



Czarny Spacer w Łukowie. Kobiety nie odpuszczają

strona 7

Dariusz Chornicki
potem rozdał je
za darmo

strona R7



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl

3 - 9 listopada 2020 r. ■ nr 44 (824) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW

Żeby ratować handlarzy,
wykupił wszystkie
kwiaty pod cmentarzem

Setki zakażonych Paraliż SOR-u

■ Pięć ognisk wirusa.

■ Bardzo trudna sytuacja jest
w szpitalu św. Tadeusza w Łukowie.



STR.
9

Kucharski usłyszał zarzuty ws. „Lewego”.

Prokuratura:

„Szantaż kryminalny”



STRONA R1

- Będę krył do końca życia, że
jesteś i twoja żona oszustami
podatkowymi - mówi Kucharski
do Lewandowskiego. Cena za
milczenie - 20 mln euro.

Kucharskiemu grożą trzy lata więzienia. Menadżer nie przyznał się do winy

Salmonella w maśle produkowanym w Łukowie



W jednej partii masła wyprodukowanego w zakładach Lumiko wykryto pałeczki salmonelli, dlatego Główny Inspektorat Sanitarny nakazał wycofanie produktu ze sklepów

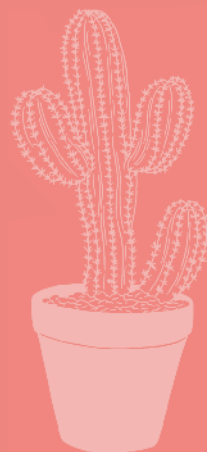
STRONA 6

Studio Paznokci i Makijażu

KAKTUS

GODZINY OTWARCIA

Pon. - Pt.
8:00 - 20:00
Sob.
09:00 - 15:00



☎ 575 720 611



Pani Jola ma martwicę kości. Zbiera na operację

STRONA R3

Pani Jolanta z Krynki cierpi na martwicę obu kości biodrowych. Czeką na operację stawu biodrowego

REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW



☎ 881 372 442

SKUP SAMOCHODÓW

IVP
MEDIA PROJEKT

PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO

- INSTALACJE GAZOWE
- INSTALACJE C.O.
- KOTŁY GAZOWE

BOSCH JUNKERS

Łukasz Borkowski
Jezioro 18
21-400 Łuków

501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

Jubiler
Kazanecy

ZŁOTO SREBRO
UPOMINKI
ZEGARKI
NAPRAWA BIŻUTERII
WYMIANA BATERII I PASKÓW

Łuków ul. Dmocha 8, tel. 25 798 34 16
www.jubilerkazanecy.pl

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Łukasz Prusak
prusak@24wspolnota.pl
660 661 093

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
okninska@24wspolnota.pl
tel. 501 648 259

Dziennikarze:
Martyna Zakrzewska
zakrzewska@24wspolnota.pl

Dyżury dziennikarzy:
pon., wt. w godz. 10:00-12:00
śr., czw. w godz. 13:00- 16:00

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Karolina Zielińska
tel. 502 355 766
zielinska24wspolnota@gmail.com

Skład:
Jarosław Pałyś

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy,
os. Unitów Podlaskich 17
(piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński,
al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph,
ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biaduń,
ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy
i Kwiaty Iwona Burdach,
Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,
Trzebieszów Drugi 45

STANIN

- Stangol Jerzy Goławski,
Stanin 126

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik,
ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

**Brak
planowanych
wyłączeń**

**MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ**

660 661 093

Retransmisje spektakli z The
Metropolitan Opera w Kinie Łuków

Łukowski Ośrodek Kultury
i KINO ŁUKÓW zapraszają
na kolejny sezon retransmisji
spektakli operowych z No-
wojorskiej The Metropolitan
Opera.

W części 1. sezonu 2020-2021,
w Kinie Łuków będzie można zoba-
czyć retransmisje:

**8 listopada - HOENDER
TUŁACZ**

**15 listopada - DON PASQU-
ALE**

22 listopada - TRUBADUR

6 grudnia - RIGOLETTO

**20 grudnia - MADAME
BUTTERFLY**

Przedsięwzięcie „The Met: Live in
HD” nawiązuje do ponad 90-letniej
tradycji transmisji radiowych spekta-
kli tego nowojorskiego teatru.

Cyfrowy sygnał dociera do ad-
resata za pomocą satelity zaledwie
z kilkusekundowym opóźnieniem.

W Europie – mimo sześciogodzinnej
różnicy czasu – przedstawienia można
oglądać na żywo wieczorem, bo Met,
jak nazywają teatr nowojorczy, gra
w soboty dwa spektakle: pierwszy
wczesnym popołudniem, a drugi
wieczorem. Transmitowany jest ten
popołudniowy.

Polskie napisy i libretto

Spektakle prezentowane są
z polskimi napisami. Widzowie
mają do dyspozycji podręczne
programy z obsadą i streszcze-
niem libretta. Podczas przerw
w transmisji kamera zagląda za
kulisy i na sale prób, pokazane są
zmiany dekoracji, których doko-
nuje armia pracowników sceny –
tego nie mogą zobaczyć widzowie
zasiadający na widowni Met.

Bilety: 25 zł (normalny) i 20 zł
(ulgowy) do nabycia w kasie kina
lub online.

mo

„Moje korzenie” Kino
Niepodległa 2020

Łukowski Ośrodek Kultury
i Kino Łuków zapraszają mło-
dzież, dorosłych i seniorów na
cykle filmowe Kino Niepodległa
2020. Na wydarzenie składały
się będą bezpłatne projekcje
polskich filmów w Kinie Łuków,
oraz panele dyskusyjne i warsz-
taty online z filmoznawcą. Cykl
odbędzie się pod hasłem „Moje
korzenie”. Zapraszamy na pro-
jekcje:

4 listopada, godz. 10.30 „Pan
Wołodyjowski”

mo

5 listopada, godz. 10.30

„Potop”

6 listopada, godz. 10.30

„Ogniem i mieczem”

10 listopada w ŁOK o godz.
16.00 odbędzie się bezpłatne
warsztaty online z filmoznawcą
„Moje korzenie”. Prowadzącą
będzie Agnieszka Tambor z Uni-
wersytetu Śląskiego, autorka
pracy: „Film jako przedmiot
i narzędzie nauczania kultury
polskiej i języka polskiego jako
obcego”.

R E K L A M A

www.intercom.net.pl

INTER-COM
KOMPUTERY

**KOMPUTERY
NAWIGACJE
KASY FISKALNE**

sprzedaż / naprawa

Łuków, ul. Staropijarska 2a **tel.: 25 798 99 55**

R E K L A M A

elbud

NOWE OSIEDLE - ŁUKÓW - UL. ZAGRODOWA

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ - ŁUKÓW - UL. ŁAPIGUZ 98 - TEL. 25 798 54 56 ; 886 557 400

LARYNGOLOG

MAŁGORZATA ENGLERT
laryngolog, specjalista audiolog

PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY
Łuków, ul. Piłsudskiego 4

Rejestracja telefoniczna 25/ 644- 05-08

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

KARDIODIABETOLOG

**SPECJALISTA CHOROŃ WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG**

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków

REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA

- RTG

- PROTETYKA

PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE

- KORONY I MOSTY

PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:

998 lub 798 20 88

POLICJA:

997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:

999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:

991

KANALIZACYJNE:

798 23 71

WODNE:

798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW:

798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:

798 30 00

STAROSTWO:

798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:

797 00 01

GMINA STOCZEK ŁUK.:

797 00 47

GMINA ADAMÓW:

755 31 67

GMINA KRZYWDA:

755 10 06

GMINA SEROKOMLA:

755 45 02

GMINA STANIN:

798 11 04

GMINA TRZEBIESZÓW:

796 03 55

GMINA WOJCIESZKÓW:

755 41 01

GMINA WOLA MYŚL.:

754 25 24

PUP:

798 50 37

URZĄD SKARBOWY:

798 29 21

ZUS:

798 31 09

KRUS:

798 00 10 do 11

ŁOK:

798 32 72

ARIMR:

798 24 79

SĄD REJONOWY:

798 23 51

PROKURATURA REJ.:

797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Marek Małkiński Dorota Jodełka

604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:

Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:

Wywóz gnojówki i gnojowicy

Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:

Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:

Mariusz Sobiech 880 548 989

Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:

Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV

25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:

Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:

Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:

Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO
-REMONTOWE

HUDRAULIK:

Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:

Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:

Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:

Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA:

Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:

Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96

Obiady na wynos Zielony Gaj 500 398 889

Miasto i jednostki wydają więcej na płace. Dołęga: Koszt wzrósł aż o 1,9 mln zł

- Analizując sprawozdania finansowe miasta za 2018 i 2019 rok zauważyłem, że w 2019 nastąpił znaczny wzrost kwot wypłaconych środków na świadczenia pracownicze - alarmuje radny.

Chłonek klubu PiS napisał interpelację. - W 2019 roku, czyli roku w którym przez pełne 12 miesięcy rządził w burmistrz Piotr Płudowski nastąpił znaczny wzrost wypłat nagród jubileuszowych i uznaniowych o prawie 600 000 zł w stosunku do roku 2018. To aż ponad 60 proc. więcej - informuje Dołęga. Zdaniem radnego „ciekawie wygląda koszt wypłaconych świadczeń pracowniczych w Urzędzie Miasta, placówkach oświatowych, zakładzie i spółkach podległych miastu” - Tu koszt wzrósł aż o ponad 1,9 mln zł - alarmuje Dołęga.

- Moim zdaniem duży wzrost tej kwoty był spowodowany nowymi zatrudnieniami. I nie tylko w Urzędzie Miasta. Co wynika m.in. z odpowiedzi burmistrza

Świadczenia pracownicze w miejskich spółkach

PUIiK
2018 r. - 1,53 mln zł
2019 r. - 1,52 mln zł
PEC
2018 r. - 1,13 mln zł
2019 r. - 1,24 mln zł

strza na pytania moje i radnego Baranowskiego z listopada 2019. Była mowa wtedy o wzroście pracowników zatrudnionych w Urzędzie Miasta z 119 na 124.

Wyższa płaca minimalna

Jak czytamy w odpowiedzi burmistrza na interpelację radnego wzrost świadczeń pracowniczych 2019 r. w porównaniu z 2018 wynika m.in. z: wzrostu pracy minimalnej, wzrostu usługi lat jako składnika płac, podwyżka płac nauczycieli. Włodarz wymienia też koszty związane z awansami zawodowymi nauczycieli, w kontekście Urzędu Miasta - zatrudnienie wiceburmistrza.

W rozmowie ze „Wspólnotą” Płudowski wyjaśnia, że radny Dołęga ma rację mówiąc, że

(2018) Koszty świadczeń pracowniczych za 2018 rok.

(ROK 2018) Jednostka	Wynagrodzenia	Nagrody	Odprawy emerytalne i rentowe	Ekwiwalent urlopowy
Przedszkole 1	1,18 mln zł	32,1 tys. zł	21,8 tys. zł	1486
Przedszkole 2	1,06 mln zł	27,3 tys. zł	15,9 tys. zł	2711
Przedszkole 3	1,05 mln zł	21 tys. zł	0	0
Przedszkole 4	1,17 mln zł	0	26 tys. zł	0
Przedszkole 7	1,06 mln zł	42,5 tys. zł	50,5 tys. zł	4810
Szkoła Podst. 2	3,1 mln zł	59,9 tys. zł	15,2 tys. zł	79
Szkoła Podst. 3	2,2 mln zł	52,3 tys. zł	0	0
Szkoła Podst. 4	4,6 mln zł	13,2 tys. zł	0	0
Szkoła Podst. 5	4,12 mln zł	133,9 tys. zł	54,2 tys. zł	7585
Zespół Szkolna - Przedszkolny (SP1)	5,8 mln zł	130,1 tys. zł	13 tys. zł	11745
MOPS	934 tys. zł	5,8 tys. zł	0	0
ZDM	1,8 mln zł	33 tys. zł	42,6 tys. zł	0
OSIR	1,4 mln zł	16,1 tys. zł	0	0
ZGL	1,2mln zł	177,6 tys. zł	0	0
Urząd Miasta	6,61 mln zł	430 tys. zł	208 tys. zł	53522
RAZEM	37,3 mln zł	1,17 mln zł	448, 3 tys. zł	81940



Piotr Płudowski
burmistrz Łukowa

Wzrost minimalnej i podwyżki

- Radny Robert Dołęga ma rację mówiąc, że koszty wzrosły. Jeden powód to wzrostu płacy minimalnej. Drugi - podwyżki, które przed wyborami 2018 roku wprowadził mój poprzednik, czyli obecny starosta Dariusz Szustek

koszty wzrosły. - Jeden powód to wzrost płacy minimalnej. Spora część pracowników np.

Urzędu Miasta jest tak zatrudniona - mówi Piotr Płudowski. Burmistrz dodaje, że wzrost

(2019) Koszty świadczeń pracowniczych za 2019 rok.

(2019) Jednostka	Wynagrodzenia	Nagrody	Odprawy emerytalne i rentowe	Ekwiwalent urlopowy
Przedszkole 1	1,27 mln zł	34,3 tys. zł	16,2 tys. zł	0
Przedszkole 2	1,14 mln zł	23,5 tys. zł	13,7 tys. zł	8268
Przedszkole 3	1,06 mln zł	42,6 tys. zł	16,2 tys. zł	1364
Przedszkole 4	1,21 mln zł	40,8 tys. zł	19,5 tys. zł	981
Przedszkole 7	1,11 mln zł	54,1 tys. zł	23,3 tys. zł	0
Szkoła Podst. 2	2,87 mln zł	95,3 tys. zł	29,9 tys. zł	7544
Szkoła Podst. 3	2,05 mln zł	116,3 tys. zł	164,8 tys. zł	0
Szkoła Podst. 4	4,57 mln zł	90,7 tys. zł	17,6 tys. zł	1465
Szkoła Podst. 5	4,73 mln zł	159,9 tys. zł	57,9 tys. zł	0
Zespół Szkolna - Przedszkolny	6,39 mln zł	211,3 tys. zł	59,4 tys. zł	3028
MOPS	908 tys. zł	49,4 tys. zł	7,5 tys. zł	0
ZDM	2,08 mln zł	184,4 tys. zł	62 tys. zł	881
OSIR	1,49 mln zł	70 tys. zł	40,6 tys. zł	9994
ZGL	1,32 mln zł	88,8 tys. zł	60 tys. zł	16238
Urząd Miasta	6,94 mln zł	492 tys. zł	25,3 tys. zł	27944
RAZEM	39,2 mln zł	1,75 mln zł	614,5 tys. zł	77763



Robert Dołęga
radny PiS z Łukowa

Rośnie zatrudnienie w urzędzie

- Moim zdaniem duży wzrost tej kwoty był spowodowany nowymi zatrudnieniami... I nie tylko w Urzędzie Miasta. To wynika m.in. z odpowiedzi burmistrza na pytania moje i radnego Baranowskiego z listopada 2019. Była wtedy mowa o wzroście pracowników zatrudnionych w Urzędzie Miasta z 119 na 124

kosztów to też efekt podwyżek, które przed wyborami 2018 roku wprowadził jego poprzed-

nik czyli obecny starosta Dariusz Szustek.

Łukasz Prusak

NEKROLOGI

Andrzej Czubaszek, 53 lata
zm. 14 października, Krynka

Bronisława Zdunek, 95 lat
zm. 16 października, Jedlanka

Józef Szyryński, 87 lat
zm. 16 października, Łuków

Krzysztof Gomoła 84 lata
zm. 16 października, Łuków

Rafał Gałęcki, 31 lat
zm. 16 października, Brzozowica D.

Ryszard Marczuk, 58 lat
zm. 18 października, Krynka

Jadwiga Malesa 91 lat
zm. 19 października, Łuków

Natalia Piszcz, 88 lat
zm. 20 października, Radoryż K.

Krystyna Karpińska 82 lata
zm. 20 października, Trzebieszów

Bogumiła Strzałkowska, 76 lat
zm. 21 października, Łuków

Andrzej Żakowicz, 49 lat
zm. 21 października, Łuków

Barbara Suchecka, 72 lata
zm. 21 października, Stoczek Łuk.

Elżbieta Bisek, 65 lat
zm. 22 października, Stanin

HADES ŁUKÓW
TEL. 25 798 37 75
502 259 861

Pięknie koło świetlicy

GM. STOCZEK ŁUKOWSKI Zakończyło się zagospodarowanie terenu rekreacyjnego przy świetlicy wiejskiej w Mizarach. Do dyspozycji mieszkańców oddano: zestaw zabawowy ze zjeżdżalnią i „pajaczkami” do wspinania, bieżak, huśtawka podwójna metalowa,

kanarela tarczowa, bujak sprężynowy i ławostół drewniany. Całkowity koszt inwestycji to 20 130 zł, z czego 19,5 tys. zł sfinansowana została ze środków funduszu sołeckiego. Pozostała kwota pochodzi z budżetu gminy.

Remont świetlicy

GM. STOCZEK Rozpoczął się remont świetlicy wiejskiej w Nowej Prawdzie. Całkowity koszt przedsięwzięcia to 40,4 tys. zł, z czego 19,4 tys. zł sfinansowane będzie ze środków funduszu

sołeckiego Nowej Prawdy, a pozostałe 21 tys. zł wyłoży gmina.

Przewidywany termin zakończenia prac to 31 stycznia 2021 r.

p

REKLAMA

FUH RESLAW buduj z nami!

GÓZD 2A

MATERIAŁY BUDOWLANE

JESIENNA PROMOCJA -39% NA ISOVER

ISOVER, SOLBET, TYTAN, KREISEL, Termo Organika

608 410 646, 790 744 468

DDD DOBRE DLA DOMU

PODŁOGI ŚCIANY DRZWI

Łuków, Siedlecka 10A
tel.: 600 601 660, www.ddd.com.pl

ST STOLARKA

PRODUCENT OKIEN PCV I ALUMINIUM

- okna, drzwi, witryny, fasady
- rolety, moskitiery

ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków.
☎ 25 755 30 75, 535 853 786

CENTRUM NARZĘDZIOWO-MALARSKIE PATIO-COLOR

Patio color

market budowlany dla domu • ogrodu • mieszkania

ŁUKÓW
UL. ZAOKRĘGIEM 10

Ewa Bednarczyk na emeryturze

GMINA WOJCIESZKÓW Po 40 latach pracy w Urzędzie Gminy w Wojcieszowie odeszła na zasłużoną emeryturę pani Ewa Bednarczyk.

Pracę w Urzędzie rozpoczęła 16 września 1980 r. na stanowisku referenta d/s budownictwa, a od 1990 r. już jako inspektor zajmowała się sprawami planowania i zagospodarowania przestrzennego gminy Wojcieszów. Z okazji jej przejścia na emeryturę odbyło się spotkanie, w trakcie którego wójt Agnieszka Cieślak podziękowała jej za długoletnią pracę, podkreślając zaangażowanie pani

Ewy w sprawy, którymi zajmowała się na co dzień, za fachowość oraz trud włożony w pracę na rzecz gminy. Podkreśliła, że Ewa Bednarczyk jest osobą godną zaufania, na której wsparcie zawsze można było liczyć. Była pracownikiem kompetentnym, rzetelnym, skrupulatnym o wysokiej kulturze osobistej.

Lukasz Prusak

- Serdecznie dziękujemy pani Ewie za wiele lat ciężkiej pracy. Życzymy dużo zdrowia i energii do realizacji swoich pasji i marzeń, aby nowy rozdział życia, który właśnie się rozpoczął, był pełen dobrych i radosnych chwil- mówiła wójt Agnieszka Cieślak



Akcja zbiórki krwi w przy Zespole Szkół w Radoryżu Smolanym

GMINA KRZYWDA W czwartek, 5 listopada, oddasz krew w ZS w Radoryżu Smolanym.

Akcję oddawania krwi organizuje RCKiK Lublin, które przypomina o ogromnej potrzebie krwi i jej składników, a tak-

że osocza tzw. ozdrowieńców.

Termin akcji: 5 LISTOPADA (czwartek) RADORYŻ SMO-LANY, Zespół Szkół, Radoryż Smolany 8C (AMBULANS). Rejestracja w godzinach 9 - 13.

mo

Dzieci pójdą do nowego żłobka

ŁUKÓW Radni przyjęli uchwałę o powołaniu Żłobka Miejskiego nr 1. Jak mówi burmistrz, Piotr Płudowski, ta uchwała to ważny krok w procesie związanym z budową i uruchomieniem żłobka. Ten proces zaczął się w listopadzie ubiegłego roku, kiedy złożono wniosek do rządowego programu Maluch Plus. Dziś budowa żłobka dobiega końca, a na mocy podjętej właśnie uchwały, zaraz po jej uprzątnięciu będzie można ogłosić konkurs na dyrektora placówki.

On zajmie się rekrutacją pracowników oraz określeniem zasad przyjmowania dzieci. Plan jest taki, aby dzieci pojawiły się w żłobku już w marcu. Burmistrz wylicza, że koszt utrzymania żłobka w skali roku będzie wynosić około 800 tys. zł. Będą też dochody szacowane dziś na około 200 - 300 tys. zł. I, jak nas informuje, już złożono wniosek do rządowego programu Maluch Plus na dofinansowanie funkcjonowania placówki.

p

Kierująca citroenem dachowała

GMINA TRZEBIESZÓW W poniedziałek, 26 października, około godziny 15 doszło do dachowania samochodu Citroen Berlingo w Trzebieszowie. Auto wypadło z drogi i dachowało na niezamiesz-

kanej posesji. W chwili przybycia strażaków kierująca citroenem znajdowała się poza pojazdem. Strażacy udzielili jej pierwszej pomocy oraz odłączyli akumulatory w samochodzie. Po przyjeździe karetki

przekazali poszkodowaną kobietę zespołowi ratownictwa medycznego. W akcji brali udział zawodowi strażacy z Łukowa oraz druhowie z OSP Trzebieszów i OSP Wierzejki.

mo

Zamiast karetki, pomoc pojechali strażacy

ŁUKÓW W poniedziałek, 26 października, około godz. 14:05 strażacy dostali wezwanie do osoby, która zaśląbla przy markecie Tesco. Było to forma pomocy pogotowiu. Pojechali tam w zastępstwie

karetki, ponieważ nie było wolnego Zespołu Ratownictwa Medycznego. W takich sytuacjach strażacy są przeszkoleni do udzielania pierwszej pomocy. Kiedy strażacy pojechali pod market, okazało się,

że mężczyzna, który „zasłąbli” był pod wpływem alkoholu. Po przebadaniu przez strażaków-ratowników, został odprowadzony pod wskazany przez siebie adres.

mo

Pożar garażu w Żdżarach

GMINA ŁUKÓW W czwartek, 29 października, ok. godz. 20:45 zapalił się wolnostojący garaż z kotłownią w Żdżarach. Było duże zadymienie, a spod poszycia dachowego buchały płomienie. Strażacy gasili ogień w aparatach oddechowych, podając prąd wody z zewnątrz i z wewnątrz budynku. Dogasili zarzewia ognia na spalonej konstrukcji dachu. Miejsce sprawdzili kamerą termowizyjną i nie stwierdzili zagrożenia. Udział brały JRG Łuków, OSP Dąbie.

mo

REKLAMA

DOM POGRZEBOWY CHARON
B. Rozmadowska

TANIE POGRZEBY
DZIERŻAWIMY PROSEKTORIUM SZPITALNE

ŁUKÓW UL. KIERNICKICH 3
TEL: 511 501 917 • 508 544 941

ZAKŁAD POGRZEBOWY A i G KRUCZYŃSCY

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
niskie ceny

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

nawet 200 000 złotych
kredyty gotówkowe na realizację Twoich planów

Proste zasady, długie okresy spłaty, niskie oprocentowanie.
Zapraszamy!

ul. Dmocha 21A | 21-400 Łuków
+48 502 441 211
+48 515 852 704
+48 669 502 312
Godziny otwarcia
Poniedziałek - piątek
9:00-17:00

Adamczuk Serwis Finansowy działa jako pośrednik kredytowy, leasingowy następujących banków: Alior Bank S.A., Getin Noble Bank S.A., Nest Bank S.A., Profi Credit Polska S.A., COFIDIS S.A., Oddział w Polsce, PEKAO Leasing S.A., Sprzedaż produktów bankowych i pożyczkowych odbywa się również, za pośrednictwem operatorów: Helikon, Dom Finansowy QS. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Adamczuk Serwis Finansowy jest umocowany do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytu/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Niniejsza oferta nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego. Stan na dzień 31 stycznia 2020 r.

RRSO - Rzeczywista roczna stopa oprocentowania, kredyty gotówkowe (ŚREDNIE RRSO 20,26%)

www.asf.com.pl Jesteśmy na facebooku: **adamczukserwisfinansowy**

660 149 924

BIURO SPRZEDAŻY

Łuków, ul. Józefa Piłsudskiego 2 (piętro I)

ŚWIDZKA
APARTAMENTYwww.wri-deweloper.pl
lukow@wri-deweloper.plWRI
DEVELOPER

Rak piersi powstaje z komórek gruczołu sutkowego. Nie boli i początkowo przebiega w zasadzie bezobjawowo. Trzeba się z nim szybko zmierzyć, żeby nie zdążył zaatakować węzłów chłonnych i narządów wewnętrznych. Czas – to najważniejszy czynnik walki z tym nowotworem, który niestety przoduje w niechlubnych statystykach.

Co piąta Polka zmagająca się z chorobą nowotworową cierpi właśnie na raka piersi. Wśród wszystkich nowotworów atakujących kobiety, ten jest na pierwszym miejscu. W naszym kraju na raka piersi zapada rocznie ponad 18 tys. kobiet. Liczba chorych niemal się podwoiła w ciągu ostatnich 20 lat. Podstawą skutecznej terapii i przeżycia jest szybkie wykrycie choroby i chirurgiczne usunięcie guza, z nim zdąży zasiać spustoszenie w całym organizmie.

Skąd ta choroba?

Na raka piersi najczęściej zapadają kobiety pomiędzy 50. a 69. rokiem życia. Nie znamy wszystkich przyczyn powstawania tej choroby. Dotychczas udało się jedynie potwierdzić, że większe ryzyko jej wystąpienia pojawia się u kobiet, których matki, siostry cierpiały na to schorzenie, a więc są to czynniki genetyczne. Wśród okoliczności sprzyjających zachorowaniu są też otyłość, częste spożywanie alkoholu, wieloletnie przyjmowanie doustnych środków antykoncepcyjnych i hormonalnej terapii zastępczej.

Rośnie ryzyko wystąpienia choroby, kiedy pacjentka miała wcześniej choroby nowotworowe piersi. Rzadziej natomiast chorują matki, które możliwe długo karmiły swoje dzieci piersią.

USG czy mammografia?

Oba badania profilaktyczne – USG piersi i mammografia są refundowane przez NFZ. Wykonuje się je systematycznie, by możliwie najwcześniej wykryć nawet najdrobniejsze zmiany nowotworowe w tkance. Mammografia to badanie radiologiczne wykorzystujące techniki cyfrowe, które pozwala wykryć nawet najdrobniejsze zwapnienia w obrębie piersi. USG wykorzystuje do obrazowania odbicie fal ultradźwiękowych i dobrze się sprawdza w przypadku młodych, regularnie miesiączkujących kobiet. Także paniom korzystającym z hormonalnej terapii zastępczej lekarze zalecają wykonanie USG piersi dodatkowo, oprócz mammografii. Natomiast kiedy piersi zawierają więcej tkanki tłuszczowej, a tak się



EWELINA, LAT 50 Z NOWEJ SŁUPI:

Na rynek w naszym mieście zajeżdżał ogromny tir z wymalowanym hasłem: „Nie myśl, nie czekaj, badaj – z życiem nie zwlekaj”. Zadzwoniłam na umieszczony tam numer telefonu i zapisałam się na mammografię. Najpierw było z dreszczykiem, bo wejście trochę dziwne, po metalowych schodach. Maseczki, obowiązkowa dezynfekcja rąk, krótka ankieta medyczna. Technik radiologii umieścił jedną, a następnie drugą moją pierś pomiędzy takimi płaskimi przezroczystymi płytkami, zrobił „cyk” i po wszystkim. Sądziłam, że to będzie bolało, a było naprawdę szybko i super. Głównie za sprawą pana obsługującego mammograf, który potraktował mnie taktownie i profesjonalnie. Dał mi karteczkę z dostępem do systemu online, w którym po jakimś czasie sama odczytałam swój wynik. Na szczęście nie mam zmian rakowych. Pierwszy raz w życiu robiłam mammografię, ale za 2 lata na pewno skorzystam i znów zapiszę się na to badanie.



Samobadanie

Najlepszą metodą kontrolowania stanu piersi jest samobadanie dłońmi, które można wprowadzić niemal jako rutynę podczas codziennego mycia ciała. Wystarczy sprawdzić dotykiem strukturę piersi, czy nie ma żadnych zgrubień, guzków. Przed lustrem można ocenić, czy obie piersi są symetryczne, czy nie widać żadnych zmian skórnych w okolicach sutka.

Wykryty guz nie musi być rakiem, ale to trzeba zbadać. Nowotwór piersi też ma kilka różnych odmian, z czego nie wszystkie są złośliwe. W każdym przypadku wcześniej wykryta choroba pozwala na zastosowanie skutecznej terapii i wyzdrowienie, a nawet w nieco późniejszym stadium choroby leczenie daje szansę na przedłużenie życia i poprawę jego jakości. Spośród 100 kobiet, u których 5 lat wcześniej wykryto raka piersi prawie 80 nadal żyje. Jeszcze kilka lat temu ten wskaźnik był znacznie niższy.

Najważniejsza jest świadomość, że zagrożenie istnieje, ale można temu zaradzić tylko w jeden sposób: badając się systematycznie.

Jeśli jesteś kobietą w wieku 50-69 lat i w ciągu ostatnich 2 lat nie miałaś mammografii, koniecznie zgłoś się na badanie! Tu znajdziesz trasę mammobusa w Twojej okolicy:
www.nfz.gov.pl/dla-pacjenta/mammobusy

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie Pracodawca Zdrowia. **WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE: planujedlugiezycie.pl**
ZAKŁADKA Pracodawca Zdrowia

CHCESZ WIEDZIEĆ WIĘCEJ, SZUKASZ INFORMACJI NA TEMAT BEZPŁATNYCH BADAŃ, WEJDŹ NA www.planujedlugiezycie.pl

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Ministerstwo
Zdrowia

Kampania społeczna „Planuj długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

GIS: W jednej partii Masła Extra Lumiko są pałeczki salmonelli

W jednej partii masła wyprodukowanego w zakładach w Łukowie w woj. lubelskim wykryto pałeczki salmonelli, dlatego Główny Inspektorat Sanitarny nakazał wycofanie produktu ze sklepów oraz wydał ostrzeżenie publiczne.

W Maśle Extra Lumiko o gramaturze 200 g, o numerze partii: 17.11.2020 051 13:06, wyprodukowanym przez Lumiko Sp. z o.o., ul. Międzyrzeczka 81, 21-400 Łuków, stwierdzono obecność salmonelli w jednej z pięciu badanych próbek masła.

GIS wydał ostrzeżenie publiczne: spożycie tego produktu może wywołać zatrucie pokarmowe. Trwa również postępo-

wanie mające na celu ustalenie, skąd te patogeny wzięły się w produkcji.

Ustalenia i weryfikacja

Firma Lumiko wydała oświadczenie, że prowadzi ciągły monitoring na obecność pałeczek salmonelli w wyprodukowanych produktach. „W nawiązaniu do komunikatu Głównego Inspektoratu Sanitarnego, w sprawie wykrycia pałeczek Salmonella Lumiko informuje, iż do badań pobrano 5 sztuk masła z tej samej partii i tylko w jednej próbce stwierdzono punktowe zanieczyszczenie” - czytamy w komunikacie łukowskiego zakładu.

„W związku z tym, że zanieczyszczenie wykryto tylko w jednej próbce z pięciu, trwają czynności mające na celu ustalenie i weryfikację zaistniałej

Do badań pobrano 5 sztuk masła z tej samej partii i tylko w jednej próbce stwierdzono punktowe zanieczyszczenie

Skontaktuj się z Lumiko

Firma prosi konsumentów, którzy są w posiadaniu produktów partii 17.11.2020 051 o kontakt z sekretariatem Lumiko tel. 25 798 20 26 wew. 16

sytuacji” - dodaje Lumiko.

Produkcja w systemie zamkniętym

Firma zapewnia, że każda partia surowca użyta do produkcji jest poddawana wysokiej pasteryzacji, która w 100 proc. zabija pałeczki salmonelli. Ponadto produkcja odbywa się w systemie zamkniętym. Cały proces produkcji jest monitorowany pod kątem bezpieczeństwa żywności, zarówno przez nasze wewnętrzne laboratorium

zakładowe jak i akredytowane laboratoria zewnętrzne. - Po przeanalizowaniu całego procesu technologicznego i zapisów wierzymy, że do kontaminacji mogło dojść poza zakładem produkcyjnym. Jednak mimo wszystko wyżej wymieniona partia została wycofana. „Jako zarząd marki Lumiko chcielibyśmy uspokoić i zapewnić konsumentów produktów Lumiko, że wszystkie produkty obecne na rynku są bezpieczne do spożycia” - czytamy w komunikacie.

Łukasz Prusak

Spirytus z kontrabandy dla szpitala



To już kolejna partia spirytusu dla białskiego szpitala. W czerwcu otrzymał aż 3 tys. litrów

BIALĄ PODLASKĄ: Ponad tysiąc litrów wysokoprocentowego alkoholu od fiskusa pomoże białskiemu szpitalowi w walce z pandemią. Spirytus posłuży jako środek dezynfekcyjny.

28 października Izba Administracji Skarbowej w Lublinie podała białskiemu szpitalowi 1060 litrów wysokoprocentowego alkoholu etylowego.

- To już kolejna partia alkoholu, która w ostatnich miesiącach trafiła do białskiej lecznicy. W połowie czerwca br. szpital otrzymał aż 3 tys. litrów spirytusu - informuje Michał Deruś, rzecznik prasowy lubelskiej IAS.

W tym roku na walkę z pande-

mią lubelska skarbowka przekazała już w sumie 19 tys. litrów spirytusu ze swoich magazynów. To alkohol odebrany przemysłom, którego nie można przeznaczyć na cele konsumpcyjne.

- Istnieje natomiast możliwość nieodpłatnego przekazywania takiego spirytusu jako towaru mającego znaczenie dla bezpieczeństwa publicznego. W tym przypadku na cele dezynfekcyjne - tłumaczy rzecznik Deruś.

Alkohol z kontrabandy trafia głównie do szpitali, zakładów opieki zdrowotnej i innych jednostek medycznych - wszędzie tam, gdzie są potrzebne duże ilości środków do dezynfekcji pomieszczeń czy pojazdów.

(McM)

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y M I N I S T E R S T W A Z D R O W I A



Cytologia ratuje tysiące kobiet

Rak szyjki macicy jest poważnym zagrożeniem dla każdej kobiety, w każdym wieku. Powszechna dostępność badań cytologicznych i zapowiadana ogólnodostępna szczepionka dla młodzieży mogą wyeliminować tę chorobę w Polsce. Potrzebne są jednak dalsza edukacja, większe zainteresowanie ze strony kobiet i upowszechnienie szczepionki wśród młodych dziewcząt i chłopców.

Czym jest rak szyjki macicy

Rak szyjki macicy to nowotwór, który może rozwijać się przez kilka lat. Na początku choroba przebiega niemal bezobjawowo, powodując rozrost komórek szyjki macicy i powstanie tzw. komórek atypowych. Z czasem komórki te przybierają nieprawidłowy wygląd i to z nich rozwija się nowotwór. Wśród objawów raka szyjki macicy są: plamienia i krwawienia kontaktowe, po badaniu ginekologicznym lub stosunku, dłuższe i bardziej obfite krwawienia miesięczne, nietypowe krwawienia między miesiączkami lub u kobiet po menopauzie. W zaawansowanym stadium choroby pacjentki skarżą się na ból podczas stosunku lub dolegliwości w miednicy i podbrzuszu, promieniujące niekiedy do kości ogonowej, bolesne parcie na stolec i mocz, obrzęki kończyn dolnych czy upławy o przykrym zapachu.



MARTA (41 LAT), MATKA CZWÓRKI DZIECI Z KOBYLNIC W WOJ. POMORSKIM:

Zapisałam 14-letnią córkę i 13-letniego syna na szczepienie przeciwko wirusowi HPV. Nie zakładam, że moje dzieci będą prowadziły rozwinięty tryb życia, zmieniały partnerów, paliły itp. Mam nadzieję, że będą dokonywały w życiu właściwych wyborów. Widzę jednak, co się dzieje wokół, jak bardzo koleżanki z klasy córki są zainteresowane seksem, jak się malują, ubierają. Podobno niektóre mają za sobą ten pierwszy raz. To przerażające, bo dzieci nie wiedzą, co im grozi! Staram się świadomie dbać o zdrowie rodziny. Jeśli istnieje szczepionka, która jest wielkim osiągnięciem medycyny i która może uchronić moje dzieci w przyszłości przed rakiem wywołanym wirusem brodawczaka ludzkiego HPV, to ja swoje dzieci na pewno zaszczepię. Zwłaszcza, że w naszej gminie te szczepienia są teraz za darmo.



W Polsce co roku występuje około 3500 nowych przypadków raka szyjki macicy, a około 2000 kobiet umiera w wyniku tej choroby. Jednocześnie, szanse na wyleczenie raka szyjki macicy na wczesnym etapie wynoszą nawet 90% pod warunkiem

regularnych badań cytologicznych i cyklicznych spotkań z ginekologiem.

Ważna cytologia

Do wszystkich polskich kobiet w wieku 25-59 trafiają imienne zaproszenia na bezpłatne badania cytologiczne: tylko w latach 2012-2015 zostało wysłanych 13 mln takich listów. Skorzystało z nich jedynie 21% zaproszonych pań. W niektórych regionach, np. w województwie lubelskim - jak wskazała NIK - odsetek kobiet zgłaszających się na badania był jeszcze niższy i wyniósł zaledwie 7%.

Tymczasem naukowcy wskazują, że ponad 50% przypadków raka szyjki macicy występuje u kobiet, u których nigdy nie analizowano rozmazu cytologicznego. Badania cytologiczne są prostą, nieuciążliwą i łatwo dostępną metodą sprawdzenia zdrowia kobiety. Pozwalają na rozpoznanie stanów przedrakowych i wczesnych postaci raka szyjki macicy, a w efekcie na skuteczne jego leczenie. Rozwój raka inwazyjnego poprzedza stosunkowo długi okres zmian przednowotworowych, który może trwać nawet 10 lat. Aby wykręcić raka w jego wczesnej fazie kobieta musi zgłosić się na badanie cytologiczne także wtedy, kiedy nie odczuwa żadnych dolegliwości. Cytologia doprowadza corocznie do wykrycia wielu przypadków raka nieinwazyjnego, a przez to ratuje życie i zdrowie tysięcy kobiet na całym świecie.

Czym jest prewencja pierwotna

Głównym czynnikiem wywołującym raka szyjki macicy są rakotwórcze szczepy wirusa HPV. Udało się stworzyć skuteczną szczepionkę przeciwko

tym wirusom. W ten sposób - według zaleceń Światowej Organizacji Zdrowia - młodzież przed inicjacją seksualną może nabyć odporność przed zakażeniem wirusem HPV. Szczepionki - obok edukacji zdrowotnej młodego pokolenia dotyczącej bezpiecznych zachowań seksualnych - to najważniejsze elementy prewencji pierwotnej, czyli likwidacji przyczyn choroby. W Australii, która w 2006 r. wprowadziła obowiązkowe szczepienia przeciw HPV, udało się całkowicie wyeliminować tę chorobę. W Polsce niektóre samorządy, instytucje i fundacje finansują te szczepienia.

Profilaktyka dla dorosłych

Kluczowe w profilaktyce raka szyjki macicy pozostają cykliczne badania wśród dorosłych kobiet, które są zdrowe i nie odczuwają żadnych dolegliwości. Mogą one robić bezpłatną cytologię co 3 lata, a nawet co rok, jeśli występują u nich dodatkowe czynniki ryzyka, jak zakażenie wirusem deficytu odporności typu ludzkiego (HIV), wirusem brodawczaka ludzkiego (HPV) lub przyjmowanie leków immunosupresyjnych. W ramach Narodowego Programu Zwalczania Chorób Nowotworowych w Polsce każda Polka w wieku od 25 do 59 lat co 3 lata ma zapewnione bezpłatne badanie cytologiczne, o gwarantowanej, najwyższej jakości.

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie Pracodawca Zdrowia. **WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE: planujedlugiezycie.pl** **ZAKŁADKA Pracodawca Zdrowia**

CHCESZ WIEDZIEĆ WIĘCEJ, SZUKASZ INFORMACJI NA TEMAT BEZPŁATNYCH BADAŃ, WEJDŹ NA www.planujedlugiezycie.pl

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Ministerstwo Zdrowia

Kampania społeczna „Planuję długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

Czarny spacer w Łukowie

Starsza pani o protestujących: „Brać pały i lać”

Blisko 300 osób wzięło udział w drugim już łukowskim proteście przeciw wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego.

W piątek o godz. 18. rozpoczął się drugi już „Czarny spacer” po Łukowie. Wydarzenie zorganizowane w mediach społecznościowych przez młodego łukowianina, Kacpra Kryczkę, przyciągnęło sporą rzeszę uczestników. Uzbrowieni w transparenty ruszyli, by spacerować głównymi ulicami miasta. Na czele pochodu szły dwie dziewczyny z transparentem: „Wybór, a nie zakaz”. Na kartonach były kolejne hasła: „Nic o nas bez nas”, „Rząd taki gibki, że wchodzi nam w ci...” , „Nawet łukowski kryształ ma lepszy skład, niż rząd”, czy: „Nie tylko Magda Gessler może zrobić rewolucję”. Było też mniej poważnie: „Jarek moje koty są tobą rozczarowane”.

Z głośnika leciały nieśmiertelne polskie przeboje: „Chcemy



Na kartonach były kolejne hasła: „Nic o nas bez nas”, „Rząd taki gibki, że wchodzi nam w ci...” , „Nawet łukowski kryształ ma lepszy skład, niż rząd”, czy: „Nie tylko Magda Gessler może zrobić rewolucję”

być sobą” Lady Punk, „Dziwny jest ten świat” Czesława Niemena.

„Mandat im wlepić”

Na ul. Chopina czoło marszu zaczęła starsza pani, która surowo oceniła to, co widzi. - Kto to widział takie rzeczy. To dzieci. Do domu. Gdzie jest policja? Brać pały i lać. Po 1000 zł man-

datu im wlepić - nie przebiegała w słowach.

Protestujący - jak pierwszym razem - zatrzymali się koło biura posła ziemi łukowskiej, Sławomira Skwarka z PiS. To m.in. jego podpis znalazł się pod wnioskiem do TK o zbadanie zgodności z konstytucją prawa aborcyjnego. - Zamiast terroru wolność wyboru - skandował pod biurem Skwarka tłum.



Na kartonach uczestnicy protestu wyrażali swoje poglądy. Nie zawsze było poważnie

Zgromadzenie przeszło również pod siedzibę senatora Stanisława Gogacza z PiS. Pod jego biurem na ul. Wilczyńskiego zapłonęły znicze. Protestujący zostawili tam kilka transparentów. Było też skandowanie:

„Mamy dość, mamy dość”.

Spacer zakończył się w parku, a konkretnie w amfiteatrze. Przy blasku laterek w telefonach uczestnicy zaśpiewali „Kocham wolności” formacji Chłopcy z Placu Broni.

Na koniec były gromkie brawa dla łukowskich policjantów, którzy zabezpieczali trasę przemarszu.

Łukasz Prusak

Wojewoda lubelski: Jak na Białą Podlaską, jeden punkt drive thru nie jest szczytem osiągnięć

Haidar żąda więcej punktów testowych na koronawirusa

BIAŁA PODLASKA: Długie kolejki samochodów tworzyły się przed białskim punktem testowym na koronawirusa. - Jeden punkt dla tak dużego obszaru, gdy lawinowo przybywa zakażeń, jest już niewystarczający - alarmuje lekarz i poseł Riad Haidar.

Według Haidara w ostatnim czasie ludzie z objawami koronawirusa stali po kilkanaście godzin w kolejkach do pobrania wymazu. O pomoc zwracali się do niego mieszkańcy.

- Wczoraj mój Adaś, po kilku dniach gorączki i kataru, stracił węch i smak. Dostał skierowanie od lekarza rodzinnego na test. Stał z innymi w kolejce, ale się nie zatapał, bo punkt funkcjonuje od 13 do 18. Następnego dnia pośzedł o 14, ale znowu nic z tego, bo skończyły się próbki, testy, nie wiadomo co. Ludzie stoją po sześć godzin w samochodach, dziś nie wytrzymali, cisnęli się pod drzwiami, jeden przy drugim, z kaszlem, z gorączką. Ja wszystko rozumiem, ale żeby był tylko jeden punkt na takie miasto i okolice? Po prostu szok - zaalarmowała Haidara jed-

na z mieszkanki Białej Podlaskiej.

Liczba zakażonych rośnie

Poseł zaapelował do marszałka województwa Jarosława Stawiarskiego o natychmiastowe zwiększenie liczby punktów testowych na koronawirusa.

- Szpital w Białej Podlaskiej jest jedynym tego typu miejscem w regionie, w którym można wykonać test. Obsługuje on zarówno mieszkańców miasta, jak i okolicznych miejscowości, łącznie około 200 tys. osób. Punkt testowy działa w godz. 13-18, oczekujący pacjenci często są odsyłani na kolejny dzień - argumentuje Haidar.

Dodaje, że kolejka samochodów systematycznie wydłuża się. - Na początku tygodnia osiągnęła długość ponad 600 metrów i blokowała okoliczne ulice. Sytuacja jest bardzo niebezpieczna dla mieszkańców Białej Podlaskiej i regionu. Liczba osób zakażonych rośnie z dnia na dzień. Jeden punkt testowy dla tak dużego obszaru, w sytuacji, kiedy zakażeń przybywa lawinowo, jest już niewystarczający - tłumaczy.



Jeszcze w ubiegłym tygodniu kolejka aut do punktu testowego nie miała końca. Z końcem tygodnia sytuacja się poprawiła

Marszałek za to nie odpowiada

- Pragnę wyjaśnić, że nie są to kompetencje samorządu województwa lubelskiego. Decyzje o uruchomieniu nowych punktów pobrań, w tym w Białej Podlaskiej, podejmuje dyrektor lubelskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w porozumieniu z wojewodą - mówi Remigiusz Małecki, rzecznik marszałka.

Jednocześnie przypomina, że w Białej Podlaskiej funkcjonują dwa punkty pobrań: stacjonarny w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym oraz mobilny w Stacji Pogotowia Ratunkowego SPZOZ.

Wpływy i możliwości

Do sprawy odniósł się wojewoda Lech Sprawka. Tłumaczy, że inicjatywa otwarcia kolejnego punktu testowego nie leży w jego gestii.

- Ale oczywiście wykorzystam swoje możliwości wpływu i przekazać ten postulat. Punkty drive-thru są uruchamiane w 90 procentach przez szpitale. Najlepiej, gdyby to były szpitale, w których są łóżka zakażne. One podpisują stosowną umowę z NFZ. I tam jest czynnik decyzyjny o uruchomieniu takiego punktu - tłumaczy Sprawka.

Dodaje, że jako wojewoda śledzi informacje na ten temat, monitoruje, jak takie punkty funkcjonują.



Riad Haidar, poseł KO
Sytuacja jest bardzo niebezpieczna dla mieszkańców Białej Podlaskiej i regionu



Lech Sprawka, wojewoda lubelski
Ja tylko pozyskuję informacje, ew. trochę pohukuję, że takich punktów jest za mało, albo że źle funkcjonują

- Rzeczywiście, jak na Białą Podlaską, jeden punkt drive thru nie jest szczytem osiągnięć. Warto, by również władze samorządowe upomniły się o to. Punkt przecież nie musi być przy samym szpitalu. Będę m.in. analizował, jak to wygląda w terenie - dodaje.

Dłuższe godziny pracy

W białskim szpitalu poinformowano nas, że od 28 października punkt pobrań materiałów do testów na obecność koronawirusa funkcjonuje dłużej - od godz. 8 do 18. Informacje w sprawie wyniku można uzyskać pod nr tel.: 83 41 47 178.

- Dzięki zmianie organizacji

Testy „drive-thru”

To forma badania na obecność koronawirusa SARS-CoV-2. Próbkę pobiera się od pacjenta przebywającego w samochodzie. Testy przeznaczone są dla osób będących na kwarantannie.

i wydłużeniu czasu pracy kolejka do pobrania wymazu skróciła się - zapewnia Magdalena Us, rzecznik prasowy białskiego szpitala.

Sprawdziliśmy pod koniec ubiegłego tygodnia, jak wygląda sytuacja związana z kolejką do drive thru. Nie było już ogromnych kolejek, tak jak w ubiegłych tygodniach.

Maciej Maciejuk

Bilans tygodnia w woj. lubelskim

Skąd taki wzrost zakażeń w woj. lubelskim?

Gwałtownie wzrosła liczba aktywnych zakażonych koronawirusem SARS-CoV-2 w naszym regionie. Dziennie przybywa nawet ponad 1,7 nowych przypadków, przez tydzień w województwie walkę z COVID-19 przegrało 91 osób.

Skąd taki wzrost zakażeń w woj. lubelskim?

Absolutny rekord nowych zakażeń w woj. lubelskim od początku pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 padł w czwartek - 1,7 tys. potwierdzonych przypadków. W kolejnych dniach przyrosty liczby zakażonych nadal były duże i wahały się od 1043 do 1768 przypadków. Wojewoda lubelski wyjaśnił, jaka jest przyczyna gwałtownego skoku zakażeń. I przeprosił pacjentów. - To liczba zawyżona, bo nastąpiło odciążenie lubelskich laboratoriów i przekierowanie próbek na zewnątrz, do zewnętrznego laboratorium. Doszły więc wyniki zaległych badań. Wśród tych 1,7 tys. zakażeń są osoby zakażone, od których próbki były pobierane w dniach 20-26 października. Przejście to efekt słabego funkcjonowania laboratoriów, braku koordynacji, przyjmowania nadmiernej ilości próbek. Od poniedziałku nastąpiła radykalna zmiana ruchu, część próbek bada laboratorium zewnętrzne. To efekt

nowego systemu. Wreszcie laboratoria nadrobiły wpisy - wyjaśnił w miniony czwartek Lech Sprawka.

Wojewoda przeprosił pacjentów

Część próbek czekała na badanie tak długo, że nie są już zdadne do testowania.

- Potrzebne są ponowne skierowania pacjentów na wymazy, których próbki się przeterminowały. Wtedy będziemy mogli powiedzieć, że zamieszanie z ostatniego tygodnia zostało zniwelowane. To była nadmierna ilość próbek, laboratoria nie dały rady ich przebadać. To przedstawiciele tych laboratoriów powinni się skontaktować z lekarzami i powiedzieć, że dana próbka jest już niediagnostyczna, a następnie lekarz powinien podjąć decyzję o ponownym skierowaniu do dokonania wymazu u takiego pacjenta - wskazał wojewoda lubelski.

Wojewoda przeprosił osoby, które musiały zbyt długo czekać na wyniki testów na koronawirusa. Zapewnił też, że od poprzedniego poniedziałku oczekiwanie na wyniki testu wynosi nie więcej niż półtorej doby.

Coraz więcej i więcej

W ubiegły poniedziałek aktywnych, czyli aktualnie zakażonych

(wykrytych przypadków) było w woj. lubelskim 6453. Przez tydzień liczba ta wzrosła do 10962, o 70 proc.

W ciągu siedmiu dni liczba aktywnych przypadków podwoiła się (albo wzrosła nawet w więcej niż dwukrotnie) w wielu naszych powiatach: puławskim, bialskim, lubartowskim czy w mieście Biała Podlaska.

Siedem dni temu pacjentów, którzy przegrali walkę z tą chorobą, było 175, obecnie (stan na poniedziałek) suma zgonów wynosi 266 - na przestrzeni tygodnia zmarło 91 osób (przyrost zgonów przed tygodniem wynosił 50 ofiar).

11 z nich to mieszkańcy powiatu bialskiego. Po dziewięć zgonów odnotowano w powiecie radzyńskim i Lublinie, siedem dotyczyło mieszkańców powiatu puławskiego, a sześć powiatu lubelskiego. Trzy ofiary śmiertelne odnotowano w Białej Podlaskiej, dwa w powiecie łęczyńskim i po jednym w powiatach łukowskim, lubartowskim, opolskim i parczewskim.

Zdecydowana większość ofiar śmiertelnych oprócz COVID-19 zmagala się też z chorobami współistniejącymi. Po raz kolejny podano jednak informację o śmierci młodej osoby bez chorób współistniejących - 29 października poinformowano

Miasto/powiat	Aktywne (ostatnie 7 dni)	Zgony (ostatnie 7 dni)	Ozdrowieńcy (ostatnie 7 dni)
Lublin	2285 (+783)	43 (+9)	1986 (+885)
Pow. lubelski	1410 (+483)	16 (+6)	830 (+377)
Pow. puławski	807 (+432)	19 (+7)	513 (+193)
Pow. łęczyński	250 (+43)	11 (+2)	426 (+143)
Pow. łukowski	358 (+122)	8 (+1)	555 (+261)
Pow. bialski	455 (+289)	15 (+11)	300 (+7)
Biała Podlaska	320 (+188)	4 (+3)	177 (+2)
Pow. lubartowski	489 (+282)	3 (+1)	198 (+101)
Pow. radzyński	237 (+100)	20 (+9)	270 (+132)
Pow. opolski	163 (+70)	6 (+1)	234 (+72)
Pow. parczewski	193 (+76)	4 (+1)	72 (+33)

o śmierci 36-letniego mężczyzny z pow. biłgorajskiego.

Zamknęli cmentarze

Premier Mateusz Morawiecki ogłosił w piątek, że cmentarze zostaną zamknięte w dniach 31 października - 2 listopada.

Na decyzję narzekali nie tylko ci, którzy zamierzali w ten weekend i poniedziałek odwiedzić groby bliskich. Problem mają przedsiębiorcy zajmujący się sprzedażą zniczy czy wiązanek kwiatów na groby. - W związku z decyzją dot. zamknięcia cmentarzy na najbliższe trzy dni zostanie przygotowane wsparcie dla handlowców, którzy wykazą straty z tego powodu. Szczegóły będą zaprezentowane w przyszłym tygodniu - zakomunikował w piątek Mateusz

Morawiecki.

Wsparcie ma być skierowane w szczególności do firm, które prowadzą działalność w zakresie sprzedaży kwiatów i zniczy.

Prawie trzydzieści tysięcy w kwarantannie

Nadal przybywa mieszkańców województwa siedzących w domach w ramach kwarantanny. To już 28,5 tys., pod nadzorem epidemiologicznym są 374 osoby. Oznacza to, że przez siedem dni łączna liczba aktualnie objętych kwarantanną wzrosła o prawie 10 tys.

Na przestrzeni siedmiu dni w woj. lubelskim przybyło 3351 ozdrowieńców. Do poniedziałku było ich łącznie od początku pandemii 8309.

Dominik Smagała

Rekord zakażeń w powiecie łęczyńskim

Są też dwa nowe ogniska koronawirusa.

W niedzielę, 1 października, padł rekord zakażeń koronawirusem w powiecie łęczyńskim. Tego dnia Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Łęcznej poinformowała aż o 59 nowych przypadkach Covid-19 w tym powiecie. Służby sanitarne poinformowały także o śmierci 63-letniej kobiety z tego terenu. Miała ona także inne choroby.

Wg danych z poniedziałku, 2 listopada, w całym powiecie łęczyńskim jest 250 aktywnych przypadków Covid-19, a 426 osób przebywa w kwarantannie. Zmarło 11 zakażonych.

W powiecie łęczyńskim są obecnie cztery ogniska Covid-19, w tym dwa nowe. Nowe ognisko pojawiło się na oddziale chorób wewnętrznych łęczyńskiego szpitala. Jest ono w fazie rozwojowej. Koronawirusa potwierdzono tutaj u trzech osób, tyle samo poddano kwarantannie. Jedna osoba zmarła.

Drugie nowe ognisko Covid-19 pojawiło się także w NZOZ Cyców (w fazie rozwojowej), gdzie zakażone są dwie osoby, cztery w kwarantannie.

Nadal w fazie rozwojowej jest ognisko w kopalni Bogdanka. Do tej pory koronawirusa stwierdzono w tym ognisku u 245 osób, a 553 poddano kwarantannie, 143 osoby wyzdrowiały. W fazie wygaszania jest ognisko w Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym w Puchaczowie z 41 osobami zakażonymi, pięcioma w izolacji domowej. Siedem osób z tego ogniska zmarło, 29 wyzdrowiało.

Kamil Kulig

Ponad 150 ognisk

Na terenie województwa lubelskiego występuje 151 aktywnych ognisk (94 w fazie rozwojowej, 41 w fazie stabilnej, 16 w fazie wygaszania). Wśród nich m.in. oddziały szpitalne i domy pomocy społecznej.

OGNISKA Z PODZIAŁEM NA POWIATY

- 3 w pow. tomaszowskim – 1 w fazie rozwojowej, 2 w fazie wygaszania
- 49 w mieście Lublin - 33 rozw., 14 w fazie stabilnej, 2 wyg.
- 13 w pow. kraśnickim - 10 rozw., 2 stab., 1 wyg.
- 3 w pow.opolskim - 1 stab., 2 wyg.
- 6 w pow. puławskim - 1 rozw., 3 stab., 2 wyg.
- 4 w pow. łęczyńskim - 3 rozw., 1 wyg.
- 6 w pow. zamojskim - 4 rozw., 2 stab.
- 9 w pow. bialskim - 7 rozw., 1 wyg., 1 stab.
- 4 w pow. świdnickim - 3 rozw., 1 stab.
- 9 w pow. włodawskim - 6 stab., 2

- rozw., 1 wyg.
- 5 w pow. janowskim – 3 rozw., 2 stab.
- 10 w pow. chełmskim – 7 rozw., 3 stab.
- 7 w pow. biłgorajskim – 6 rozw., 1 wyg.
- 2 w pow. hrubieszowskim - 1 wyg., 1 rozw.
- 6 w pow. łukowskim - 5 rozw., 1 stab.
- 3 w pow. radzyńskim - 2 rozw., 1 stab.
- 5 w pow. lubartowskim - 1 rozw., 1 wyg., 3 stab.
- 3 w pow. ryckim - 1 stab., 1 wyg., 1 rozw.
- 1 w pow. parczewskim rozw.
- 3 w pow. krasnostawskim rozw.

OGNISKA NA NASZYCH TERENACH

- POWIAT BIALSKI**
- Chór Kościelny Międzyrzec Podlaski (wyg.)
- przypadki: 8
- kwarantanna: 7
- MIASTO BIAŁA PODLASKA**
- Szpital w Białej Podlaskiej
- Neurologia (rozw.)

- przypadki: 2
- Kardiologia (rozw.)
- przypadki: 4
- kwarantanna: 6
- Zakażny (rozw.)
- przypadki: 11
- kwarantanna: 5
- Neonatologia (rozw.)
- przypadki: 7
- kwarantanna: 8
- Położniczy (rozw.)
- przypadki: 2
- kwarantanna: 4
- Wewnętrzny (rozw.)
- przypadki: 2
- kwarantanna: 3
- Wewnętrzny i Geriatrii (rozw.)
- przypadki: 8 (1 zgon)
- kwarantanna: 7
- PSSE Biała Podlaska (stab.)
- przypadki: 7
- kwarantanna: 9
- POWIAT LUBARTOWSKI**
- Szpital w Lubartowie
- Urologia (wyg.)
- przypadki: 4
- kwarantanna: 13
- Chorób Wewnętrznych (stab.)
- przypadki: 5
- kwarantanna: 6

- Ortopedyczny (stab.)
- przypadki: 10
- kwarantanna: 2
- DPS w Ostrowie. Lub. (stab.)
- przypadki: 143
- kwarantanna: 15
- DPS w Koku (rozw.)
- przypadki: 91
- kwarantanna: 20
- POWIAT ŁĘCZYŃSKI**
- ZOL w Puchaczowie (wyg.)
- przypadki: 41 (7 zgonów)
- Kopalnia Bogdanka (rozw.)
- przypadki: 245
- kwarantanna: 553
- Szpital w Łęcznej
- Oddział Chorób Wewnętrznych (rozw.)
- przypadki: 3 (1 zgon)
- kwarantanna: 3
- NZOZ Cyców (rozw.)
- przypadki: 2
- kwarantanna: 4
- POWIAT ŁUKOWSKI**
- Szpital w Łukowie
- Zakażny (stab.)
- przypadki: 12
- Psychiatryczny i Leczenia Uzależnień (rozw.)
- przypadki: 86

- Neurologia (rozw.)
- przypadki: 18
- ZOL w Krynce (rozw.)
- przypadki: 73
- Dom Dziecka w Łukowie (rozw.)
- przypadki: 12
- kwarantanna: 9
- Stacja Ratownictwa Medycznego (rozw.)
- przypadki: 15
- kwarantanna: 16
- POWIAT OPOLSKI**
- PCZ w Opolu Lub. - Oddział Medycyny Paliatywnej i ZOL (wyg.)
- przypadki: 21
- Szkoła w Karczmiskach (stab.)
- przypadki: 2
- kwarantanna: 7
- Rodzinne w gm. Wilków (stab.)
- przypadki: 4
- kwarantanna: 2
- POWIAT PARCZEWSKI**
- Szpital w Parczewie
- Oddział Internistyczno-Kardiologiczny (rozw.)
- przypadki: 14
- kwarantanna: 13
- POWIAT PUŁAWSKI**
- ZUS w Puławach (stab.)
- przypadki: 7

- Dom Opieki i Rehabilitacji„Pałac Nałęczów”Strzelce (stab.)
- przypadki: 38 (3 zgony)
- kwarantanna: 10
- SPZOZ w Puławach
- Urologia (wyg.)
- przypadki: 11
- SPPZOL w Celejowie (rozw.)
- przypadki: 99 (3 zgony)
- kwarantanna: 29
- MPWiK Wodociągi w Puławach (stab.)
- przypadki: 7
- kwarantanna: 10
- Komenda Powiatowa Policji w Puławach (stab.)
- przypadki: 4
- kwarantanna: 10
- POW. RADZYŃSKI**
- ZOL„Akari”- Ustrzesz (stab.)
- przypadki: 91 (4 zgony)
- Szpital w Suchowoli (rozw.)
- przypadki: 34
- kwarantanna: 54
- Szpital w Radzyniu Podl.
- Oddział Chirurgii (rozw.)
- przypadki: 16
- kwarantanna: 40

Dominik Smagała

Wstrzymane przyjęcie. Kadra na kwarantannie lub w izolacji

Setki zakażeń w powiecie łukowskim. Paraliż szpitalnego SOR-u

Wstrzymano przyjęcia pacjentów do szpitala w Łukowie. Nie są przyjmowane też nagłe przypadki.

We wtorek, 27 października, zapadła decyzja: Szpitalny Oddział Ratunkowy w lecznicy im. św. Tadeusza w Łukowie wstrzymał przyjęcia. Dyrektor Mariusz Furlepa zaapelował do pacjentów, aby nie zgłaszać się.

- Oddział jest zamknięty. Nie przyjmujemy - informuje dyrektor szpitala.

Powód? Ogromne braki kadrowe wśród lekarzy i pielęgniarek. - Praktycznie na każdym oddziale poza ginekologią mamy chorych na Covid-19 - wyjaśnia Furlepa.

Prosi pacjentów, aby wybierali inne, ościenne szpitale. - Chodzi o schorzenia typu złamania, urazy czy objawy związane z chorobami przewlekłymi. Oddziały zabiegowe pracują - wyjaśnia.

W ostatnich dnia w powiecie łukowskim lawinowo rośnie liczba osób zakażonych. Piątek, 30 listopada to co prawda tylko 5 nowy zakażeń, ale już sobota, niedziela

i poniedziałek przyniosły kolejno: 37, 138 i 58 zakażeń.

Cztery ogniska zakażenia w szpitalu

W powiecie łukowskim mamy (dane z poniedziałku 2 listopada) 6 ognisk zakażenia koronawirusem. Trzy z nich są na terenie szpitala. Pierwszy to oddział zakaźny. Mowa tu nie o osobach leczonych z powodu COVID-19, które zajmują wszystkie 35 łóżek, a lekarzach i personelu. Do tej pory wirusa potwierdzono u 12 osób. 5 z nich ozdrowiało.

Najwięcej zakażeń jest na Oddziale Psychiatrycznym i Leczenia Uzależnień. Sanepid uznaje to ognisko za rozwojowe (zakażonych - 86 osób, w izolacji domowej 35 osób, 25 uznano za ozdrowieńców).

- Oddział Psychiatryczny stał się właściwie oddziałem covidowym. Mamy tam 40 łóżek - mówi „Wspólnocie” Mariusz Furlepa.

Trzecie ognisko w szpitalu to neurologia. Tu mamy 18 potwierdzonych zakażeń. 15 osób jest w izolacji domowej, a jedna ozdrowiała.

Stacja Ratownictwa Medycznego SPZOZ w Łukowie to kolejne ognisko COVID-19 (15 zakażonych, w kwarantannie - 16, w izolacji domowej - 13, a liczba ozdrowieńców - 2).

Mariusz Furlepa, dyrektor SP ZOZ w Łukowie - Praktycznie na każdym oddziale poza ginekologią mamy chorych na Covid-19

Na 2 listopada aktywnie chorych na COVID-19 w powiecie łukowskim jest 417 osób. Aktualnie w łukowskim szpitalu z powodu koronawirusa zajętych jest 8 respiratorów.

Wojsko do pomocy

Sytuacja jest na tyle trudna, że na pomoc ruszyli żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej. - Siedmiu żołnierzy obecnie pomaga personelowi na Oddziale Psychiatrycznym - mówi oficer

prasowy 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej kapitan Damian Stanula. - Większość pacjentów to nie są osoby chodzące, więc nasi żołnierze odpowiedzialni są za ich karmienie, wymianę pościeli, dbanie o porządek na oddziale. Tam sytuacja, z tego co nasi żołnierze przedstawiają, jest dosyć trudna. Trzech Terytorialsów pracuje przy triażu przed szpitalem. Oddelegowano też jedną osobę do pracy w administracji.

Ognisko: Dom Dziecka w Łukowie

W Placówce Wielofunkcyjnej - Domu Dziecka w Łukowie pozytywny test na koronawirusa miało 11 osób. Byli to pracownicy i podopieczni. U wszystkich choroba miała łagodny przebieg, nikt nie był hospitalizowany. W poniedziałek, 2 listopada, prawie wszyscy pracownicy wrócili do pracy, tylko jedna osoba pozostawała na kwarantannie.

- Dzieci nadal przebywają na kwarantannie domowej, nie chodzą do szkoły. Wynik

pozytywny mieli nie wszyscy pracownicy, więc ciągłość opieki na dziećmi była cały czas zapewniona we własnym zakresie - informuje dyrektor placówki Ewa Szczęśniak.

Ognisko: Zakład Opiekuńczo-Lecznicy w Krynicy

W Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicy w Krynicy przebywa obecnie 84 pacjentów. Pierwszy przypadek koronawirusa stwierdzono tam 13 października.

Od tamtego czasu wśród pacjentów i personelu wykryto 70 przypadków zakażenia. Z powodu Covid-19 zmarły 3 osoby, które miały także choroby współistniejące.

W poniedziałek, 2 listopada, w ZOL Krynka było 7 pacjentów zakażonych koronawirusem, przebywających w izolacji.

- Jest ciężko, ponieważ mamy sporo chorego personelu, ale ci, którzy są w pracy walczą indywidualnie o każdego pacjenta. Nikt nie zostawił swoich pacjentów, są leczeni i pielęgn-

wani. Dziękuję im za to, bo to bohaterska i ludzka postawa. Nieocenione wsparcie daje nam doskonały lekarz Ryszard Kamieniak - mówi Dorota Fajnas, kierownik ZOL w Krynicy.

Kierownik spodziewa się, że w ZOL mogą pojawić się kolejne przypadki covid.

- Niektórzy pacjenci gorączkują, więc na pewno będą kolejne przypadki. Jeżeli osoba gorączkuje to izolujemy ją, nie czekamy na wynik testu, bo teraz czas oczekiwania to kilka dni - informuje.

Od marca rodziny nie mogą odwiedzać swoich bliskich w ZOL.

Centrum Medyczno-Diagnostyczne, do którego należy ZOL w Krynicy poszukuje do współpracy osób wykonujących zawody medyczne, a szczególnie: pielęgniarek, lekarzy specjalistów z różnych dziedzin, rehabilitantów, terapeutów zajęciowych, logopedów, psychologów, kontakt: ZOL Krynka - sekretariat tel. 25 785 61 20.

Łukasz Prusak, MO

Koronawirus zamyka kolejne szkoły

POWIAT OPOLSKI: Zespół Szkół w Karczmiskach i Szkoła Podstawowa w Granicach zawiesiły zajęcia. Zakażeni są nauczyciele, pracownicy obsługi i uczeń.

W minionym tygodniu potwierdzone zostało nowe ognisko koronawirusa w powiecie opolskim. Tym razem w Zespole Szkół w Karczmiskach. Zakażonych jest dwóch nauczycieli z podstawówki. Kwarantanną objęto siedmiu pracowników szkoły, a dziesięć kolejnych poddano nadzorowi epidemiologicznemu.

W związku z tym podjęta została decyzja o zawieszeniu do 2 listopada zajęć szkolnych w sześciu klasach w szkole w Karczmiskach oraz filii w Głusku. W poniedziałek dyrektor podjął decyzję o zawieszeniu do 6 listopada zajęć w kolejnych czterech grupach, w związku z wykrytymi przypadkami zachorowań u nauczyciela z przedszkola oraz jednego z sześciolatków. Aktualnie to ognisko znajduje się w fazie stabilnej.

- Nie wszystkie klasy przeszły na nauczanie zdalne - mówi Piotr Długosz, dyrektor Zespołu Szkół w Karczmiskach. - Od 3 listopada do szkoły przychodzą wszystkie klasy edukacji wczesnoszkolnej oraz trzy grupy z przedszkola - dodaje.

Do 6 listopada zawieszono są również zajęcia w SP w Granicach (gm. Chodel). Stało się to po tym, jak na covid zachorowało dwóch pracowników - nauczyciel i sekretarka. Dodatkowo pięciu nauczycieli poszło na zwolnienia lekarskie.

Aktualnie na terenie powiatu opolskiego występują jeszcze dwa ogniska Sarso-CoV-2. Są to: Oddział Medycyny Paliatywnej w Opolu Lubelskim, ognisko w fazie wygaszania i ognisko rodzinne w gminie Wilków. Zakażone są w nim cztery osoby, dwie przebywają w kwarantannie, cztery w izolacji domowej.

Według ostatnich danych (z 2 listopada) na terenie powiatu opolskiego potwierdzonych było 170 aktywnych przypadków zakażenia wirusem Sars-CoV-2. Do tej pory wyzdrowiało 226 mieszkańców, a sześć osób zmarło.

AC

Bialski szpital wstrzymuje przyjęcia pacjentów, tylko pilne sprawy

BIAŁA PODLASKA: Odwołano planowe przyjęcia na wszystkie oddziały z wyjątkiem pacjentów onkologicznych. Zawieszono działalność poradni, funkcjonują za to teleporady. W szpitalu w Białej Podlaskiej wybuchły dwa nowe ogniska koronawirusa.

Przypomnijmy: potwierdzone ogniska w bialskim szpitalu dotyczyły oddziału neurologicznego, pododdziału kardiologii zachowawczej, oddziału zakaźnego, neonatologicznego oraz pododdziału położniczego. Wśród osób z wynikiem pozytywnym na covid są pracownicy szpitala.

Niestety, w ubiegłym tygodniu w szpitalu pojawiły się dwa kolejne ogniska koronawirusa: w oddziale wewnętrznym oraz geriatrici.

W związku z tym w szpitalu zdecydowano się wstrzymać do odwołania planowane przyjęcia chorych na wszystkie oddziały z wyjątkiem pacjentów onkologicznych. Nie będzie też plano-

Szpital prosi w pierwszej kolejności o kontakt telefoniczny z Rejestracją Ogólną (tel. 83 41 47 170) w celu dokonania rejestracji do właściwej poradni specjalistycznej i umówienia się na teleporadę. Rejestracja osobista i telefoniczna będzie czynna w godz. 8.00 - 15.00

wych badań w dziale diagnostyki obrazowej oraz w pracowni EEG. Zawieszona jest też działalność wszystkich poradni specjalistycznych. Wyjątkiem będą porady pilne. Poradnie oferują teleporady.

- Z wizyty na odległość mogą skorzystać pacjenci kontynuujący leczenie w konkretnej poradni specjalistycznej, zgodnie z ustalonym planem leczenia i stanem klinicznym - informuje Adam Chodziński, dyrektor bialskiego szpitala

Szpital prosi w pierwszej kolejności o kontakt telefoniczny z rejestracją ogólną (tel. 83 41 47 170), aby umówić się na teleporadę. Rejestracja będzie czynna w godz. 8.00 - 15.00.

Najnowsze dane sanepidu z 1 listopada mówią o 408 aktywnych przypadkach zakażenia koronawirusem w Białej Pod-

laskiej. Z kolei w powiecie jest 408 przypadków. W mieście jest 177 ozdrowieńców, a w powiecie 300. W sumie zmarło piętnaście osób.

2 listopada sanepid poinformował o nowych zakażeniach - 23 w Białej Podlaskiej, w powiecie - 47.

W Międzyrzeczu braku personelu

Niedawno do szpitala w Międzyrzeczu Podlaskim trafiło część pacjentów z Białej Podlaskiej. Międzyrzeczki ośrodek musi sobie radzić z problemem braku personelu. Wielu pracowników poszło na zwolnienie lekarskie.

- Sytuacja bardzo trudna. Oddziały szpitala funkcjonują w trybie dyżurowym - mówi dyrektor międzyrzecznego szpitala Marek Zawada.

Z kolei gmina Międzyrzec Podlaski informuje na swojej stronie internetowej o potwierdzonych przypadkach zakażeń na jej terenie. Ostatni komunikat, z 29 października, mówi o 39 potwierdzonych przypadkach koronawirusa (w izolacji domowej) oraz o 133 osobach poddanych kwarantannie.

Radzyń i Parczew

2 listopada służby wojewody poinformowały o 27 nowych zakażeniach w powiecie radzyńskim. Oznacza to, że jest już ponad 500 przypadków koronawirusa (zgonów w sumie jest 19, a ozdrowieńców 263).

Dla porównania: ostatniego dnia października nowych zakażeń było więcej, bo aż 69.

Niestety, podano też informację o 6 ofiarach wirusa w województwie. Jedną z nich jest radzynieanka. 69-latką z powiatu radzyńskiego miała choroby współistniejące.

Z kolei w powiecie parczewskim, 2 listopada, przybyło 28 nowych przypadków zakażenia koronawirusem. W sumie zainicjowano 4 zgony, liczba ozdrowieńców - 64.

(McM, MM)

- Na żaden szpital nie możemy liczyć - mówi dyrektor

Dramat w DPS w Ostrowie Lub. Zakażeni opiekują się zakażonymi. Zmarły trzy osoby, a miejsc w szpitalach brak

POWIAT LUBARTOWSKI: Wszyscy podopieczni DPS-u w Ostrowie Lub., czyli prawie setka osób, jest zakażona koronawirusem. Są już trzy ofiary śmiertelne, kolejni nadają się do hospitalizacji, ale nie ma dla nich miejsc w szpitalach.

W ośrodku jest też kilkunastu pracowników na tygodniowej zmianie. Niemal wszyscy także zakażeni. - Wykazują się nadludzkim wysiłkiem, niektórzy mdleją z wyczerpania - opisuje dyrektor.

Wszyscy podopieczni zakażeni. Tak jak większość pracowników

W ubiegłym tygodniu w powiecie lubartowskim odnotowano wyjątkowo wysoki przyrost nowych zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2. Aktywnych zakażeń było już prawie 400. W dużej mierze za sprawą ogniska w Domu Pomocy Społecznej w Ostrowie Lubelskim. Według danych Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Lublinie, obecnie w ramach ogniska są 143 aktywne przypadki.

DPS w Ostrowie Lub. ma 94 podopiecznych - niepełnosprawnych intelektualnie osób w wieku od 20 do ponad 80 lat. I wszyscy oni zostali zakażeni koronawirusem. Do tego dochodzi zdecydowana większość z 60-osobowego personelu obsługującego ośrodek, który także jest zakażony.

- 25 października wykonano u nas badanie, dwa dni później otrzymaliśmy wyniki. Wszyscy mieszkańcy są zakażeni oraz zdecydowana większość pracowników. Na aktualnej zmianie, od 23 października, w ośrodku pracuje 13 osób, dziesięć z nich jest zakażo-



Tadeusz Fituch, dyrektor DPS-u w Ostrowie Lub.
- Obdzwaniamy wszystkie szpitale. Wszędzie słyszymy to samo: „nie ma miejsc”. Ci, którzy zmarli, nie doczekali karetki... Niewykluczone, że jakby trafili do szpitala, to by przeżyli

- Dzwonimy na numer alarmowy, stamtąd przełączani jesteśmy do ratownictwa medycznego. I on nas pyta, czy mamy załatwione miejsce w którymś ze szpitali. My na to, że nie. On odpowiada: „znajdźcie sobie szpital, to będziemy rozmawiać”. I my obdzwaniamy wszystkie szpitale. Wszędzie słyszymy to samo: „nie ma miejsc”

nych. Oprócz tego wyniki dodatnie testów mają także pracownicy ośrodka, znajdujący się poza DPS-em. Oni są w izolacji domowej - relacjonował w miniony czwartek z samego centrum wydarzeń dyrektor Tadeusz Fituch.

Trzech mężczyzn przegrało walkę z COVID-19

Sytuacja w ośrodku jest bardzo trudna. Wielu spośród podopiecznych DPS-u w Ostrowie Lub. to osoby starsze z chorobami współistniejącymi, a więc najbardziej narażone na skutki zakażenia koronawirusem. Ponadto nałożenie na takie osoby ograniczeń sanitarnych wydaje się wręcz niewykonalne.

- Jest ciężko. Mamy tu prawie sto osób niepełnosprawnych intelektualnie. Trudno wprowadzić w takiej sytuacji jakiś reżim sanitarny. Nie mamy w zwyczajach, by zamknąć podopiecznych, każdy dowolnie chodzi na terenie ośrodka. Z drugiej strony wszyscy są zakażeni, więc nie ma kogo izolować - opowiadał w ubiegłym tygodniu Tadeusz Fituch.

Jeszcze w czwartek wydawało się, że stan podopiecznych ośrodka był stabilny.

- Nie mamy już osób gorączkujących, a były momenty, gdy niektórzy podopieczni mieli po 40 stopni. Poza trzema osobami, które są jeszcze podłączone pod koncentrator tlenu. Dajemy im takie leki, jakie mamy - mówił wówczas dyrektor.

W przeciągu kilku dni sytuacja zmieniła się diametralnie. W sobotę i niedzielę zmarło trzech mieszkańców ośrodka - to mężczyźni, dwóch z nich w wieku 50-60 oraz jeden w wieku 70-80 lat.

- Zgony zdarzają w takich ośrodkach regularnie, wielu mieszkańców ma różne schorzenia, tak jak ci zmarli mieli choroby współistniejące. Ale nigdy nie było tak, że nagle umierały nam trzy osoby w tym samym czasie - przyznaje Tadeusz Fituch.

Na miejsce w szpitalu czekają jak na zbawienie

Przed tragicznymi wydarzeniami z weekendu pracownicy ośrodka wzywali karetkę do dwóch podopiecznych w najgorszym stanie. Pogotowie zabrało tylko jednego z pacjentów, zawiozło do Puław, ale za dwie godziny odstawiło z powrotem do DPS-u.

- Lekarz na miejscu ocenił najwyraźniej, że nie ma łóżka dla pacjenta w takim stanie - opisuje dyrektor DPS-u.

Dopiero na bezpośrednie polecenie wojewody, już po śmierci trzech podopiecznych, udało się umieścić czwórkę mieszkańców DPS-u z Ostrowa Lub. w Szpitalu Wojskowym w Lublinie. Kolejne trzy kwalifikują się do hospitalizacji, ale miejsc w żadnym szpitalu w województwie dla nich nie ma - to stan na poniedziałek.

- Procedura wygląda następująco: dzwoniemy na numer alarmowy, stamtąd przełączani jesteśmy do ratownictwa medycznego. I on nas pyta, czy mamy załatwione miejsce w którymś ze szpitali. My na to, że nie. On odpowiada: „znajdźcie sobie szpital, to będziemy rozmawiać”. I my obdzwaniamy wszystkie szpitale. Wszędzie słyszymy to samo: „nie ma miejsc”. Również od koordynatora działania szpitali przy wojewodzie, który podkreśla, że na jeden dyżur takich zapytań, jak nasze, ma setki. W szpitalach brakuje teraz m.in. tlenu. Ci, którzy zmarli, nie doczekali karetki... Niewykluczone, że jakby trafili do szpitala, to by przeżyli - opisuje Tadeusz Fituch. - Nawet jeśli miejsce jest załatwione w szpitalu, a pacjent potrzebuje pilnej pomocy, to na karetkę trzeba czekać godzinami. Zadzwoniliśmy po pogotowie około godz. 13, to dojechali dopiero po godz. 20. Jakby stan pacjentki był gorszy, to by się udusiła - dodaje.

Są zakażeni, ale pracują. Inaczej „to byłaby tragedia”

Od wiosny personel DPS-u w Ostrowie Lub. pracuje w tygodniowym systemie zmianowym - grupa pracowników pracuje przez cały tydzień bez przerwy, nie wychodząc z ośrodka. Następnie przychodzi kolejna, tygodniowa zmiana. W ośrodku pracują

aktualnie członkowie personelu, którzy są zakażeni koronawirusem.

- Pracują dobrowolnie, za swoją zgodą. Robią to z troski o mieszkańców. Gdyby ci pracownicy poszli do domów, to byłaby tragedia. Mając świadomość, że trzeba ratować mieszkańców, decydują się zostać i robią, co mogą, żeby to się dobrze skończyło. Pracownicy mają na szczęście bardzo niewielkie objawy: lekki kaszel czy delikatnie podwyższoną temperaturę. To przeważnie młode osoby. COVID-19 przechodzą łagodnie. Pracują z zakażonymi pacjentami normalnie: karmią ich, myją, podają leki - podkreśla Tadeusz Fituch, który sam przeszedł zakażenie z lekkimi objawami.

W ubiegły czwartek minął tydzień, gdy ówczesna zmiana personelu DPS-u jest nieprzerwanie w pracy.

- Postanowiliśmy, że dołączymy do niedzieli. To jest wręcz nadludzki wysiłek, pod koniec zmiany pracownicy już mdleli z wysiłku. Bez ich poświęcenia ofiar byłoby znacznie więcej. Należą im się wielkie słowa uznania. Część pracowników, którzy aktualnie są zakażeni i przebywają w izolacji domowej, jest rzeczywiście chora. Oni mają gorączkę, leżą w łóżkach. Nie ma za bardzo kto nas podmienić. Udało nam się skompletować nową zmianę, która przez kolejny tydzień będzie w stanie pracować skoszarowana w naszym ośrodku. I to z pracowników zakażonych. Nie mamy wyjścia - rozkładał ręce Tadeusz Fituch w miniony czwartek. - Najlepszym rozwiązaniem dla pracowników byłoby przejście na izolację domową, by w spokoju przechorować. Ale kto miałby nas zastąpić? Wolontariusze? Wojsko? Ale raczej nie zapanowaliby nad setką osób niepełnosprawnych intelektualnie, mających swoje przyzwyczajenia i zaufanie do kadry ośrodka - dodaje.

Deficyt medyków

Wśród personelu nie ma medyków, brakuje w DPS-ie pielęgniarki. Na zeszłotygodniowej zmianie były dwie opiekunki medyczne. Ośrodek może liczyć na pomoc dr Wiesławy Czyż - lekarza rodzinnego z przychodni w Ostrowie Lub.

- Doktor przychodzi do ośrodka, jeśli jest taka potrzeba. Z narażeniem zdrowia i dużym poświęceniem. Ubiera się w kombinezon ochronny i bada pacjentów. Jest bardzo zaangażowana. Pielęgniarki są chore, w izolacji domowej. I tak na co dzień, nawet poza stanem pandemii, trudno znaleźć pielęgniarki do pracy w DPS-ach, bo tu zarobki są znacznie niższe niż w szpitalach - przyznaje dyrektor DPS-u.

Wykryli przez przypadek

Ognisko wykryto dosyć przypadkowo. Zaczęło się od rutynowego testu na koronawirusa przeprowadzonego u jednej z mieszkanki DPS-u, który przeprowadzono z planowaną wizytą kobiety u stomatologa. Test z 19 października dał wynik pozytywny.

- Nie przejawiała żadnych objawów COVID-19, zresztą do tej pory nie ma objawów - zaznacza Tadeusz Fituch.

Trudno ustalić, w jaki sposób koronawirus wdarł się do ośrodka. Mieszkańcy od marca są w miarę możliwości izolowani - nie mogą odwiedzać ich nawet najbliżsi, oni też nie opuszczają ośrodka, poza określonymi stanami wyższej konieczności.

- Albo wirusa „przyniósł” ktoś z pracowników, albo mieszkańcy zakażili się podczas wyjazdów z ośrodka, np. na zabiegi czy badania w szpitalach - zaznacza dyrektor DPS-u.

Dominik Smagała

Będą osłony socjalne także dla górników z Bogdanki

Górnicy z Bogdanki skorzystają z takich samych osłon socjalnych dla pracowników, jakie zostały ujęte w porozumieniu śląskim.

- Takie zapewnienie uzyskaliśmy od Artura Sobonia, sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pełnomocnika rządu do spraw transformacji spółek energetycznych i górnictwa węglowego - podkreśla Grzegorz Jadwiżuk, przewodniczący ZZG w Bogdancie.

To zapewnienie istotne, bo Bogdanki nie ujęto w zapisach porozumienia z 25 września, zawartego pomiędzy MKPS Regionu Śląsko-Dąbrowskiego a delegacją rządową, a dotyczącego restrukturyzacji górnictwa.

- Choć słyszymy, że Bogdanka będzie tą kopalnią, która „zgasi światło” w polskim górnictwie, chcieliśmy mieć potwierdzenie, że gdy już do tego dojdzie, będziemy mogli skorzystać z wypracowanych dla Śląska osłon, w tym np. urlopów górniczych. Wiemy już, że tak, że będziemy mogli - dodaje przewodniczący.



Grzegorz Jadwiżuk, przewodniczący ZZG w Polsce LW Bogdanka - **Choć słyszymy, że Bogdanka będzie tą kopalnią, która „zgasi światło” w polskim górnictwie, chcieliśmy mieć potwierdzenie, że gdy już do tego dojdzie, będziemy mogli skorzystać z wypracowanych dla Śląska osłon**

Grzegorz Jadwiżuk, przewodniczący ZZG w Bogdancie - **Na razie w naszym wypadku nie wchodzi w grę takie zadania jak na Śląsku, czyli likwidacja nierentownych jednostek, my mamy fedrować dalej**

Piątka do transformacji

Pełnomocnik przyjechał do Bogdanki, by omówić przygotowania programu transformacji, regulującego funkcjonowanie sektora górnictwa węgla energetycznego. Chodzi o program oparty o ustalenia porozumienia z 25 września, zawartego pomiędzy MKPS Regionu Śląsko-Dąbrowskiego a delegacją rządową.

Tak jak osłony dotyczą wszystkich Spółek Górniczych, tak w Bogdancie - podobnie jak w Węgłokoksie Kraj, Polskiej Grupie Górniczej, Tauronie Wydobycie i Jastrzębskiej Spółce Węglowej - pracują już zespoły robocze, których zadaniem jest przygotowanie danych o funkcjonowaniu każdej spółki.

- Zostały powołane trzy takie zespoły, we wszystkich udział

biorą przedstawiciele strony społecznej, dane ze wszystkich spółek górniczych mają być konsultowane ze stronami w pierwszej połowie grudnia br., prace trwają - informuje przewodniczący Jadwiżuk. - Co istotne, uzyskaliśmy zapewnienie, że jeśli chodzi o zastosowanie osłon socjalnych dla pracowników, które zostały ujęte w porozumieniu śląskim, dotyczą one wszystkich spółek górniczych, w tym Bogdanki.

Zadania zespołów

Przypomnijmy. W październiku, po serii spotkań ze związkowcami ze Śląska i z Bogdanki, wice-minister aktywów państwowych, odpowiedzialny za transformację branży górniczej precyzował: - To są zawsze trzy zespoły, pierwszy to zespół ds. geologiczno-technologicznych, czyli taki, który pokaże nam złoża i możliwości eksploatacji oraz ich komercjalizacji na rynku. Drugi to zespół społeczny, przygotowujący koncepcję zagospodarowania pracowników kopalni. Trzeci jest zespołem likwidacyjnym, który wypracuje model likwidacji, omówiony w porozumieniu.

Sobon poinformował, że na poziomie centralnym powstaną dwa zespoły. Jeden zajmie się nowoczesnymi rozwiązaniami technologicznymi opartymi na węglu i wspomnianymi w porozumieniu: - Drugi, najważniejszy, mechanizmami finansowania i tym, w jaki sposób pomoc publiczna mogłaby zostać udzielona polskiemu sektorowi górnictwa węgla kamiennego, oczywiście, w uzgodnieniu ze stroną społeczną i Komisją Europejską.

Dodał, że to jest najbardziej wrażliwa i najtrudniejsza część prac i chodzi o to, by dane dotyczące spółek, które będą w umowie społecznej były nie tylko wypracowane i przygotowane przez zarządy spółek, ale także przedyskutowane ze stroną społeczną.

- Bo jeśli chodzi o przebranie, konieczna jest współpraca z lokalnymi władzami, kopalnia sama nie stworzy miejsc pracy, na razie w naszym wypadku nie wchodzi w grę takie zadania jak na Śląsku, czyli likwidacja nierentownych jednostek, my mamy fedrować dalej - mówi przewodniczący Jadwiżuk.

Jolanta Chwałczyk

Zasnął za kółkiem i zderzył się z tirem



Po wypadku utrudnienia trwały przez kilka godzin. Policja kierowała na objazdy

Po wypadku na obwodnicy Puław droga S12 przez kilka godzin była zablokowana. Na szczęście obyło się bez ofiar.

Do groźnie wyglądającego wypadku doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek (1.11/2.11) na będącej fragmentem obwodnicy

Puław drodze ekspresowej S12. Od strony Puław osobowym audi jechał 37-letni obywatel Ukrainy. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji Ukrainiec najprawdopodobniej zasnął za kierownicą ze zmęczenia, zjechał na przeciwny pas ruchu i na wysokości miejscowości Anielin czołowo zderzył się z jadącą od strony Zwolenia ciężarówką marki Daf. W wy-

niku zderzenia oba samochody wylądowały w rowie. Na miejscu interweniowały służby ratunkowe i policja. 37-latek z audi z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala w Lublinie. Kierowca ciężarówki - 41-latek z Włodawy - był trzeźwy. Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia.

Marta Pietroni

Zbiegł kierowca, który śmiertelnie potrafił rowerzystę. Policja szuka sprawcy

Lubartów: Poszukujemy świadków śmiertelnego potrącenia rowerzysty w Starym Uścimowie

W niedzielę, 18 października, o godzinie 19.35 policjanci otrzymali informację o wypadku, do którego doszło w Starym Uścimowie. Na miejscu zdarzenia mundurowi zastali dwóch kierujących opla i volkswagena. Według policji kierująca oplem, jadąc od szkoły w Starym Uścimowie zauważyła leżącego na jezdni mężczyznę. Zatrzymała się, aby udzielić pomocy. Jednocześnie z przeciwnego kierunku nadjechał VW Polo, który najechał na leżącego na jezdni rower.

Świadkowie udzielili natychmiastowej pomocy 53-latkowi, jednak mężczyzna zmarł.

Według ustaleń policji rowerzysta został potrącony pomiędzy godziną 19.22 a 19.35 przez pojazd jadący od strony Maśluch.

Policjanci proszą również o kontakt kierowcę czarnego suwa, który był na miejscu zdarzenia i mógł widzieć uciekającego sprawcę zdarzenia. O kontakt proszone są również inne osoby, które mogą posiadać ewentualną wiedzę na temat okoliczności zdarzenia jak również sprawcy. Numery do kontaktu: 47 81 252 29, 47 81 252 90 bądź e-mail: dyzurni.kpplubartow@lu.policja.gov.pl, rzecznik.kpplubartow@lu.policja.gov.pl.

Dariusz Jędrzyška

Powiat puławski w czołówce zachorowań

Służby sanitarno-epidemiologiczne poinformowały w miniony poniedziałek o 2 kolejnych ogniskach COVID-19 na terenie powiatu. Pod względem liczby aktywnych przypadków wyprzedza nas tylko powiat lubelski i zamojski oraz Lublin.

Z informacji, jakie wczoraj przed południem udostępniła WSSE w Lublinie wynika, że w powiecie puławskim jest 6 aktywnych ognisk COVID-19. Do 4 stwierdzonych w ubiegłym tygodniu doszły 2 nowe: w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Puławach, gdzie stwierdzono 7 przypadków zakażeń COVID-19 oraz w Komendzie Powiatowej Policji w Puławach - 4 przypadki. Te są określane przez epidemiologów jako ogniska w fazie stabilnej.

Podobnie rzecz ma się z ogniskami wykrytymi wcześniej: w puławskim ZUSie (7 przypadków COVID-19, 4 osoby w izolacji domowej, 6 osób poddanych nadzorowi epidemiologicznemu, 3 ozdrowieńców) oraz w Domu Opieki i Rehabilitacji „Pałac Nałęczów” w Strzelcach pod Nałęczowem (38 przypadków COVID-19, 33 osoby w izolacji domowej, 10 osób na kwarantannie, 3 zgony).

W fazie wygaszania jest ognisko, jakie wykryto w Oddziale Urologii puławskiego szpitala, gdzie stwierdzono do tej pory łącznie 11 przypadków zakażenia koronawirusem (3 osoby przebywa w izolacji domowej, 7 ozdrowieńców). Jednak wciąż w fazie rozwojowej pozostaje ognisko w SPPZOL w Celejowie, gdzie do tej pory zdiagnozowano aż 99 przypadków COVID-19 (16 osób w izolacji domowej, 29 kwarantannie, 3 zgony).

Rekord wykrytych zakażeń padł w niedzielę (1.11.) - 162 zdiagnozowane przypadki.

Marta Pietroni

Szachowa mistrzyni z Międzyrzecza posądzona o kręcenie przy szachownicy. Jej ojciec: Patrycji zabrano całe życie

Zawodniczka MUKS Gambit Międzyrzec Podlaski Patrycja Waszczuk została zdyskwalifikowana na dwa lata za oszustwa, jakich miała się dopuścić podczas turnieju w Ustroniu. Ojciec naszej zawodniczki wytyka błędy w postępowaniu. Podczas rozmowy nie umiał powstrzymać emocji. Co chwilę ronił łzy.

17-latka rok temu została Mistrzynią Europy Juniorek do lat 16 w szachach. Jest aktualną Mistrzynią Polski do lat 18. Patrycja jest nadzieją tej dyscypliny. W 2020 roku po raz pierwszy wystąpiła w finałach indywidualnych mistrzostw kraju. Zajęła siódme miejsce. Kilka miesięcy temu uzyskała najwyższy ranking w życiu.

Podjeżenia o korzystanie z pomocy zaczęły się już podczas lipcowego zgrupowania reprezentacji Polski.

- Patrycja nie wzięła ze sobą nic do notowania ruchów. Trener kadry zezwolił jej na korzystanie z notatnika w telefonie. Dziewczeta grały partie sparingowe. Koleżanki, a zarazem rywalki posądzały ją o korzystanie z programu ułatwiającego przewidywanie ruchów - tłumaczy ojciec Patrycji Mariusz Waszczuk.



Patrycja Waszczuk: Nie zostałam w żaden sposób „przyłapaną”, nie ma żadnego dowodu na to, że jakkolwiek oszukiwałam podczas turnieju. Jest to bardzo krzywdzący dla mnie czas, gdzie całe moje życie legło w gruzach, a sprawa jest „słowo przeciwko słowu” na podstawie pomówienia

Świadek: Z telefonem do toalety

W sierpniu podczas Festiwalu Szachowego w Ustroniu Patrycja została wykluczona z dalszej gry po czwartej rundzie.

W uchwale komisji, która podjęła taką decyzję czytamy, że Waszczuk skłamała odnośnie posiadanych urządzeń elektronicznych. Zawodniczka miała też korzystać z telefonu w toalecie, co potwierdziły zeznania naocznego świadka. Jeden z telefonów próbowała ukryć w sali gier. Zawodniczka nie poddała się też kontroli antydopingowej, czyli w tym wypadku sprawdzeniu, czy posiada przy sobie zabroniony sprzęt elektroniczny. Z kolei analiza posunięć wykonana przez polskich arcymistrzów wskazywała na działanie programu komputerowego, co potwierdzają zeznania trenera kadry narodowej kobiet.

Co stało się podczas zawodów?

„Zostałam zapytana czy posiadam telefon, odpowiedziałam, że tak, posiadam. Wyjęłam telefon z torebki i pokazałam, że jest wyłączony. Zostałam poproszona,

Mariusz Waszczuk

- Bezpośrednie rywalki nie mogły uwierzyć w umiejętności Patrycji. Uknuły spisek, by podważyć jej umiejętności

aby telefon został oddany do depozytu, co bez sprzeciwu zrobiłam. Wyjaśniam, że telefon był cały czas w trakcie rundy w torebce, a wstając od stolika nie ruszałam torebki, wisiała na krześle” - czytamy w wyjaśnieniu Patrycji. - Telefon miałam dlatego, gdyż na turnieju grał również mój młodszy brat Maciej Waszczuk w grupie C, a opiekowała się nami babcia Hanna Górniak. Sale gry były w sporej odległości oddalone od siebie. Babcia pilnowała brata kiedy skończył grać, a ja po skończonej partii dzwoniłam do niej i zabierała mnie do miejsca naszego zakwaterowania.

Usunięcie z turnieju

Kontrola antydopingowa w przypadku szachistów polega na sprawdzeniu czy nie mają urządzeń elektronicznych, które mogłyby im pomóc w grze.

Patrycja twierdzi, że chciała się jej poddać.

- Ale w związku z tym, że jestem osobą niepełnoletnią, poprosiłam, aby się to odbyło w obecności mojego opiekuna na turnieju, czyli babci. Następnie przeszliśmy do innego pomieszczenia w obecności trzech sędziów, dyrektora turnieju oraz świadka, który zeznał, że nakrył mnie na oszustwie. Chciałam włączyć telefon, który odebrałam z depozytu po skończonej partii i zadzwonić do babci, ale dwóch sędziów zaczęło nachalnie mnie wypytywać, zadając pytania: czy mam jeszcze inny telefon lub urządzenie elektroniczne i w tym momencie przypominałam sobie, że mam jeszcze w torebce powerbank, o którym wcześniej zapomniałam wspo-

mienić - relacjonuje. - Wtedy sędzia główny Michał Wejsig wycofał się z decyzji o kontroli powiedział, że się przyznałam i że dla niego sprawa jest jasna i zakończona. Powiedział, że zmienia wynik partii z remisu na przegraną dla mnie, usuwa mnie z turnieju i wysyła sprawę do komisji dyscyplinarnej.

- To, co się stało to nasza wielka tragedia. Zawalił się nam świat. Zaczęło się od zgłoszenia do stolika sędziowskiego jednej z zawodniczek. Nie wiedzieliśmy o co chodzi. Według niej, widziała Patrycję w toalecie z telefonem, co jest zabronione. Pojawiło się podejrzenie o oszustwo mojej córki. Bezpośrednie rywalki nie mogły uwierzyć w umiejętności Patrycji. Nie mogły tego znieść. Według nas, uknuły spisek, by podważyć umiejętności 17-latki - dodaje tata międzyrzeczanki. - Toaleta była trzy metry od arbitrow. Mogli przecież ją skontrolować. Według przepisów można było mieć telefon, jednak musiał być wyłączony i w innej torbie. Tak też było - opowiada.

Szachy to cały mój świat

Patrycja przyznaje, że od lat ciężko pracuje na swoje wyniki w szachach i nigdy nie oszukiwała, grając w szachy.

- Jestem zrozpaczona tą całą sytuacją, ale wierzę że sprawiedliwość wygra, choć spora część szachowej społeczności osądziła mnie na podstawie tej chorej sytuacji, a widząc posty na Facebooku Przewodniczącego Komisji do spraw Wyróżnień i Dyscypliny czuję się skazana, zanim jeszcze dano mi dojść do głosu - mówi.

Zawodniczka miała korzystać z telefonu w toalecie, co potwierdziły zeznania naocznego świadka

17-latka podkreśla, że szachy to jej całe życie. Od kilku lat trenuje po 6-8 godzin dziennie.

- Zrobiłam ogromne postępy w ostatnim czasie, a mój tata inwestuje w moje szkolenia ogromne pieniądze. Pragnę podkreślić, iż nie ma żadnego dowodu na

moją winę. Urządzenia miałam w torebce, oba wyłączone zgodnie z regulaminem turnieju. Do toalety nie brałam ze sobą torebki, tym samym nie miałam ich w toalecie. Nie zostałam w żaden sposób „przyłapaną”, nie ma żadnego dowodu na to, że jakkolwiek oszukiwałam podczas turnieju. Jest to bardzo krzywdzący dla mnie czas, gdzie całe moje życie legło w gruzach, a sprawa jest „słowo przeciwko słowu” na podstawie pomówienia - dodaje.

Tata zawodniczki nie ukrywa, że robi wszystko, by dojść racji córki. - Wyrok nie jest prawomocny. Odwołaliśmy się od uchwały. Nikt nie ma żadnych dowodów. Córka jest niewinna. Od zawsze gra fair - dodaje.

- Córka wstawała o piątej czy szóstej rano i ćwiczyła fizycznie. Bez tego nie dawała rady ćwiczyć po kilka godzin dziennie. Musiała mieć oderwanie od szachów. Teraz to wszystko zostało nam zabrane bezczelnym pomówieniem - płacze Mariusz Waszczuk.

Podziel się swoim przepisem

Każdy ma swoje ulubione przepisy i sprawdzone patenty w kuchni. Podzielcie się swoimi przepisami z Czytelnikami. Prosimy o przepis oraz zdjęcie dania, mile widziane zdjęcia osoby, która przygotowała posiłek. Pierwsze 25 osób, które przysła do nas przepisy, nagrodzimy zestawami kosmetyków. Później co tydzień jedna osoba otrzyma zestaw. Zapraszamy do zabawy, niech to będzie nasz wspólny kącik kulinarny.

Bawimy się do końca maja (potem będą nowe nagrody w konkursie :). W czerwcu wybierzemy jedną nagrodę główną, która zostanie przyznana za najbardziej estetycznie i z pomysłem podane danie. Zwycięzca zabierze osobę towarzyszącą na weekend do Krainy Rumianku.



Pierwsze 25 osób, które przysła do nas przepis, zostanie nagrodzonych zestawami kosmetyków. Potem będziemy nagradzać co tydzień jeden przepis



Sponsorem nagrody głównej w konkursie jest: Stowarzyszenie Aktywizacji Polesia Lubelskiego Hołowno 66; 21-222 Podedwórze, woj. lubelskie kraina.rumianku@gmail.com www.krainarumianku.pl tel. 655 995 378; 510 641 258

NAGRODĄ GŁÓWNĄ W KONKURSIE JEST:

(zwycięzcę wybierzemy w czerwcu 2021 r.)

Pobyt dla dwóch osób w KRAINIE RUMIANKU VOUCHER o wartości 750 zł

Dzień pierwszy:

- * obiad regionalny
- * masaż olejkami rumiankowymi
- * sauna z degustacją herbatki ziołowych i aromaterapią
- * kolacja przy ognisku
- * nocleg w drewnianej chacie, w pokoju 2 osobowym z łazienką

Dzień drugi:

- * śniadanie
- * warsztaty zielarskie połączone z wyrobem mydła lub świecy
- * spacer połączony ze zwiedzaniem KRAINY RUMIANKU
- * obiad
- * lecznicza kąpiel w beczce japońskiej

W czasie pobytu zapewniamy beztroski wypoczynek, ciekawe doświadczenia i niezwykle wrażenia

Voucher zrealizować można pod adresem Hołowno 66 21-222 Podedwórze. Termin realizacji od 1.07.2021 r. do 31.08.2021 r.

Termin wizyty oraz wszystkie szczegóły należy uzgodnić wcześniej, dzwoniąc pod nr 695 993378 lub 510 641 258

Renata Kramek, Nowy Francyszków Szarlotka z półkami jabłek

Ciasto kruche:

450 g mąki pszennej
3 łyżki cukru
2 łyżeczki cukru waniliowego
250 g masła, zimnego
1 jajko (rozmiar M), zimne
100 g jogurtu naturalnego typu greckiego, zimnego
1 płaska łyżeczka proszku do pieczenia



Nadzienienie:

ok. 6 jabłek (najlepiej Szara Reneta)
1 łyżka cukru, cynamon do posypania

Sposób przygotowania:

Dno formy prostokątnej o wymiarach ok. 35x24 cm wyłożyć papierem do pieczenia. Odstawić na bok. Przygotować ciasto kruche: z mąki, cukru, cukru waniliowego, masła (pokrojonego na małe kawałki), jajka, jogurtu i proszku do pieczenia zagnieść jednolite ciasto ręką lub robotem kuchennym. Z ciasta uformować kulę, lekko ją spłaszczyć i owinąć w folię spożywczą. Wstawić do na ok. 1 godzinę. Schłodzone ciasto podzielić na 2 części (jedna trochę większa od drugiej). Mniejszą część rozwałkować na wielkość spodu formy na blacie posypanym mąką i przetrzeć do formy. Jabłka umyć, osuszyć, obrać, przekroić na pół i usunąć gniazda nasienne. Półki jabłek ułożyć na cieście, wypukłą stroną do góry. Jabłka posypać łyżką cukru i oprószyć cynamonem. Większą część ciasta rozwałkować na blacie posypanym mąką na prostokąt trochę większy niż spód formy. Przetrzeć na jabłka. Brzegi docisnąć, aby się sklepiły. Ciasto nakłuć widelcem. Piec ok. 60 minut, aż ciasto ładnie się zarumieni w temperaturze 180°C. Góra-dół. Lekko ciepłe ciasto oprószyć cukrem pudrem lub polać lukrem.

Kamila Kliszczyńska-Teleon Babeczki

Składniki:

2 szklanki mąki
2 łyżeczki proszku do pieczenia
0,5 szklanki cukru
2 łyżeczki cukru waniliowego
1 jajko
0,5 szklanki oleju
1 szklanka mleka

Sposób przygotowania:

Suche składniki mieszamy razem w misce. Jajko, olej oraz mleko dodajemy do masy i mieszamy do połączenia. Nie mieszamy zbyt długo, inaczej babeczki nie będą puszyste. Nastawiamy piekarnik na temperaturę 180 stopni. Metalową formę do muffinek wykładamy papierowymi papilotkami. Jeśli nie mamy papilotek foremki możemy wysmarować masłem i wysypać bułką tartą. Ja robię z kremem czekoladowym. Wylewam odrobinę masy na dno papilotki wkładam pół łyżeczki czekolady i dopełniam papilotkę na 3/4 wysokości. Można zrobić bez nadzienia lub kakaowe (dodajemy 2 łyżki kakao do ciasta). Foremkę wstawiamy do nagrzanego piekarnika, pieczemy około 25 min.



Ilona Tomaszewska

Tagliatelle z kurczakiem i suszonymi pomidorami

Składniki:

200g makaronu tagliatelle
1 pierś z kurczaka
5 pieczarek
garść suszonych pomidorów z oleju
Cebula
3 ząbki czosnku
pół kubka śmietany 30%
Garść natki pietruszki
Do smaku sól, pieprz, kurkuma



Makaron gotujemy al dente. Pierś kroimy w kostkę i przesmażamy na oleju (ja wykorzystałam kurczaka pieczonego z ostatniego obiadu). Podczas smażenia doprawiamy go kurkumą. Na patelnię dodajemy pokrojoną cebulkę, pieczarki, pomidory i posiekany czosnek. Kiedy wszystko się usmaży dorzucamy makaron, śmietanę i pietruszkę. Doprawiamy. Pozwalamy, aby wszystko mogło się razem zaprzyjaźnić :)

KONKURS DLA NARZECZONYCH - KONKURS DLA NARZECZONYCH

Obrączki i romantyczny pobyt w hotelu

To konkurs dedykowany zaręczonym parom. Podzielcie się z nami swoim szczęściem. Wyślijcie nam Wasze zdjęcie z opisem (Wasze imiona i nazwiska, skąd jesteście, data zaręczyn, chętnie przeczytamy też kilka słów o Was). Zdjęcia mogą być z zaręczyn, ale nie muszą. Przyslijcie do nas takie, które najbardziej oddają to, jacy jesteście. Mile widziane fotografie ciekawie zaaranżowane, zrobione z pomysłem - te będą szczególnie punktowane. Zdjęcia par będziemy publikować na bieżąco. Na Wasze zgłoszenia czekamy do końca tego roku. Zwycięzców konkursu ogłosimy w styczniu.

UWAGA!

Opisz zdjęcie: napisz w jakich okolicznościach zostało zrobione, podaj dane osób, które się na nim znalazły i miejscowości, z których pochodzą.

Zgłoszenie przyslij na adres: biuro@24wspolnota.pl

Dopisz w zgłoszeniu: „Zapoznałam się z treścią z regulaminu”. Regulamin dostępny na 24wspolnota.pl

NAGRODY:

3 vouchery o wartości 500 zł każdy

na zakup obrączek ślubnych w salonie w Galerii Vivo w Lublinie (dawne Tarasy Zamkowe) do wykorzystania w roku 2021

NIEWĘGŁOWSKI JUBILER
Centrum Obrączek Jubiler Niewęgłowski
ul. Zamojska 12, Lublin
www.jubilernieweglowski.pl

Romantyczny pobyt w Hotelu Królewskim:

romantyczna kolacja + bukiet róż + szampan pokój typu de lux z wejściem do strefy spa dla 2 osób ze śniadaniem - do wykorzystania w roku 2021

Hotel Królewski

POBYT W HOTELU FUNDUJE:

Hotel Królewski ul. Turystyczna 14 23-300 Janów Lubelski
tel. +48 15 87 24 999 kom. +48 504 100 979

W TYGODNIK LOKALNY **wspólnota**

NADAJ OGŁOSZENIE BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

Wyślij SMS pod numer: **79567**

o treści: **WL.treść ogłoszenia**

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to **11,07 zł z VAT**

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



Izabela z Flemingów Czartoryska (1746-1835). Poczet kochanków pani na Puławach (cz. IV)

Między rosyjskim dyplomata a francuskim bawidamkiem

„Rzuciłem się jej w ramiona. Wówczas dostąpiłem szczęścia czy też raczej dopełniła się zbrodnia. Proszę osądzić potworność mego losu, nawet wówczas, gdy mam posiadł ubóstwianą kobietę. Ani przez chwilę nie oddała się przyjemności” - duc de Lauzun w swoich „Pamiętnikach” nie szczędzi barwnych szczegółów dotyczących romansu z księżną Izabelą.

Księżę Armand Louis de Gontaut, książę de Lauzan, diuk de Biron swoje wspomnienia spisał na prośbę jednej z kochanek dość wcześnie, jeszcze zanim dał się poznać jako dobry żołnierz. Jedyna sława jak mu przysługiwała, to jednego z największych uwodzicieli, bon vivantów i bawidamków dworu Ludwika XVI z przyległościami. Mimo że memuary drukiem ukazały się niemal 30 lat po jego śmierci, wywołały skandal zarówno w Paryżu jak i nad Wisłą, głównie za sprawą fragmentów poświęconych Izabeli Czartoryskiej, która wtedy była już chodzącym wzorcem cnót i ikoną narodową, wedle słów Stanisława Wasylewskiego „Matką Spartanką w kusym kontusiku”.

Z XVIII-wiecznego „Pudelka”...

Księżnę „duczek lozańską” po-



Sama Czartoryska oceniała swoją urodę podobnie jak de Lauzan: „Piękną nigdy nie byłam, ale często bywałam ładną. Mam piękne oczy, a że się w nich wszystkie uczucia duszy malują – wyraz twarzy mojej bywa zajmujący. Płeć mam dosyć białą, czoło gładkie twarzy nie szpeci, nos ani brzydkie, ani piękny, usta mam duże, zęby białe, uśmiech miły i ładny owal twarzy. Włosów posiadam dosyć, aby nimi łatwością przybrać moją głowę, są ciemnego jak i brew koloru. Raczej słusznego jestem wzrostu aniżeli mała, kibić mam wysmukłą, gors może za chudy, rękę brzydką, ale za to nóżkę prześliczną i wiele wdzięku w ruchach. Twarz moja podobna w tym do umysłu – największy obojga powab zależał na zręczności, z jaką umiałam podwoić ich wartość”. Portret pędzla Roslina

znał w jednym z salonów Londynu, kiedy przybył tam w grudniu 1772 roku. Zasadniczo wówczas głównym przedmiotem jego zainteresowań była lady Sara Bunbury, ale i pani Hampden (...kobieta

dość duża i ociężała, o ładnej kibici i cerze, dość ładnych oczach tudzież rysach twarzy, całość wprawdzie szpecił ząb, którego brakło akurat na przodzie...), lady Harland z dwoma córkami (najpierw bez-

Mąż nie narzucał się Izabeli ze swoim towarzystwem. De Lauzan musiał lawirować między Repninem a ambasadorem Francji

skutecznie zajął się starszą, później dał się uwieść młodszej, ładniejszej i bystrzejszej Mariannie; matka przeszkadzała jak mogła nie tyle z obawy o cnotę córeczki co trochę z zazdrości o Lauzana...) poświęcał swoją uwagę.

Spotkanie z księżną

Na pokoje wkroczyła dama lepiej ubrana i uczesana, niż bywają zazwyczaj Angielki. Zapytałem o nią, powiedziano mi że jest to Polka, księżna Czartoryska. Średniego wzrostu, za to wspaniałej kibici, mając najpiękniejsze oczy, najpiękniejsze włosy, najpiękniejsze zęby, śliczne stópkę i będąc cery wielce śniadej, acz nieświeżej i zeszpeconej przez ospę, łagodnością w sposobie bycia i ruchami o niezrównanym wprost wdzięku pani Czartoryska udawała, że nie będąc wcale ładną można być osobą uroczą. Dowiedziałem się, że kochankiem jest jej Rosjanin, książę Repnin (...) który ją uwielbiał i zostawił wszystko by za nią podążyć i cał-

kowicie się jej poświęcić. (...) Zdjęty żalostí za tym, com pozostawił we Francji, marzyłem jedynie, by się nieco rozerwać.

Czy to jest przyjaźń, czy to jest kochanie

Blizszą znajomość zawierają nieco później, kiedy oboje kibicują romansowi francuskiego ambasadora de Guinesa (swoją drogą, ten też się kochał w Izabeli...) z lady Craven. Oczarowany księżną de Lauzan oferuje jej swoje towarzystwo w podróży do Spa (uzdrowiska w Belgii). Księżna początkowo utrzymuje pewien dystans, cały czas nadskakuje jej Repnin, więc diuk znajduje pocieszenie w towarzystwie pań se Saint-Leger, irlandzkich mamy i córki. Nie przeszkadza mu to jednak pokłócić się o Izabelę z Branickim, późniejszym niesławnym targowiczaninem. Ona dostrzega to wszystko, docenia, cieszy się dobrym towarzystwem, przez czas jakiś oboje próbują zapanować nad rodzajem się emocją. Wspólnie objeżdżają całe Niderlandy. Księżna opowiada ze szczegółami o swojej relacji z Repninem, wskazując nie tyle na miłość i zauroczenie co na lojalność wo-

Rozsierdzony Repnin wyzwał Francuza na pojedynek

bec człowieka, który wbrew woli Imperatorowej ocalił fortunę rodu i przypłacił to karierą.

Pojedynek z Repninem

Platoniczna ciągle relacja wy-czerpywała oboje emocjonalnie, de Lauzan zaczynał być z lada powodu zazdrosny (m.in. o młodzieńczego, pięknego Józefa Poniatowskiego który przez chwilę przewinął się koło kuzynki...), zupełnie wariował zaś Repnin. Któregoś dnia rano diuk otrzymuje uprzejmy liścik: *Znany jest Panu mój szacunek i moja nienawiść, brońmy przeto dobra, którego nie możemy dzielić. Jeden z nas musi zginąć z ręki drugiego. Z całym zaufaniem pozostawiam Panu wybór czasu, miejsca i broni - Mikołaj Wasiljewicz Repnin*. Lauzan odpisuje: *Księżę Repnin nie może mnie posądzać o lek. Poważam go na tyle, by odmówić proponowanego mi zaszczytu. Nie podejmę walki prowadzącej do skompromitowania osoby którą szanuję, pozbawiając ją zarazem jednego z najbardziej oddanych przyjaciół. Jeśli Księżę mnie zaatakuję, będę bronił swego życia w sposób, który udowodni mu, iż nie chcę przelać krwi człowieka, któremu pani Czartoryska tak wiele zawdzięcza - Lauzun*.

Jak widać, życie bywalca salonów i romantycznego kochanka nie było wcale takie łatwe. CDN

Uczucia biorą górę - Śliczny owoc romansu

Zbigniew Smółko

Pamięć o przedwojennym Ostrowie przechowywana w Izraelu. Fragmenty Księgi Pamięci (cz. I)

Wspomnienia Żydów z Ostrowa Lubelskiego

Ci, którzy wyjechali z Polski przed wojną albo cudem ocalili i ich potomkowie, w Izraelu założyli Towarzystwo Dawnych Mieszkańców Ostrowa Lubelskiego. Efektem jego działalności jest m.in. wydany w 1987 tom wspomnień Sefer-yizkor Ostrow-Lubelski, Księgę Pamięci Ostrowa Lubelskiego

Redaktorem tomu, oryginalnie napisanego po hebrajsku i w iidysh, z czasem przełożonego w niewielkiej tylko niestety części na angielski (https://www.jewishgen.org/yizkor/ostrow_lubelski/ostrow_lubelski.html) był David Stockfish. Zawiera wspomnienia o życiu w czasach obu wojen, Holokaucie, ocaleniach,

dalszych losach ludzi i rodzin (w USA, Izraelu, Brazylii...), galerię głównych postaci społeczności żydowskiej, relacje o funkcjonowaniu organizacji.

Zapamiętane domy rodziców

Jak czytamy we wstępie autorstwa Edyny Elchenbaum z domu Alkon: *Autorzy tej Księgi Pamięci nie pretendują do bycia pisarzami i historykami, ale jedynie, jak mawiamy, Ostrowiakami (w oryg. „Ostrowites”), którzy pamiętać o swoim mieście dalej mają w każdej chwili w sercu i wszystko co napisali, zrobili to ze szczerego serca, wspomnienia i obrazy mają cały czas przed oczami, zarówno radosne jak i ponure. (...) Ty, drogi czytelniku, kiedy bierziesz tę Księgę Pamięci w swoje ręce, możesz na jej stronach*

poczuć oddech torturowanych i mordowanych, twoje oczy mogą zobaczyć domy naszych rodziców stojące w płomieniach. Do końca naszych dni chcemy dbać o ich świętą i cenną pamięć w naszych sercach.

Ze wspomnień Michy Eckhausa (po wojnie mieszkającego w Melbourne)

... Szczęśliwsze wspomnienia dotyczyły mojej rodziny. Byliśmy sporą rodziną, było nas czterech synów Mechl czyli ja, Gold, Chawele i Mendel oraz cztery córki Dwora-Hinde, Maika-Lea, Szaja-Yidl i Getzel. Mój ojciec, błogosławionej pamięci przybył w Czemiernik (niepewne, w oryginalne Tshemanik - przyp. ZS.) i, chociaż jego nazwisko było

Eckhaus, był znany jako Yossel Reuven Mechels, po dziadku mojej mamy. Moja matka, Ester Miriam, urodziła się i całe życie mieszkała w Ostrowie, była znana jako córka Reuvena Mechelsa albo „felczera, czyli osoba która dbała o chorych i decydowała, czy trzeba wzywać doktora.

Rodzinny interes

Rodzice mieli sklep, w którym sprzedawali wyroby skórzanego, buty i towary syckie. Polacy nazywali ten sklep „u czarnucha”, bo sprzedawca i jego dzieci mieli czarne włosy. Prowadziliśmy interes w Rynku a mieszkali na Parczewskiej. Ja i bracia uczyliśmy się w chederze (szkole wyznaniowej - przyp. ZS) i szkole, dziewczyny chodziły do szkoły. Nasz dom był religijny: ojciec był zwolennikiem chasydzkiego cady-

ka z Góry Kalwarii (Ger) i od 14 roku życia miałem pejsy, żydowski kapelusz i chałat. Jeden z epizodów z nauki w chederze utknął mi w pamięci. Uczył nas rabbi Mosze Noah Album, człowiek o gorącym temperamencie. Któregoś dnia zmówiłem się z jego synem Abrahamem i poszliśmy na wagary, wykopać się w rzece. Rabbi zorientował się, że nie ma nas przy stole, wiedział też, gdzie nas szukać. Przyszedł nad rzekę, wziął nasze ubrania i poszedł do domu. Nastąpił jednak cud: rebecyn (żona rabiego) zobaczyła, co zrobił i przekonała go, żeby odniósł ciuchy na brzeg, gdzie my staliśmy nadzys, zmarznięci i zapłakani...

CDN. Pierwsze wspomnienie żydowskiego dziecka z Ostrowa

Zbigniew Smółko



Materialnym śladem pamięci po Żydach z Ostrowa Lubelskiego jest też pomnik na wojсковym cmentarzu w Holon koło Tel Avivu. Na terenie tej ogromnej nekropolii w oddzielnym miejscu znajdują się obeliski poświęcone poszczególnym zgładzonym społecznościom z europejskich miasteczek

Jak w Łukowie przygotowywano powstanie styczniowe? Nie tylko ksiądz Brzóska, ale też ojciec Słotwiński. Z pamiętnika konspiratora (cz. III)

Od wikarego w Łukowie po komendanturę Krakowa

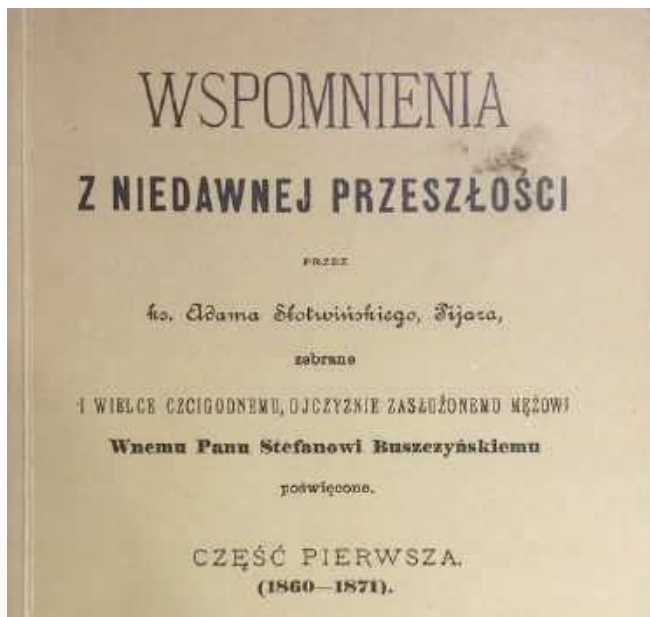
W wieku niespełna 30 lat pijar ojciec Adam Słotwiński miał już za sobą zsyłkę w głąb Rosji, powrót z zesłania, konflikt z zakonnymi zwierzchnikami, doświadczenie w zakładaniu organizacji spiskowej i nominację na powstańczego naczelnika powiatu łukowskiego. A potem wydarzenia zaczęły przyspieszać.

Przygotowania do powstania nie były łatwe. Księża Skarga i Słotwiński budowali siatkę powiązań, zaprzysięgali spiskowców, upewniali się na nocnych zebraniach, że w razie czego polscy oficerowie służący w rosyjskiej armii nie wykażą się przesadną inicjatywą. Głównym problemem był fakt, że żaden z nich ani większość z ich przyszłych podkomendnych nie mieli przygotowania wojskowego ani doświadczenia w konspiracji.

Kazania w Stoczku

Słotwiński w grudniu 1862 roku pędzi w teren, budzić ducha i organizować siatkę. Zadanie przed nim trudne:

Po odpoczynku 2 dniowym jedziemy z Gustawem Zakrzewskim do Stoczku na plebanię. Był tam proboszcz ks. Nowacki, zdolny człowiek, ale nałogowy pijak. Jakoś był trzeźwy w chwili przybycia naszego. Polecają mnie i proszą go, aby mi pozwolił przez dwie niedziele adwentowych przemawiać do



Książka „Wspomnienia z niedawnej przeszłości” księdza Słotwińskiego są kopalnią wiedzy: pijar miał duży zmysł obserwacji, poczucie humoru, pewien zdrowy dystans do opisywanych wydarzeń, co czyni lekturę lekką i zajmującą. Ponieważ została wznowiona w 1993 roku, oprócz bibliotek można ją znaleźć na aukcjach internetowych. Istna kopalnia wiedzy o Ziemi Łukowskiej przed powstaniem styczniowym!

ludu. „A i owszem”, odpowiedział. Więc pozostałem na plebanii. Okropne moje położenie, o godz. 9-tej rano już pleban chrapie i przewraca się po łóżku, kurz i nieporządek wielki w pokojach plebańskich. Życie nędzne, jak zwykle u nałogowców. W miasteczku burmistrz, nauczyciel i pocztmistrz. to cała inteligencja — okropnie do tego byli ograniczeni. Miałem w 3-cią i 4-tą niedzielę na rozróż kazania, ale z bardzo wielką korzyścią, bo był wielki połów ryb. Po jednym kazaniu ze 300 chłopów przysięgało na wstrze-

mięźliwość, a po drugim gromadami przysięg składali na obronę ojczyzny. Podczas kazań gospodarze doświadczeni odzywali się w tych słowach: „Pójdziemy na Moskal, ale cóż stanie się z naszymi żonami i dziećmi? Czy będzie broń? Czy panowie znów rejterady nie zrobią, jak to zwykle czynią?”

Dwa dni w dole na kartofle

Podczas tych rekolekcji nadchodzi informacja, że Moskale przymierzają

O wybuchu powstania styczniowego ksiądz Słotwiński dowiedział się w czasie audiencji z ust papieża

ją się do aresztowania zakonnika. Organista uprzedza go, że jadą po niego Kozacy. - „Schowaj się ksiądz zaraz, ale gdzie, do dołu kartoflane go najbezpieczniej”. Zabieram więc futro moje reniferowe na siebie, bardzo ciepłe i oryginalne, bo mające włosy na obie strony i wchodzę do owego dołu o godz. 11 -tej przedpołudniem. Przez 15 godzin nikt nie zajrzał do mnie. Aż nareszcie przynoszą mi posiłek z dworu, sam dzierżawca M... przychodzi i opowiada, że kozacy całą plebanię, organistówkę, szpital i kilka domów mieszczańskich zrewidowali, a nic nie znalazłszy i zrobiwszy protokół z napół pijanym ks. Proboszczem, który tłumaczył się, że mię nie znał, żem mówił dwa razy kazanie i pojechał, dokąd i po co, tego nie wie — odjechali.

Szybko zdaje sprawę księdzu Brzósce z sytuacji, informuje go o niezbędnych szczegółach organizacji, miejscu ukrycia pieczęci itd. Nigdy więcej na Ziemi Łukowską nie wróci, z Brzóska się też nie zobaczają.

Ze Stoczka do Watykanu

Zaczyna się kilkutygodniowa epopeja pełna niustannych podstępów, przebieganiek, fałszowania dokumentów - ze złości z jaką Słotwiński wymyślał się żandarmom wnosząc można, kiedyś chyba jednak ciekawszych i bardziej praktycznych rzeczy uczono w pijarskim seminarium...

W Warszawie spotyka się z przedstawicielami Komitetu Centralnego m.in. Zygmuntem Padlewskim, odbiera od nich zapewnienie, że powstanie wybuchnie najwcześniej w sierpniu 1863 roku (!) i, chcąc zejść Moskalom z oczu, wyjeżdża do Krakowa, wioząc przy okazji raport do papieża o stanie kościoła katolickiego w Polsce. Pod Wawelem nie jest najlepiej przyjęty, widzi, że miejscowi księża bardziej myślą o misjach w Ameryce niż wsparciu sprawy powstańczej. Rusza więc, przez Wiedeń i Bolonię, do Rzymu. Od księży zmartwychwstańców (dzierżących wtedy na emigracji rząd dusz) słyszy, że jest buntownikiem i masonem, od spowiednika, że pójdzie niechybnie do piekła za zamach na legalną władzę, a od papieża, że właśnie 23 stycznia w Polsce wybuchło powstanie. Przedstawił mi O. Strozzi jako Polaka a Pius IX. serdecznie nas przyjął. Ukłakłem i ucałowałem rękę starca przyjaciela Polski. Kazał mi usiąść a dygnitarze rozmawiali po włosku. Po pięciu minutach odezwał się do mnie po łacinie Pius IX. „A pud

vos est revolutio hodie!” Nie mogłem się zorientować na odpowiedź, ale na twarzy jego widziałem boleść i zmartwienie. Zamilkłem sądząc w duchu, że najwyższy kapłan bierze naszą pracę narodową za rewolucję ogólną. Wtem poszedł do stolika swego i dał generałowi telegramy do czytania; głośno czytali je obydwaj, że bandy Langiewicza, Kurowskiego i Padlewskiego pojawiły się dziś w lasach. Zrozumiałem teraz, że wybuchło na prawdę powstanie w Polsce.

Z Watykanu pod Wawel

W tej sytuacji, wyposażony w niezbędne dokumenty, na początku marca wyrusza do Krakowa. Oczywiście od jego przyjazdu klasztor pijarów jest centrum roboty spiskowej. Przez celę Słotwińskiego przewijają się Hauke-Bosak, Haydenreich, Czachowski, przedstawiciele chłopstwa galicyjskiego, panie chcące opiekować się internowanymi w zaborze austriackim powstańcami, prowadzi korespondencję z Trauguttem. Odnieść można wrażenie, że były wikary z Łukowa jest najbardziej zaangażowanym w powstanie człowiekiem w Krakowie. W marcu 1864 zostaje powstańczym naczelnikiem miasta. Ponieważ zupełnie nie kryje się ze swoją rolą, po trzech tygodniach musi uciekać. Przez Belgrad i Konstantynopol trafia do Paryża.

CDN. W obronie robotników i podlaskich unitów

Zbigniew Smółko

Na styku dwóch żywiołów: od prawosławia na katolicyzm i z powrotem - wszystkie świątynie Kodeńca (cz. III)

Kodenieccy Polacy i Rusini w liczbach

Doświadczenie „bieżeństwa” (ucieczki w głąb Rosji w 1915 roku), oglądania z bliska bolszewickiej rewolucji, rosnący nacjonalizm ukraiński, dystans z jakim państwo polskie traktowało prawosławnych i z wzajemnością - trudno dociekać, ważyć, porządkować wszystkie sprawy i racje, które sprawiły, że wsie na pograniczu Podlasia i Polesia przez całe międzywojnie kipiały od emocji.

Wykonany w roku 1921 spis powszechny wykazał, że większość mieszkańców gminy Krzywawierzba (której centrum i największą miejscowością był Kodeniec) wyznaje prawosławie. Jako katolicy zadeklarowało się 946 osób, 2.205 jako prawosławni.

Prawosławny Kodeniec i Uhnin, katolickie Nietiahy

Wyznawcy obrządku wschodniego stanowili większość mieszkańców takich wsi, jak Wyhalew, Krzywawierzba, Kodeniec, Lipówka, Lubiczyn, Horostyta, Zahajki. Pachole i Zadębie miały podobną ilość wyznawców obu religii. W Zahajkach Kolonii, Ignacowie, Marianówce i Nietiahach było więcej katolików. Nieco za Nietiahami, już w gminie Dębowa Kłoda, leżał Uhnin, znacząca miejscowość w większości prawosławna, gdzie do cerkwi należało prawie 500 osób. W całym powiecie włodawskim jako prawosławni zapisano się 18700 osób. W kolejnych latach ta liczba rosła: w 1924 było to 20100, w 1927 26820, w spisie powszechnym 1931 roku 33382, co stanowiło ponad 20 proc. ogółu.

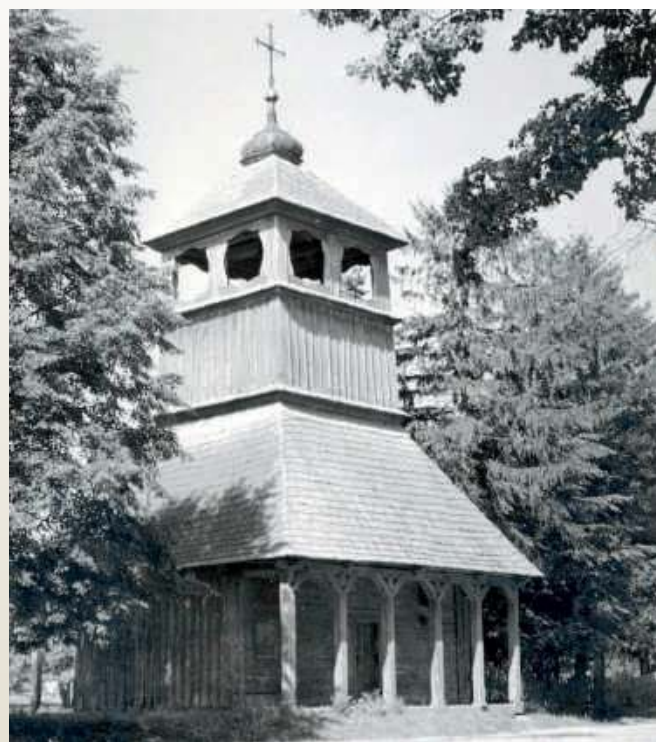
W spisie z roku 1935 wskaźnik ten zmalał. Przynajmniej w pierwszych pomiarach przyrost wynikać mógł m.in. z ciągle obecnego zjawiska powracania z „bieżeństwa”.

Czy prawosławny to zawsze Rusin?

Pewien odsetek prawosławnych deklarował się jako Polacy. W gminie Krzywawierzba narodowość rusińską w 1921 zgłosiło 1.627 (na 2.205 prawosławnych), w gminie Dębowa Kłoda odnotowano 110 Rusinów na 519. W jakiejś części mogło to być skutkiem niezrozumienia przez, w dużej części niepiśmiennych włościan, różnicy między narodowością a przynależnością państwową, rachmistrze spisu mieli też czasem tendencję, aby w przypadkach wątpliwych preferować wpis o polskość.

W spisie z 1931 odsetek deklaracji o polskość, pomimo znacznie bardziej rozwiniętej propagandy środowisk proukraińskich wzrósł. Spisano 9077 osób mówiących na co dzień po ukraińsku, 586 po rusińsku, 482 po białorusku i 402 po rosyjsku. Rusiński oczywiście był niemal tożsamy z ukraińskim. Ponadto wiele osób mówiło „po prostu”, „po swajomu” czyli dialektami pogranicza: etnografowie mieszkańców okolic Kodeńca zaliczali wówczas językowo do poddialektu „chmaków” (w odróżnieniu od nadbużańskich łuhowykan i bardziej na zachód siedzących Podlasian; nazwa pochodzi od typowej końcówki „chmo”: chodlichmo, molichmo - chodziliśmy, modliliśmy się).

Zbigniew Smółko



Dzwonnica przy kościele Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Kodeńcu. Najprawdopodobniej pochodzi z końcówki XVIII wieku i jest równolatką samej świątyni. Pierwsza świątynia obrządku wschodniego została wzniesiona w Kodeńcu najpóźniej w XVI wieku. Po unii brzeskiej stała się unicką. Nową, trzynawową wzniesiono w 1795 roku. W 1875 część parafian postawiła opór przymusowemu przejściu na prawosławie (kasata unii), ale większość przyjęła nową - starą wiarę. Po I wojnie światowej świątynia została rekonyliowana na kościół rzymskokatolicki, prawosławni chodzili do cerkwi do Horostyty, albo do nieistniejącej dziś parafii w Uhninie

Dwie świeczki Michałowa. Dwusetny gol w III lidze

Piłkarze z Lubartowa wracali z Zabierzowa w dobrych humorach. Podopieczni Tomasza Bednaruka wygrali piąty mecz w sezonie, a drugi z rzędu. Lewart ograł 3:1 Jutrzenkę Giebułtów.

Prowadzenie dał Dawid Pożak. Grający asystent trenera zamknął dośrodkowanie na długim słupku Grzegorza Fularskiego i lewą nogą otworzył wynik. Po niespełna godzinie gry wyrównał Krzysztof Michalec, a następnie do strzelania zabrał się Filip Michałow. 20-latek trafił dwukrotnie i zrobił sobie piękny prezent na urodziny, które obchodził 20 października. Za pierwszym razem 20-latek sfinalizował dośrodkowanie lewą nogą Arkadiusza Maksymiuka, a następnie skończył centrę Marcina Świecha.

Dla Michałowa były to pierwsze trafienia w dorosłej piłce w meczach o punkty. Kilkanaście dni temu otworzył wynik starcia pucharowego z Wisłą Puławy, a teraz zaliczył dublet. - „Fifi” odkąd jest w zespole, prezentuje stabilną formę. Przesunęliśmy go z obrony na skrzydło. Dzisiaj pięknie pozamykał akcje. Prezesuje się solidnie i rozwija

się prawidłowo - mówi Tomasz Bednaruk.

Szkoleniowiec trzyma kciuki za Michałowa oraz wszystkich innych zawodników. - Piłka nożna polega na tym, by stawiać sobie coraz wyższe cele. Jeśli dostałby ofertę z lepszego klubu, nikt nie robiłby mu problemów. Wszyscy byśmy się cieszyli - dodaje.

Popularny „Dziki” przyznaje, że jego zespół wygrał zasłużenie. - Graliśmy na ciężkim boisku. Było dużo walki w środku pola, ale to my pokazaliśmy jakość w decydujących momentach - kończy.

JUTRZENKA GIEBUŁTÓW - LEWART LUBARTÓW 1:3 (0:1)

Bramki: Michalec 58' - Pożak 23', Michałow 62', 74'.

Jutrzenka: Gugala - Silczuk, Pietrzyk, Michalec, Bizoń (86' Włodarski), Zieliński (77' Kowalski), Majcherczyk (78' Michniak), Zawadzki, Balawender, B. Koziół (54' Kaczor), Litewka (46' Bierówka).

Lewart: Długosz - Niewęłowski, Budzyński, Zbiciak, Świech, Michałow (85' Aftyka), Buczek (89' Majewski), Maksymiuk, Fularski (85' Fieder), Pożak, Nowak (70'



Filip Michałow zrobił sobie nieco spóźniony prezent na 20. urodziny. „Fifi” w meczu z Jutrzenką zdobył swoje premierowe gole w seniorach (fot. Piotr Wołowik)

Żelisko).

Żółte kartki: Zieliński - Budzyński, Świech.

NASTĘPNE MECZE
TYPUJE Tomasz Bednaruk,
trener Lewartu
MECZ ZALEGŁY
Podhale - Podlasie 2:1
18. KOLEJKA

Lewart - Korona II 2:0

Orlęta - Cracovia II 1:1

Stal K. - Podlasie 1:1

Wisła P. - pauza

„Porsze” przeszedł do historii

Wygrana z Jutrzenką była 15

mp



Filip Michałow
Lewart

Mojej Gabrysi i rodzinie

- Bardzo się cieszę z debiutanckich trafień. Nie spodziewałem się, że od razu trafię dwukrotnie w jednym meczu. Najważniejsze, że mamy trzy punkty, a dwudniowy wyjazd nie poszedł na marne. Gole dedykuję mojej dziewczynie Gabrysi oraz rodzinie

zwycięstwem w meczu wyjazdowym Lewartu w III lidze. Pierwszy gol autorstwa Dawida Pożaka był z kolei dwusetnym trafieniem biało-niebieskich w historii występów naszych na tym poziomie rozgrywkowym (za Historia Lewartu Lubartów).

Sport (na razie) nie ma lockdownu

Cały sportowy kraj czekał na piątkową konferencję premiera Mateusza Morawieckiego. Sześć rządów w swoim wystąpieniu nie odniósł się do wydarzeń związanych z szeroko pojętą kulturą fizyczną.

Piłkarskie ligi mają za sobą większość spotkań w rundzie. Koszykarze, siatkarze, piłkarze ręczni grają. Jak długo? Niepokojącą informację na temat sportu przekazał kilka dni temu @janeckx89. To osoba bardzo dobrze orientująca się w realiach futbolu. Bardzo często publikuje informacje dotyczące transferów jeszcze przed ich finalizacją. Według niego, bardzo prawdopodobne, że niższe ligi będą zawieszane do końca roku.

W minionych dniach premier rządu Mateusz Morawiecki powiedział podczas konferencji prasowej na Stadionie Narodowym, iż będzie powstrzymywał się z wprowadzeniem pełnego lockdownu tak długo, jak tylko będzie można.

Po konferencji sportowcy mogli odetchnąć z wielką ulgą. Mówiło się, że wszystkim dyscyplinom grozi zamrożenie. Wiele osób spekulowało, iż rozgrywki na poziomie amatorskim mogą zostać zawieszone. W piłce nożnej mówiło się o wstrzymaniu piłkarskiej III ligi, niższych klas rozgrywkowych oraz zmaganiach młodzieżowych oraz kobiecych. Na ten moment wydaje się, że nic groźnego się nie stanie i sportowcy będą rywalizować na wszystkich szczeblach.

Rząd ma obserwować sytu-

ację epidemiczną w kraju. Jeśli wzrost zakażeń będzie utrzymywał się na poziomie, jaki miał miejsce w ostatnich dniach, możemy spodziewać się zmiany decyzji. Na dzień dzisiejszy mecze oraz treningi mogą odbywać się bez zmian. Jedyną utrzymaną zasadą jest fakt, iż w spotkaniach nie mogą uczestniczyć publiczność.

Co mogłoby się stać, gdyby rozgrywki zostały zawieszone. Przykładem niech będzie piłka nożna. Rozegranie połowy spotkań ligowych pozwoliłoby na weryfikację tabel. Wówczas mogłyby zostać zarządzane awanse i spadki. W innym przypadku, rozgrywki musiałyby zostać anulowane.

mp

Podlasie po kwarantannie wróciło do treningów

Piłkarze z Białej Podlaskiej w większości zakończyli okres kwarantanny i już ćwiczą. Pierwsze zajęcia odbyły się we środę.

- Trenujemy w maksymalnie 14 zawodników, w tym duża grupa juniorów: Mateusz Golba, Oskar Krasowski, Gabriel Mierzwiński, Filip Szabaciuk, Norbert Ramotowski, Bartosz Buraczewski, Igor Chalimoniuk, Aleksander Olszewski, Karol Warda - wymienia Rafał Borysiuk.

Od minionej niedzieli do drużyny dołączyli zawodnicy, którzy przeszli badania na koronawirusa i otrzymali wynik pozytywny. - W ostatnich dniach antybiotyki przyjmuje Przemysław Skrodziuk, a na problemy zdrowotne narzeka Tomasz Nieścieruk - dodaje.

mp

Opiekun białczan nie ukrywa, że koronawirus w zespole przyszedł w najgorszym momencie. - Mieliśmy za sobą wygraną 3:2 z Siarką Tarnobrzeg w niecodziennych okolicznościach. Zamiast dalej trenować i walczyć o punkty, musieliśmy zostać w domach na kwarantannie. Teraz wróciliśmy, ale widać, że to się odbiło na naszej dyspozycji. Czekamy dużo pracy, żebyśmy mogli się odbudować. Musimy wrócić do dyspozycji fizycznej. Na zajęciach chłopcy łapali skurcze. Po piłkarsku, nie „było z czego”. Jakość podań czy strzałów pozostawiała wiele do życzenia. Nie mamy zbyt dużo czasu, bo już we środę zagramy z Podhalem w Nowym Targu, zaś w sobotę czeka na nas Stal Kraśnik - przyznaje Borysiuk.

III LIGA

WYNIKI 17. KOLEJKI

Orlęta - Podhale 0:2

Bramki: Lepiarz 14', Nawrot 79'.

Jutrzenka - Lewart 1:3

Bramki: Michalec 58' - Pożak 23', Michałow 62', 74'.

Stal St. - Wisła P. 0:3

Bramki: Witasik 8' (s), Paluchowski 15', 82'.

Korona II - Wisłoka 0:3

Bramki: Siedlik 7', Palonek 67', 82'.

Avia - Stal K. 3:1

Bramki: Oziemczuk 11', B. Mroczek 45+1', Białek 46' - Sobieszyk 35' (s).

Wólczańska - Siarka 1:2

Bramki: Wrona 55' - Kargulewicz 22', Janeczko 30'.

KSZO - Wisła S. - przeł. (04.11., godz. 13:30)

Podlasie - KS Wiązownica - przeł.

Cracovia II - Sokół - przeł.

Hetman - Chełm - przeł.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Wisła Puławy	17	44	47:18
2.	Sokół Sieniawa	15	31	29:10
3.	Wólczańska Wólka P.	16	29	38:24
4.	Wisła Sandomierz	14	29	25:13
5.	Avia Świdnik	16	28	39:17
6.	Stal Stalowa Wola	15	26	29:19
7.	Siarka Tarnobrzeg	16	25	26:19
8.	ŁKS Łągow	15	25	24:19
9.	Podhale Nowy Targ	15	24	24:19
10	Wisłoka Dębica	16	22	19:18
11	Lewart Lubartów	16	21	22:19
12	KSZO Ostrowiec Św.	15	20	24:18
13	Chełmianka Chełm	14	18	15:19
14	Cracovia II Kraków	16	15	15:21
15	Stal Kraśnik	16	15	17:28
16	Orlęta Radzyń	16	15	14:34
17	Podlasie Biała P.	13	14	20:35
18	Korona II Kielce	14	13	22:29
19.	KS Wiązownica	15	12	15:35
20.	Jutrzenka Giebułtów	15	12	14:40
21.	Hetman Zamość	15	7	13:39

NASTĘPNE KOLEJKI

(07/08.11): Orlęta - Cracovia II (sob., godz. 13:00), Lewart - Korona II (sob., godz. 13:00), Stal K. - Podlasie (sob., godz. 13:00), Podhale - Chełmianka, Wisłoka - Hetman, Siarka - Jutrzenka, Wisła S. - Wólczańska, KS Wiązownica - KSZO, ŁKS Łągow - Avia, Sokół - Stal St., Wisła - pauza.

(11.11., środa): Podlasie - ŁKS Łągow (godz. 13:00), Hetman - Lewart (godz. 13:00), Stal St. - Orlęta (godz. 14:00), Avia - Wisła P. (godz. 13:00), KSZO - Stal K., Wólczańska - KS Wiązownica, Jutrzenka - Wisła S., Korona II - Siarka, Chełmianka - Wisłoka, Cracovia - Podhale, Sokół - pauza.

MECZE ZALEGŁE

(04.11., godz. 13:30): Podhale - Podlasie, (data do ustalenia): Jutrzenka - Korona II, Chełmianka - Korona II, Wisła S. - Podlasie, Sokół - Orlęta, ŁKS Łągow - Stal St..

mp

NASTĘPNE MECZE

TYPUJE Cezary Hince, kibic piłkarski
MECZ ZALEGŁY
Podhale - Podlasie 1:0
18. KOLEJKA
Lewart - Korona II 3:2
Orlęta - Cracovia II 2:1
Stal K. - Podlasie 2:2
Wisła P. - pauza

NASTĘPNE MECZE

TYPUJE Zbigniew Smółko, „Wspólnota”
MECZ ZALEGŁY
Podhale - Podlasie 4:1
18. KOLEJKA
Lewart - Korona II 2:0
Orlęta - Cracovia II 1:0
Stal K. - Podlasie 2:2
Wisła P. - pauza

NASTĘPNE MECZE

TYPUJE Mateusz Połyńska, „Wspólnota”
MECZ ZALEGŁY
Podhale - Podlasie 2:0
18. KOLEJKA
Lewart - Korona II 2:1
Orlęta - Cracovia II 1:1
Stal K. - Podlasie 1:1
Wisła P. - pauza

Znamy termin meczu Podhale - Podlasie

4 listopada ma odbyć się zaległy mecz pomiędzy Podhalem Białą Podlaską a Podhalem Nowy Targ.

Starcie miało odbyć się 26 sierpnia, lecz nie zostało rozegrane ze względu na zarażenia w ekipie gospodarzy. W drugim

terminie starcie pokrywało się z meczem pucharowym Podhala, zaś 21 października bój został odwołany z powodu zarażenia w bialskim zespole.

mp

Obnażona Stal. Wisła lepsza!

14 wygrana Wisły Puławy stała się faktem. Podopieczni Mariusza Pawłaka poradzieli sobie na wyjeździe ze Stalą Stalowa Wola. 16 i 17 gola w sezonie zdobył Adrian Paluchowski.

Gospodarze byli bardzo zmotywowani i od pierwszej minuty ruszyli z atakami na bramkę strzeżoną przez Piotra Owczarzak. W 3 minucie w polu karnym znalazł się Piotr Mroziński, ale jego strzał zablokował Błażej Cyfert. Chwilę później nasz bramkarz poradził sobie ze strzałem Chorolskiego. W 8 minucie ładna akcja wiślaków zakończyła się strzałem Rafała Kiczuka, a piłka odbiła się od nogi interweniującego Piotra Witasika i wpadła do siatki. Po kwadransie było 2:0. Z lewej strony dośrodkował Tomasz Zając, a w polu karnym najlepiej odnalazł się Adrian Paluchowski, pokonując Korziewicza. Gospodarze próbowali odpowiedzieć, ale brakowało konkretów. Najlepszą okazję miał Michał Fidziukiewicz, który przegrał pojedynek z Piotrem Owczarzakiem. Z kolei Bartłomiej Bartosiak uderzał groźnie z rzutu wolnego i pomylił się o centymetry.

W drugiej połowie wiślacy umiejętnie bronili groźnego wyniku, a sami groźnie kontrowali. W 62 minucie po kontrze w polu karnym gospodarzy znalazł się Mateusz Pielach, ale w doskonałej sytuacji strzelił w bramkarza. Chwilę później Zając wymanewrował czterech ry-



Adrian Paluchowski w 17 spotkaniach zdobył 17 goli, a w ostatnich pięciu aż osiem razy pokonywał bramkarzy rywali

wali i oddał strzał na bramkę, jednak Korziewicz wybornie obronił. W 81 minucie wprowadzony na boisko Łukasz Kacprzycki wpadł w pole karne i oddał strzał. Futbolówka odbiła się najpierw od jednego słupka, potem od drugiego i wyszła w pole gry. Tam dopadł do niej Paluchowski i z bliska trafił do siatki. Stal próbowała uzyskać trafienie honorowe i była tego bliska w doliczonym czasie gry. Jeden z graczy miejscowych trafił w poprzeczkę, ale wynik nie uległ zmianie. Wiślacy umocnili się po tej wygranej na czele tabeli.

- Spotkanie było toczone w dobrym tempie. Na murawie pojawiły się dwie drużyny, które chciały grać w piłkę. Mielśmy plan na mecz, który się powiódł. Jestem zadowolony z tego spotkania, z realizacji założeń. Spotkanie ułożyło się dla nas doskonale. Trzeba pamiętać, że zagrały ekipy, które mają inne ustawienie i musiały się dostosować do rywali.

Nam poszło nieco lepiej - mówi Mariusz Pawlak.

Szkoleniowiec przyznaje, że nigdy nie przewiduje, ile jego zespół strzeli i straci goli. - Wierzę w swoją ekipę. Po przerwie mieliśmy jeszcze dwie czy trzy dobre okazje. Mogło skończyć się wyższą wygraną. Trzeba być pazyrem na bramki - dodaje.

Po wygranej piłkarze otrzymali kilka dni wolnego. Na zajęciach spotkają się dopiero we środę. - Mamy grzaskie boiska i zmęczenie jest dużo większe. Chłopcy mają czas, by odpocząć. Będziemy ćwiczyć włącznie z sobą, gdyż mamy pauzę. Później czas na środowe starcie z Avią Świdnik - twierdzi. Pawlak cieszy się, że jego ekipa nie pauzuje z powodu koronawirusa. - Rozegraliśmy już 19 meczów i chcemy więcej. Są drobne urazy, kontuzje, przebiegnięcia, ale jako zespół sobie radzimy - mówi.

W Stalowej Woli dwa kolejne gole dołożył Adrian Paluchowski. 33-latek

w 17 spotkaniach zdobył 17 goli, a w ostatnich pięciu aż osiem razy pokonywał bramkarzy rywali. - Liczę, że również Emil Drozdowicz będzie dokładał trafienia. Adrian wiedział, gdzie i po co przychodzi. Potrzebowaliśmy bramkostrzelnego napastnika i „Paluch” spełnia nasze oczekiwania. Najważniejsze, że w ekipie nie ma zawodnika, który nie byłby ambitny. Zespół gra na równym poziomie i to najbardziej cieszy - kończy Pawlak.

Stal Stalowa Wola - Wisła Puławy 0:3 (0:2)

Bramki: Witasik 8' (s), Paluchowski 15', 81'.

Stal: Korziewicz - Waszkiewicz, Zmorzyński (67' Sobotka) Mroziński, Stępniewski (60' Grabarz), Surmiak (67' Stelmach), Wiktoruk (46' Jopek), Szeifer (46' Zięba), Witasik, Khorolskiy, Fidziukiewicz.

Wisła: Owczarzak - Cheba, Cyfert, Pielach, Kuban, Piotrowski (90' Kąkol), Bartosiak (70' Kacprzycki), Zając (84' Bągiel), Kiczuk, Drozdowicz, Paluchowski.

Żółte kartki: Zmorzyński, Witasik, Khorolskiy.

Sędziował: Pacholek (Lubaczów).

Zwolnili Szydełkę

Po spotkaniu okazało się, że był to ostatni mecz Szymona Szydełki w roli szkoleniowca Stali.

mp

Orleń Spomlek Radzyń Podlaski - Podhale Nowy Targ 0:2 (0:1)

Bez armat

Lepsza gra po przerwie nie wystarczyła Orleńtom do zdobycia ani punktów ani nawet gola. Goście wykazali się lepszą skutecznością i wykorzystali swoje obydwa okazje. W drużynie z Radzyna zadebiutował Maciej Filipowicz.



Jacek Fiedień

- To był inny mecz niż ten z Wisłą, stworzyliśmy sobie kilka sytuacji strzeleckich, ale dalej zabrakło energii. Druga połowa była znacznie lepsza, ale przeciwnik był skuteczniejszy, zrobił jedną akcję i potem mógł już grać spokojnie. Mam do siebie trochę pretensji, w tej chwili myślę, że trenowaliśmy może zbyt ciężko, w tym tygodniu. Na pewno będę próbował przywrócić piłkarzom świeżość

W skutek przełożenia meczu z Sokołem Sieniawa trener Jacek Fiedień miał dodatkowy tydzień na zapoznanie się z możliwościami nowych podopiecznych i wyśnienie sposobu na odwrócenie złej passy.

Do dyspozycji miał wszystkich (oprócz Mateusza Chyły) zawodników, chociaż Arkadiusz Kot i Karol Kalita ciągle odczuwali skutki wcześniejszych urazów. Na ławce rezerwowych pozostał Bartosz Idzikowski. Na swoją naturalną pozycję wysuniętego napastnika powrócił - po dłuższych i nieudanych eksperymentach z boki pomocy - Maciej Wojczuk. Pierwsza połowa była dość bezbarwnym widowiskiem.

Prowadzenie dla gości zdobył Damian Lepiarz po indywidualnej akcji. Przy zupełnie pasywnej postawie obrońców przedarł się z lewego skrzydła, wbiegł w pole karne, łatwo kiwnął Radosława Kursę i Szymona Kamińskiego, posadził na trawie Bartosza Klebaniuka i spokojnie kopnął do pustej bramki. Orleńta próbowały natychmiast odpowiedzieć, ale strzał Wojczuka dobrze obronił Maciej Styrzcula.

W drugiej połowie gospodarze ustawili się bliżej bramki Podhala, próbowali pressingu już w okolicach pola karnego. Częściej utrzymywali się przy piłce ale nie przekładało się to na dogodne okazje strzeleckie.

Obrazu gry nie zmienił Filipowicz, który potrzebuje jeszcze czasu zarówno na doświadczenie do pełnej formy fizycznej, jak i wkomponowania się w zespół. Goście rzadko wybierali się pod bramkę Klebaniuka, ale jedna z takich akcji zakończyła się pełnym sukcesem: przy niemrawej postawie obrońców Lepiarz z bliska strzałem głową podwyższył wynik.

mp

Niezgoda strzela i się oświadcza!

Wychowanek Opolanina Opole Lubelskie i były gracz Wisły Puławy szaleje za wielką wodą. Jarosław Niezgoda zdobył dwie bramki w amerykańskiej Major League Soccer. Co ciekawe, kilkanaście dni temu 25-latek oświadczył się pięknej Izabeli Kujawskiej!

Jako jedyni wiemy, iż do tego ważnego momentu w życiu Izy i Jarka doszło pod koniec września nad brzegiem oceanu. Złoty pierścionek został założony przez świetnego napastnika na palec swojej ukochanej. Oczywiście, odpowiedziała „tak”.

Niegodzie świetnie wiedzie się w Portland Timbers. Jego drużyna zajmuje trzecie miejsce w tabeli konferencji zachodniej z dorobkiem 35 punktów w 20 meczach. Zespół z Oregonu dzięki tej wygranej zapewnił sobie udział w play offach.

Jarek zdobył dwie bramki w starciu z Los Angeles tabeli konferencji zachodniej z dorobkiem 35 punktów w 20 meczach. Ze-

spół z Oregonu dzięki tej wygranej zapewnił sobie udział w play offach. Jego drużyna wygrała 5:2 (3:0) z Los Angeles Galaxy. 25-latek trafił do siatki w 6 i 19 minucie. Zszedł z boiska w 72 minucie. W zmaganiach o punkty „Jarunia” ma już osiem bramek w tym sezonie, z czego siedem w sezonie zasadniczym.

Los Angeles Galaxy to jedna z najpopularniejszych drużyn w Stanach Zjednoczonych. W przeszłości w zespole z Kalifornii występował m.in. David Beckham czy Zlatan Ibrahimović. Porażka z zespołem naszego zawodnika przelała czarę goryczy i pracę w ekipie stracił Argentyńczyk - Guillermo Barros Schelotto.



Izabela Kujawska przyjęła oświadczyny Jarosława Niegodę (fot. Instagram ukochanej piłkarza)

mp

Opowiedz nam o sporcie



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
lys162@poczta.onet.pl,
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

Huragan rozniósł Bizona. Sześć do zera

Sześć goli lidera w Łukowie. Huragan nie dał szans beniaminkowi z Jelenia. Sędzia pokazał dwie czerwone kartki zawodnikom oraz jedną szkoleniowcowi gości z Międzyrzecza Podlaskiego.

- To był słaby mecz w naszym wykonaniu. Szybko stracony gol podciął nam skrzydła. Chcieliśmy gonić wynik, ale dostaliśmy drugi cios i tak naprawdę było już po zawodach. Mieliśmy swoje okazje, lecz ich nie wykorzystaliśmy. Przeciwnicy byli dużo skuteczniejsi od nas. Po raz drugi przegraliśmy różnicą sześciu goli i to w Łukowie. To strasznie boli - mówi Łukasz Hass.

Szkoleniowiec Bizona przyznaje, że mimo słabych wyników wierzy w swój zespół. - Gdyby było inaczej, nie jeździłbym po 90 kilometrów w jedną stronę trzy razy w tygodniu. Wiem, że w tej ekipie jest potencjał. Brakuje momentu przełamania. W drugiej połowie w Piotrowicach pokazaliśmy zęba, lecz nie zdołaliśmy dogonić POM-u. Naszym problemem jest głowa, a nie umiejętności. Brakuje nam pozytywnego bodźca. Wierzę, że taki będzie w Lublinie z Lublinianką - dodaje.



Paweł Radziszewski zdobył dwie bramki w starciu z Bizonem. Huragan nie dał szans beniaminkowi IV ligi

- Spodziewaliśmy się cięższej przeprawy. Wynik może wskazywać, że nie mieliśmy problemu. Zaczęliśmy i skończyliśmy z przypięciem. Chcieliśmy nie stracić gola na początku, by nie dać się napędzić rywalom. Co ciekawe, zdobyliśmy pierwszego gola po kontrze, czego trudno było się spodziewać. Bizon poszedł odważnie i został ukarany - dodaje Damian Panek, trener Huragana.

Prowadzenie liderowi IV ligi dał Daniel Kleber. Po rzucie rożnym gospodarzy długa piłka trafiła do młodego gracza Huragana, który wykorzystał sytuację sam na sam. Podwyższył Paweł Radziszewski.

Popularny „Peja” skończył dwójkową akcją Huberta Łukanowskiego i Pawła Komara. Drugi z nich zagrał do kolegi, który trafił w krótki róg z 11 metrów.

Po kwadransie drugiej połowy było 3:0. Alan Olszewski wykonał rzut karny po faulu na Karolu Grochowski. Podwyższył Patryk Pakuła. Najlepszy strzelec Huragana sfinalizował indywidualną akcją Radziszewskiego. W samej końcówce międzyrzeczanie zdobyli jeszcze dwie bramki. W bocznym sektorze pola karnego znalazł się Kacper Chudowolski, który uderzył prostym podbiciem, niezbyt mocno, ale precyzyjnie.

Wynik ustalił Radziewski. Jego gol był ozdobą meczu. „Peja” huknął prawą nogą w samo okienko.

Trochę nerwów

W 53. minucie doszło do zamieszania pod bramką Sebastiana Czarneckiego. Bramkarz Huragana i Jakub Bulak nie wytrzymali. Wdali się w przepychanki. Sędzia każdemu z nich pokazał czerwoną kartkę. Kwadrans przed końcem z ławki został usunięty Damian Panek. - Nie wytrzymałem. Paweł Komar gdyby nie podskoczył, skończyłoby się ciężką kontuzją. Arbiter powinien dać kartkę, a tego nie zrobił. Nie chce wypowiadać się na temat pracy pana z gwizdkiem. Przemilczę - mówi Panek.

Bizon Jeleniec - Huragan Międzyrzec Podlaski 0:6 (0:2)

Bramki: Kleber 7', Radziszewski 27', 90', Olszewski 60' (k), Pakuła 65', Chudowolski 86'.
Bizon: Lisiewicz - Bogucki, Bulak, Kania, Goławski (75' Kucharzak), Olek (65' Gliniak), A. Osiak (75' Damian Osiak), Botwina, Dołęga (80' Piotrowski), Samociuk (60' Rosłoń), Borkowski.

mp

Od 0:3 do 3:3 Orląt. Nasi z czerwonymi kartkami

Łukowianie wygrywali do przerwy różnicą trzech goli w Rejowcu Fabrycznym. Po przerwie było tylko gorzej.

Podopieczni Macieja Sygi i Dariusza Solnicy rozegrali koncertową pierwszą połowę. - To były najlepsze fragmenty od dłuższego czasu. Radziliśmy sobie bardzo dobrze. Gospodarze nie mieli żadnych szans - mówi Syga.

Prowadzenie żółto-czerwonym dał Oskar Siwek, który dobił strzał Szymona Łukasiewicza po wcześniejszej centrze Radosława Szustka. Młody napastnik wypożyczony

z Orląt Radzyń Podlaski trafił do siatki z 11 metrów. Po pół godziny nie było jeszcze lepiej. Po składnej akcji z prawej strony pola karnego znalazł się Sebastian Sowisz i oddał strzał w dalszy róg bramki. W 36. minucie wydawało się, że jest po meczu. Będący w świetnej dyspozycji strzeleckiej Szymon Łukasiewicz minął dwóch rywali i trafił w długi róg.

- Wydawało się, że mamy wygraną w rękach, ale też musieliśmy pamiętać, by utrzymać koncentrację do samego końca. Nie udało się. Bardzo szybko straciliśmy Daniela Machniaka, który obejrzał dwie żółte kartki. Zeszliśmy niżej w obronie, ale w ciągu minuty do-

staliśmy dwie bramki. Działo się to zbyt szybko. Mieliśmy nadzieję, że wytrwamy z pozytywnym wynikiem - dodaje Syga.

W samej końcówce Damian Soćko zatrzymał ręką zagranie w polu karnym. Sędzia wskazał na „wapno”, zaś „Soczkiwi” pokazał czerwoną kartkę. Kamil Starok wziął na siebie odpowiedzialność i nie pomylił się. Dawid Kuźma musiał wyciągać piłkę z siatki, a łukowianie wybierali się w podróż powrotną z zaledwie jednym punktem.

- Najbardziej cieszą symptomy dobrej gry. Były to momenty, które musimy przekładać na dłuższe chwile, by prezentować lepszy futbol. Przed pierwszym gwizdkiem

wzięlibyśmy punkt z poszanowaniem, ale z perspektywy meczu, nie zyskaliśmy nic - kończy Syga.

Sparta Rejowiec - Orlęta Łuków 3:3 (0:3)

Bramki: Borówka 68', Kuśmier 69', Starok 90+1 (k) - Siwek 13', Sowisz 30', Łukasiewicz 36'.
Orlęta: Kuźma - Machniak, Goławski, Miszta, Jaworski, Szusek, Sowisz, Lipiński, Łukasiewicz, Siwek (70' Soćko), Simieniuk (82' Kierych).
Żółte kartki: Machniak, Sowisz, Soćko.

mp

Huragan: Czarnecki - Czumer (53' Bierdziński), Mirończuk, Olszewski, H. Łukanowski (53' Sz. Łukanowski), Pakuła (65' Waniowski), Komar, Korgol, Kleber (75' Zdunek), Radziszewski, Grochowski (78' Chudowolski).
Żółta kartka: A. Osiak.
Czerwone kartki: Bulak 53', za odepchnięcie przeciwnika - Czarnecki 53', za odepchnięcie przeciwnika, Panek 75' (trener).
Sędziował: Wolski.

NASTĘPNA KOLEJKA TYPUJE Łukasz Hass, trener Bizona MECZ ZALEGŁY

Górnik II - Powiślak 1:1
MECZE 16. KOLEJKI
Opolanin - Powiślak 2:0
Orlęta - Lutnia 1:3
Górnik II - Włodaw. 2:2
Lublin. - Bizon 0:1
Huragan - POM 4:0

NASTĘPNA KOLEJKA TYPUJE Damian Panek MECZ ZALEGŁY

Górnik II - Powiślak 1:1
MECZE 16. KOLEJKI
Opolanin - Powiślak 2:2
Orlęta - Lutnia 1:2
Górnik II - Włodaw. 1:0
Lublin. - Bizon 4:0
Huragan - POM 2:0

IV LIGA - gr. I

WYNIKI 15. KOLEJKI

Bizon - Huragan 0:6
POM Iskra - Opolanin 1:2
Powiślak - Start 2:0
Sparta - Orlęta 3:3
Włodaw. - Lublin. 1:3
Lutnia - Górnik II - przeł. 18.11., godz. 13:00

MECZ ZALEGŁY

Powiślak - Górnik II 1:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Huragan Między. Podl.	15	37	40:10
2.	Opolanin Opole Lub	15	28	33:25
3.	Lublinianka Lublin	15	26	24:17
4.	Powiślak Końskowola	14	26	33:20
5.	POM Iskra Piotrowice	15	21	24:22
6.	Lutnia Piszczac	14	21	17:19
7.	Włodawianka Włodawa	15	21	30:22
8.	Sparta Rejowiec Fabr.	15	19	13:29
9.	Górnik II Łęczna	13	17	17:16
10.	Orlęta Łuków	15	12	19:39
11.	Bizon Jeleniec	15	11	17:34
12.	Start Krasnystaw	15	9	13:27

NASTĘPNE KOLEJKI

(07.11., sobota): Opolanin - Powiślak (godz. 13:00), Orlęta - Lutnia (godz. 13:00), Górnik II - Włodawianka (godz. 14:00), Lublinianka - Bizon (godz. 11:00), Huragan - POM Iskra (godz. 13:00), Start - Sparta.
(11.11., godz. 13:00): Huragan - Opolanin, Bizon - Górnik II, Włodawianka - Orlęta, Lutnia - Start, Sparta - Powiślak, POM Iskra - Lublinianka.
MECZ ZALEGŁY (03.11., godz. 16:00): Górnik II - Powiślak.

mp

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 15. KOLEJKI

Świdnicz. - Victoria 0:0
Kryształ - Gryf 2:0
Huczwa - Unia B. 1:0
Łada - Kłos 0:2
Grom - Unia H. 1:0
Tomas. - Granit - przeł.
NASTĘPNE KOLEJKI (07/08.11): Gryf - Tomasovia, Granit - Świdniczanka, Victoria - Grom, Unia H. - Łada, Kłos - Huczwa, Unia B. - Kryształ.
(11.11., środa): Unia B. - Gryf, Kryształ - Kłos, Huczwa - Unia H., Łada - Victoria, Grom - Granit, Świdniczanka - Tomasovia.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Tomasovia Tom. Lub.	13	37	50:4
2.	Victoria Żmudź	15	30	20:10
3.	Grom Różaniec	15	28	27:13
4.	Świdniczanka Świdnik	14	27	36:15
5.	Huczwa Tyszowce	14	23	28:20
6.	Kryształ Werbkowice	14	22	20:13
7.	Granit Bychawa	13	21	20:13
8.	Gryf Gmina Zamość	14	17	13:26
9.	Unia Hrubieszów	14	14	11:20
10.	Kłos Gmina Chełm	14	14	12:24
11.	Unia Białopole	14	3	16:44
12.	Łada Biłgoraj	14	3	4:55

MECZE ZALEGŁE (04.11., godz. 13:00): Świdniczanka - Kłos, Tomasovia - Unia H, Gryf - Granit, Unia - Łada, Kryształ - Huczwa.

mp

mp

Lutnia nie grała

Piłkarze z Piszczaca mieli przymusowe wolne. U czterech graczy Lutni wystąpiło podejrzenie zarażenia koronawirusem.

Dwóch z nich już dwa dni po spotkaniu z Lublinianką Lublin narzekają na samopoczucie. Szko-

leniowiec postanowił zawiesić treningi. - Nie chcieliśmy ryzykować. U moich graczy pojawiły się typowe objawy wirusa. Przeszli test, ale wciąż czekają na wynik. Od wyniku zależą nasze dalsze losy. Jeśli nie daj Boże rezultat byłby dodatni, będziemy zmuszeni do przedłużenia kraju treningu. Wiadomo, że część chłopców chodzi

do pracy i nie mogą pozwolić sobie na zakażenie - mówi Przemysław Grajek, opiekun Lutni.

Spotkanie z Górnikiem II Łęczna zostało przełożone na 18 listopada na godz. 13:00.

W najbliższą sobotę Adam Wiraszka i spółka mają rozegrać mecz z Orlętami Łuków. Planowany początek to godz.

13:00. W momencie oddawania obecnego wydania nie były znane wyniki testów na koronawirusa. Być może bój derbowy odbędzie się w późniejszym terminie.

NASTĘPNA KOLEJKA TYPUJE Mateusz Połynka, „Wspólnota”

MECZ ZALEGŁY
Górnik II - Powiślak 1:2
MECZE 16. KOLEJKI
Opolanin - Powiślak 2:2
Orlęta - Lutnia 2:2
Górnik II - Włodaw. 3:0
Lublin. - Bizon 5:1
Huragan - POM 2:0

PIŁKA NOŻNA Jarosław Kalenik: musimy mieć dwukrotnie większy budżet, by myśleć o grze w wyższej klasie rozgrywkowej

Grom kroczy do IV ligi?

Po jedenastu kolejkach Klasy Okręgowej faworytem do wygrania ligi jest Grom. Ekipa z Kąkolewnicy w dziesięciu meczach odniosła dziewięć zwycięstw i raz zremisowała.

- Wiadomo, że nikt w klubie nie spodziewał się takiego rozwoju wydarzeń. Zaczęliśmy od zwycięstwa, przyszły kolejne i mamy bardzo dobry wynik. Myślę, że każda drużyna w obojętnie jakiej klasie rozgrywkowej chciałaby mieć taki bilans. Apetyt rośnie w miarę jedzenia i mieliśmy chrapkę na wygraną w Dobryniu. Skończyło się remisem, chociaż pozostał niedosyt - mówi Edmund Koperwas.

Szkoleniowiec zespołu z Kąkolewnicy przyznaje, że na ten moment klub nie jest przygotowany na ewentualny awans. - Mam na myśli sferę finansową i sportową. Naszym celem jest wygrywanie. Zobaczymy jak będzie na koniec rundy. Pamiętajmy, że mamy trzy niezwykle trudne spotkania. Zagramy z Tytanem Wisznice, Sokołem Adamów i Unią Żabików. Za każdym razem będziemy mierzyć się z rywalami na wyjeździe. Nie jest powiedziane, że będziemy zimować na pierwszym miejscu. Przecież żabikowanie mają tylko trzy punkty straty. Piłka nożna widziała nie

takie historie - dodaje.

Koperwas przyznaje, że drużyna gra o wygraną Klasy Okręgowej. - Chcąc nie chcąc walczyliśmy. W ostatnich sezonach w naszej lidze był murem faworyt, który był przygotowany do gry w wyższej klasie rozgrywkowej. W tym roku było inaczej, ale byliśmy zaliczani do pretendentów. Jeśli wygralibyśmy ligę, ewentualnie Unia, nie jesteśmy gotowi do awansu. Zapewne byłoby duże problemy, by funkcjonować w czwartej lidze - mówi szkoleniowiec Gromu.

Grom opiera się na dotacji gminnej. Z tego co udało się nam ustalić, w tym roku władze przeznaczyły na funkcjonowanie Gromu kwotę 100 tysięcy złotych. To pieniądze na zespół seniorów oraz pięć grup młodzieżowych. Żeby przystąpić do gry w IV lidze potrzebna jest kwota dwa razy taka.

- Gramy o jak najlepszy wynik dla siebie. Każdy chce pokazać się z dobrej strony. Były rozmowy pomiędzy zawodnikami, by jeszcze raz spróbować zagrać na czwartoligowym poziomie. My możemy chcieć, ale musimy mieć finanse. Teraz ich nie mamy - mówi Jarosław Kalenik.

Kierownik Gromu nie spodziewał się takiego przebiegu rozgrywek. - Wydaje mi się, że to nasz najlepszy start w Klasie Okręgowej od początku istnienia klubu. Kiedyś było dużo rozszarad w składzie. Mało kto wierzył, że



Kierownik drużyny Jarosław Kalenik (w środku) wraz z bliźniakami: Mateuszem (z prawej) i Pawłem chcieliby ponownie poczuć smak IV ligi

będzie bardzo dobrze. Wcześniej brakowało nam dwóch, trzech zawodników do kreowania gry. Teraz pozyskaliśmy Kacpra Stalewskiego, Michała Pyrkę. Doszedł młodzieżowiec Piotr Zieliński. Wrócił do gry Łukasz Biegajło i zrobiła się bardzo dobra ekipa do „Okręgówki” - dodaje.

- Nie mamy jakiegokolwiek kadry. W tym są chłopcy dojeżdżający. Rafał Zieliński przyjeżdża z Warszawy, Radosław Lotek z Lublina, kilku Stalewski, Pyrka, Biegajło i Damian Kaczmarek z Białej Podlaskiej. Jesteśmy od nich uzależnieni. Naszych miejscowych jest coraz mniej - mówi

Kiedyś wszyscy zwracali uwagę na Łukasza Samociuka. Po jego odejściu siła ofensywna rozłożyła się na wszystkich graczy

Kalenik.

Jeszcze do niedawna siła ofensywna Gromu opierała się w dużej części na Łukaszu Samociuku. Popularny „Kojek” był zawsze najsilniejszym zawodnikiem, ale przed startem rozgrywek przeniósł się do

Z tego co udało się nam ustalić, w tym roku władze przeznaczyły na funkcjonowanie Gromu kwotę 100 tysięcy złotych. To pieniądze na zespół seniorów oraz grup młodzieżowych. Żeby przystąpić do gry w IV lidze potrzebna jest kwota dwa razy taka

czwartoligowego Bizona Jeleniec. - Kiedyś wszyscy zwracali uwagę na niego. Po odejściu siła ofensywna rozłożyła się na wszystkich graczy. Teraz zespół zupełnie inaczej funkcjonuje bez „Kojka”.

mp

ROZMOWA Z Damianem Kaczmakiem, bramkarzem Gromu

Czujemy się mocni i gotowi

Jakie masz marzenia związane z Gromem?

- Moim marzeniem związanym z Gromem jest grać jak najwięcej minut z Kacprem Stalewskim w pierwszym składzie.

Stać zespół na awans?

- Zdecydowanie naszą ekipę stać na wywalczenie promocji. Walczyliśmy o awans i jasno o tym mówimy. Poważne wzmocnienia i utrzymanie trzonu z poprzednich sezonów przynosi oczekiwany efekt.

Czujecie się gotowi?

- Oczywiście. Czujemy się mocni i gotowi na czwartą ligę.

Potrzebne będą wzmocnienia?

- Jedno konkretne i ewentualne dwa kosmetyczne. Nie pękamy przed nikim i niczym.

mp



Damian Kaczmarek (z lewej) oraz Mateusz Muszyński, czyli bramkarz i kapitan Gromu marzą o awansie

KLASA B GR. II

MECZE ZALEGŁE
(08.11., godz. 13:00)
Perła - Armaty
(11.11., godz. 12:00)
Armaty - Orleń II

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Orleń II Łuków	9	22	27:9
2.	Armaty Stoczek Łuk.	8	21	34:7
3.	Bizon II Jeleniec	10	18	30:17
4.	Tur Turze Rogi	10	16	26:15
5.	Perła Dwornia	9	4	11:41
6.	Orleń Zalesie	10	1	5:44

mp

KLASA B GR. I

MECZ ZALEGŁY
(08.11., godz. 12:00)
Lutnia II - Orleń

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Huragan II Między	8	18	29:13
2.	Olimpia Jabłoń	8	17	20:15
3.	Orleń II Czemierniki	7	10	16:15
4.	Lutnia II Piszczac	7	10	14:11
5.	Unia II Żabików	8	0	7:32

mp

KLASA OKRĘGOWA

PROGRAM 12. KOLEJKI
(08.11., godz. 13:00)

Bad Boys - Bór
LZS Dobryń - Unia Ż.
AR-TIG - Granica
Tytan - Grom
Sokół - Unia K.
Orleń - Kujawiak
ŁKS Łazy - Agrotex

PROGRAM 13. KOLEJKI
(11.11., godz. 13:00)

Agrotex - Bad Boys
Kujawiak - ŁKS Łazy
Unia K. - Orleń
Grom - Sokół
Granica - Tytan
Unia Ż. - AR-TIG
Bór - LZS Dobryń

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Grom Kąkolewnica	10	28	31:3
2.	Unia Żabików	10	25	31:11
3.	Agrotex Milanów	10	22	26:9
4.	LZS Dobryń	11	20	28:19
5.	Orleń Czemierniki	11	19	20:19
6.	Sokół Adamów	10	18	26:13
7.	Bad Boys Zastawie	11	15	19:13
8.	ŁKS Łazy	10	15	26:29
9.	Granica Terespol	11	13	14:27
10.	Unia Krzyżda	11	13	15:17
11.	Bór Dąbie	11	10	16:34
12.	Tytan Wisznice	10	6	13:22
13.	AR-TIG Huta D.	11	5	13:44
14.	Kujawiak Stanin	11	3	9:27

MECZE ZALEGŁE

(14.11., godz. 13:00)
Unia Ż. - Grom
(15.11., godz. 12:00)
ŁKS Łazy - Sokół
(15.11., godz. 12:00)
Agrotex - Tytan

KLASA A GR. I

MECZE ZALEGŁE
(08.11., godz. 12:00)
Rokitno - Twierdza
(08.11., godz. 12:00)
Krzna - Perła
(15.11., godz. 13:00)
Twierdza - Agrosport
(15.11., godz. 13:00)
Krzna - Rogo

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Rogo Rogoźnica	9	25	47:10
2.	Az-Bud Komarówka	10	24	28:9
3.	Dąb Dębowa Kłoda	10	18	24:12
4.	Krzna Rzeczyca	8	18	33:7
5.	Victoria Parzew	10	17	20:20
6.	Niwa Łomazy	10	13	14:19
7.	Red Sielczyk	10	12	26:29
8.	Perła Sławatycze	9	7	21:40
9.	GLKS Rokitno	9	6	13:47
10.	Agrosport Leśna P.	9	5	8:22
11.	Twierdza Kobylany	8	3	17:36

KLASA A GR. II

MECZ ZALEGŁY
Orkan - Młodzież. 3:4
MECZE ZALEGŁE
(08.11., godz. 12:00)
Polesie - Dębowica
(08.11., godz. 12:00)
Orleń - Dwernicki

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Orleń Golaszyn	9	22	28:17
2.	Młodzieżówka R.	10	19	39:16
3.	Olimpia Okrzeja	10	19	34:23
4.	ULKS Dębowica	9	18	35:13
5.	Polesie Serokomla	9	17	32:12
6.	Start Gózd	10	15	16:21
7.	Absolwent Dom.	10	14	19:18
8.	Dwernicki Stoczek Ł.	9	10	13:20
9.	Orkan Wojcieszków	10	9	16:21
10.	Wenusz Oszczepalin	10	8	24:32
11.	Wóldom-Jetro	10	0	6:68

Opowiedz nam o sporcie



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
lys162@poczta.onet.pl,
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

Mistrzowie z „Piątki”, „Jedynki” i Gołąbek

W Adamowie odbył się finał rejonu białskiego w sztafetowych biegach przełajowych dziewcząt i chłopców. Świetnie zaprezentowali się przedstawiciele z naszego powiatu.

W kategorii Igrzyska Dzieci (2008 rocznik i młodszy) oraz

w grupie Igrzysk Młodzieży Szkolnej dziewcząt i chłopców rywalizację zdominowały szkoły z powiatu łukowskiego, zajmując wszystkie miejsca premiowane awansem na zawody wojewódzkie. Fenomenem okazała się Szkoła Podstawowa nr 1 w Łukowie, która wygrała wszystkie kategorie wiekowe wśród dziewcząt i chłopców.

IGRZYSKA DZIECI Dziewczęta 6 x 800 m

1. SP nr 1 Łuków
2. SP nr 5 Łuków
3. SP nr 2 Międzyrzec Podlaski
4. SP Janów Podlaski

W kategorii dziewcząt awans na zawody wojewódzkie uzyskała Szkoła Podstawowa nr 1 w Łukowie i Szkoła Podstawowa nr 5 w Łukowie.

IGRZYSKA DZIECI Chłopcy 6 x 1000 m

1. SP nr 1 Łuków
2. SP Janów Podlaski
3. SP Kodeniec
4. SP Rudno

W kategorii chłopców awans na zawody wojewódzkie uzyskała Szkoła Podstawowa nr 1 w Łukowie i Szkoła Podstawowa w Janowie Podlaskim.

IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ Dziewczęta 6 x 1000 m

1. SP nr 1 Łuków
2. SP Gołębki
3. SP nr 3 Międzyrzec Podlaski
4. SP nr 2 Międzyrzec Podlaski

W kategorii dziewcząt awans na zawody wojewódzkie uzyskała Szkoła Podstawowa nr 1 w Łukowie i Szkoła Podstawowa w Gołąbkach

IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ Chłopcy 6 x 1200 m

1. SP nr 1 Łuków
2. SP nr 5 Łuków
3. SP nr 2 Międzyrzec Podlaski
4. SP Janów Podlaski

W kategorii chłopców awans na zawody wojewódzkie uzyskała Szkoła Podstawowa nr 1 w Łukowie i Szkoła Podstawowa nr 5 w Łukowie

mp



W grupie najmłodszej wygrały dziewczęta z łukowskiej „Jedynki”



W Igrzyskach Młodzieży Szkolnej dziewczęta z „Jedynki” okazały się najszybsze



Chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Łukowie wygrali najmłodszą grupę



Chłopcy z „Jedynki” zostali mistrzami rejonu w grupie Igrzysk Młodzieży Szkolnej



Wicemistrzostwo i awans do zawodów wojewódzkich uzyskały dziewczęta ze Szkoły Podstawowej w Gołąbkach



Wicemistrzyni z łukowskiej „Piątki” w grupie Igrzysk Dzieci



Wicemistrzowie z „Piątki” wśród starszych uczestników

Najwyższe zarobki ma Marcin Mateńko, najnowszą „furę” jeździ Andrzej Wisiński

Ile mają radni powiatu łukowskiego? Sprawdzamy oświadczenia majątkowe za rok 2019.

p

 Imię i Nazwisko	 Nieruchomości	 Zarobki/dochody	 Samochody i inne (pow. 10 tys. zł)	 Oszczędności	 Długi
 Karol Ciołek	dom 90 m2 - 100 tys. zł , mieszkanie 46 m2 - 195 tys. zł , działka 900 m2 - 276 tys. zł	97,9 tys. zł - pensja w SP 1 w Łukowie, 23,6 - dieta radnego	Toyota Corolla 2007 r.	Brak	99 tys. zł - kredyt hipoteczny, 15 tys. zł - pożyczka na remont domu
 Danuta Bosek	dom 100 m2 - 280 tys. zł ,	75,8 tys. zł - pensja, 16,9 tys. zł - dieta	Hyundai IX 35 2010 r.	91 tys. zł	Brak
 Bartłomiej Bryk	mieszkanie 36,5 m2 - 175 tys. zł	26,7 tys. zł - SP ZOZ Łuków, 3,2 tys. zł - OSiR Łuków, 2,1 tys. zł - Starostwo, 15,4 tys. zł - dieta radnego	Opel Astra 2006 r.	13 tys. zł	Brak
 Wojciech Czerniec	dom 219 m2 - 450 tys. zł	92 tys. zł - pensja (ZS w Radoryżu), 21 tys. zł - dieta radnego, 9 tys. zł - Rodzina 500 plus	Citroen C4 - 2014 r.	7,7 tys. zł gotówka, 29 tys. zł lokata	175 tys. zł - kredyt hipoteczny na dom
 Krzysztof Fornal	dom 209 m2 - ok. 500 tys. zł , gospodarstwo rolne 1,5 ha - 20 tys. zł	2,2 tys. zł - dopłaty rolne, 1,8 tys. zł - Urząd Marszałkowski, 99,3 tys. zł - Urząd Miasta Łuków, 12,8 - dieta radnego, 3 tys. zł - program 500 +	Brak	6,7 tys. zł (majątek osobisty) 3,6 tys. zł (majątek żony) 13 tys. zł (wspólny)	105 tys. zł - pożyczka
 Krzysztof Gajowy	dom 185 m2 - 100 tys. zł	59,6 tys. zł - emerytura, 17,1 tys. zł - dieta radnego	Brak	8,5 tys. zł	Brak
 Józef Głuchowski	dom 96 m2 - 11 tys. zł , dom 380 m2 - 780 tys. zł , gospodarstwo rolne 240 ha - 5, 9 mln zł	217 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 16,8 tys. zł - dieta radnego, 516 tys. zł - sprzedaż nieruchomości rolnych, 9,9 tys. zł - sprzedaż nieużytków	Brak	Brak	30 tys. zł - pożyczka, 192 tys. zł - kredyt, 36 tys. zł pożyczka, 100 tys. zł - kredyt na dom
 Władysław Karaś	dom 226 m2 - 260 tys. zł . Do tego kilkanaście działek	41,2 tys. - sprzedaż akcji, 79,6 tys. zł - pensja z PUİK, 89,5 tys. zł - zatrudnienie w ZDP, 73 tys. zł - wykup polisy, 25 tys. zł - odszkodowanie z PUİK, 380 tys. zł - sprzedaż mieszkania	Honda CRV - 2010 r., Renault Megan - 2013 r., Volvo XC 60 - 2019 r.	790 tys. zł	218 tys. zł - kredyt hipoteczny
 Janusz Kozioł	dom 120 m2 - 160 tys. zł , gospodarstwo rolne 3,6 ha - 30 tys. zł	6,5 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 132 tys. - dochód z pracy w Starostwie	Ford Mondeo - 2008 r., Ford Fiesta - 2010 r., BMW - 2011 r.	12 tys. zł	42 tys. zł - pożyczka na remont domu
 Tomasz Kruk	dom 160 m2 - 120 tys. zł , gospodarstwo rolne 2,8 ha - 28 tys. zł	10,5 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 106 tys. zł - pensja UG w Stoczku Łuk, 12,8 tys. zł - dieta radnego	Skoda Fabia 2006 r.	50 tys. zł	brak
 Jacek Krzyszczak	dom 127 m2 - 180 tys. zł , mieszkanie 68 m2 - 290 tys. zł , gospodarstwo rolne 13,7 ha - 320 tys. zł	18 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 99,6 tys. zł - zarobki UG w Trzebieiszowie, 17,1 tys. zł - dieta radnego	Volkswagen Touran - 2007 r., Audi A3 - 2004 r.	42 tys. zł	130 tys. zł - kredyt hipoteczny, 40 tys. zł - kredyt w BS Trzebieiszów
 Marcin Mateńko	dom 153 m2 plus budynki gosp. - 450 tys. zł	197,5 tys. zł - pensja prezesa PUİK w Łukowie, 14,6 tys. zł - dieta radnego	Volkswagen Touran - 2003 r.	47 tys. zł, 9,8 tys. - papiery wartościowe, 40 tys. zł - środki na IKZE	30 tys. - pozostały do spłaty kredyt hipoteczny
 Aneta Mazur	dom 120 m2 - 280 tys. zł	78,2 tys. zł - pensja UG w Serokomli, 17,1 tys. zł - dieta radnej	Audi A6 - 1999 r. ciągnik New Holland - 2000 r., BMW X2 - 2013 r.	13 tys. zł	30 tys. zł - pożyczka
 Władysław Mika	dom 72 m2 - 82 tys. zł. , mieszkanie 37 m2 - 160 tys. zł . gospodarstwo 4,6 ha - 95 tys. zł , mieszkanie 41 m2 - 191 tys. zł	4,9 tys. - zasiłek chorobowy, 30,4 tys. zł - odprawa z UG Wola Mysłowska, 96,4 - zarobki w Starostwie	Brak	15,7 tys. zł, 73,8 tys. zł - papiery wartościowe	Brak
 Karol Raczyński	gospodarstwo rolne 24 ha - 1,5 mln zł	33,9 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 14,8 tys. zł - dieta radnego, 3,2 tys. zł - umowy zlecenie i o dzieło	Sprzęt rolniczy	2,7 tys. zł	139,9 tys. zł - kredyt inwestycyjny, 83 tys. zł - kredyt suszowy
 Andrzej Soćko	dom 114 m2 - 100 tys. zł	117 tys. zł - własna działalność, 17 tys. zł - dieta radnego	Opel Astra 2015 r.	85 tys. zł	Brak
 Tomasz Sych	dom 80 m2 - 90 tys. zł , dom 45 m2 - 30 tys. zł , gospodarstwo 8,4 ha - 25 tys. zł	18,9 - dochód z działalności, 47,1 tys. zł - zatrudnienie, 12,6 tys. zł - dieta radnego		39 tys. zł	
 Leszek Świętochowski	mieszkanie 65 m2 - 400 tys. zł , mieszkanie 64 m2 - 600 tys. zł , gospodarstwo - 9 ha- 100 tys. zł	10,2 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 21 tys. zł - dochód z akcji, 4,5 tys. zł - praca w radzie nadzorczej, 97,4 tys. zł - praca ZNW Lublin, 12,5 tys. zł - dieta, 21,6 - najem mieszkań	BMW 3 - 2015 r.	40 tys. zł, 31,8 tys. zł	88,9 tys. zł - kredyt hipoteczny
 Henryk Tymosz	dom 220 m2 - 220 tys. zł , gospodarstwo 0,5 ha - 20 tys. zł	56,4 tys. zł - pensja Wody Polskie, 12,8 tys. zł - dieta radnego	Brak	Brak	Brak
 Andrzej Wisiński	dom 218 m2 - 180 tys. zł , gospodarstwo rolne - 2,55 ha - od 30 do 60 tys. zł	31,5 tys. zł - emerytura, 17,1 tys. zł - dieta radnego	Ford Fiesta - 2017	39 tys. zł	Brak
 Krzysztof Woliński	dom 240 m2 - 280 tys. zł , gospodarstwo rolne 7,6 ha - ok 300 tys. zł	6 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 50 tys. zł - pensja Wody Polskie, 12,8 tys. zł - dieta	Audi A6 - 2005 r. Nissan Patrol - 2004 r.	165 tys. zł	Brak
 Włodzimierz Wolski	dom 250 m2 - 300 tys. zł , mieszkania 48 i 68 m2 - 400 i 570 tys. zł	9180 - wynagrodzenie ze Starostwa, 26,5 tys. zł - wynagrodzenie ZS w Woli Głowskiej, 61,5 tys. zł - zarobki ZOPO w Adamowie, 21,2 - dieta członka zarządu powiatu, 22,2 tys. zł - wynajem mieszkań, 12 tys. zł - sprzedaż samochodu	Toyota Verso - 2012 r., Skoda Octavia - 2011 r., Opel Astra - 2012 r.	80 tys. zł	230 tys. zł - kredyt na zakup mieszkania
 Zbigniew Zemło	mieszkanie 72 m2 - 200 tys. zł	8,4 tys. zł brutto - dochód z SP ZOZ Łuków, 118 tys. zł brutto - pensja ZDP Łuków, 14,7 tys. zł - dieta radnego	Volkswagen Passat 2015 r.	23 tys. zł	Brak

Zostań wolontariuszem w Staninie

GMINA STANIN W związku z epidemią, mając na względzie dobro osób niepełnosprawnych, starszych i niesamodzielnych GOPS w Staninie poszukuje wolontariuszy do realizacji programu „Wspieraj Seniora”, lub do wsparcia personelu domów pomocy społecznej w opiece nad

mieszkańcami. Wolontariusz może robić niezbędne zakupy osobom powyżej 70. roku życia, samotnym i niepełnosprawnym. Informacje: GOPS w Staninie, tel. (0 25) 798 11 02 lub 797 584 074, od pon. do pt. w godz. 7.30 – 15.30.

mo

O G Ł O S Z E N I E

O G Ł O S Z E N I E

o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski, realizując Uchwałę Nr XXXIV/147/2009 Rady Miasta Stoczek Łukowski z dnia 25 września 2009 roku - podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **07 grudnia 2020 roku o godz. 10.00 (poniedziałek)** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Stoczku Łukowskim Pl. T. Kościuszki 1, odbędzie się **przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Miasta Stoczek Łukowski.

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż niezabudowanej działki nr **708** o powierzchni **0.2490 ha**, położonej w Stoczku Łukowskim przy ul. Ośredniej. Dla nieruchomości urządzona jest księga wieczysta nr **LU1U/00025841/7**, prowadzona przez V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Stoczek Łukowski działka znajduje się na terenie oznaczonym na planie symb. **79 RM,MN – przeznaczonym na zabudowę zagrodową i mieszkaniową.**

Cena wywoławcza wynosi **183 400.00 zł brutto**, słownie: sto osiemdziesiąt trzy tysiące czterysta złotych 00/100.

Osoby zainteresowane kupnem nieruchomości, przed przystąpieniem do przetargu, winny wpłacić **wadium** w wysokości **20 000.00 zł**, słownie: dwadzieścia tysięcy złotych 00/100.

Wadium należy wnieść w gotówce, **najpóźniej do dnia 03 grudnia 2020 r. roku (czwartek)**, na konto Urzędu Miasta Stoczek Łukowski Nr **46 92061022 0000 0879 2001 0007** w Banku Spółdzielczym w Trzebiezowie Oddział Stoczek Łukowski. Decyduje data ujawnienia środków na wskazanym rachunku bankowym w w/w dniu.

Bliższych informacji dotyczących przedmiotu przetargu, można uzyskać w Urzędzie Miasta pok. Nr 209, 2 piętro, w godzinach pracy Urzędu 7.30 – 15.30, tel. (25) 797 00 36.

Ogłoszenie o przetargu podano do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta, na terenie miasta oraz na stronach internetowych Urzędu Miasta pod adresem: www.stoczek-lukowski.pl w zakładce „przetargi i ogłoszenia” oraz na stronie BIP w zakładce „przetargi” w dniu 03 listopada 2020 roku.

Burmistrz Miasta
Marcin Sentkiewicz

Pracownicy społeczni wesprą seniorów

GM. STOCZEK ŁUK.

Osoby w wieku 70 lat i więcej, które zdecydują się pozostać w domu w związku z utrzymującym się stanem epidemii mogą otrzymać pomoc w miarę możliwości ośrodka.

Wystarczy zadzwonić do GOPS Stoczek Łukowski (025) 79 70 177 i tam pracownik ośrodka ustali z seniorem usługę wsparcia. Usługa ma polegać w szczególności na dostarczeniu tej grupie seniorów zakupów, zgodnie ze wskazanym zakresem, obejmujących artykuły podstawowej potrzeby, w tym artykuły spożywcze, środki higieny osobistej. Koszty zakupów pokrywa senior.

Ośrodek zaprasza wolontariuszy do kontaktu z ośrodkiem, którzy chcieliby świadczyć powyższą pomoc seniorom. Ponadto jeśli będzie zapotrzebowanie na taką usługę ośrodek poprosi o wsparcie żołnierzy WOT lub członków ochotniczej straży pożarnej. Przyznanie usługi wsparcia nie wymaga przeprowadzenia wywiadu środowiskowego i wydania decyzji administracyjnej.

p

I N F O R M A C J A P R A S O W A



POLSKO-LITIEWSKI FUNDUSZ
WYMIANY MŁODZIEŻY
LIETUVOS IR LENKIJOS
JAUNIMO MAINO FONDAS



CZŁOWIEK ponad wszystko HUMAN above all Žmogus aukščiau visko

Fundacja Międzynarodowej Integracji Gospodarczej i Kulturalno – Turystycznej wspólnie z Gminną Biblioteką Publiczną w Starych Kobiątkach oraz organizacją AKTYVI ŽMONI ASOCIACIJA AKTIVIZAI Kowno z Litwy w jednym bloku działań od 11.10.2020 do 15.10.2020 na terenach: powiatu łukowskiego i Miasta Kowno zrealizowali międzynarodowy projekt pod nazwą „CZŁOWIEK ponad wszystko”.

W przedsięwzięciu uczestniczyła młodzież szkół podstawowych, średnich, studenci oraz młodzieżowi opiekunowie. Priorytetem przedsięwzięcia było krzewienie wiedzy o wspólnej historii: Człowieczeństwo w wieloletnich czasach – promowanie postaci polskich i litewskich Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Wykorzystując dostępne narzędzia internetowe i informatyczne – platformy YouTube i Zoom, Kahoot, Padlet, Google, Google meets, Facebook messenger, Skype, WhatsApp, Instagram, Viber, Canva, Milanote, Timecamp, Prowly oraz tablicę online Jamboard przeprowadzono szereg aktywności w formie integracyjnej, warsztatowej oraz twórczej, związanej z produktami i rezultatami zadania. Zorganizowano warsztaty międzykulturowe: Laboratorium międzykulturowe i Kolory kultury. Młodzież opracowała szereg produktów projektu, m.in. plakaty i pocztówki projektowe, prezentacje multimedialne, narodowe o swoich regionach, fotocasty projektowe, kolaże fotograficzne – tekstowe, E – przewodniki oraz Konferencję społeczno – naukową, połączoną z widowiskiem literacko – muzycznym o polskich i litewskich Sprawiedliwych.

W trakcie realizacji i na zakończenie projektu aktywności poddano ewaluacji.

Projekt finansowany był przez Polsko – Litewski Fundusz Wymiany Młodzieży z dotacji Ministerstwa Edukacji Narodowej.



POLSKO-UKRAIŃSKA RADA
WYMIANY MŁODZIEŻY

ПОЛЬСЬКО-УКРАЇНЬСЬКА РАДА
ОБМІНУ МОЛОДІЇ



Projekt został sfinansowany ze środków
Państwa (Skarbu Państwa) - Ministerstwa Edukacji Narodowej
Wymiany Młodzieży z dotacji MEN



Młodość i Radość Polsko – Ukrainiskim Parasolem Jedności

Молодість і Радість Польсько – Української Парасольки Єдності

Youth and joy as Polish - Ukrainian umbrella of unity

Fundacja Międzynarodowej Integracji Gospodarczej i Kulturalno – Turystycznej wspólnie z Gminną Biblioteką Publiczną w Starych Kobiątkach oraz organizacją Vynogradiv youth public organization "Creative" Winogradów z Ukrainy w dwóch blokach działań: 07-11.10.2020; 17-21.10.2020r. zrealizowali na terenach: powiatu łukowskiego i Miasta Winogradów międzynarodowy projekt pod nazwą „Młodość i Radość Polsko – Ukrainiskim Parasolem Jedności”. W przedsięwzięciu uczestniczyła młodzież szkół podstawowych i średnich oraz młodzieżowi opiekunowie z terenu Gminy Stoczek Łukowski i Miasta Winogradów. Wykorzystując dostępne narzędzia internetowe i informatyczne – platformy YouTube i Zoom, Kahoot, Padlet, Google, Google meets, Facebook messenger, Skype, WhatsApp, Instagram, Viber, Canva, Milanote, Timecamp, Prowly oraz tablicę online Jamboard przeprowadzono szereg aktywności w formie integracyjnej, warsztatowej oraz twórczej, związanej z produktami i rezultatami zadania. Zorganizowano warsztaty międzykulturowe: Laboratorium międzykulturowe i Moje stanowisko. Czy można handlować wartościami? – przy zastosowaniu dyskusji, argumentacji i konfrontacji oraz teatralne i literackie: Historie improwizowane, Jak postrzegamy kulturową inność i Chcę działać z innymi twórczymi ludźmi. Młodzież opracowała szereg produktów projektu, m. in. plakaty i pocztówki projektowe, prezentacje multimedialne, narodowe o swoich regionach, fotocasty projektowe, kolaże fotograficzne – tekstowe oraz sztukę teatralną, jako najważniejszy rezultat projektu. W trakcie realizacji i na zakończenie projektu poddano aktywności ewaluacji. Projekt finansowany był przez Polsko – Ukrainiską Radę Wymiany Młodzieży z dotacji Ministerstwa Edukacji Narodowej.



Seniorzy zwiedzali Trójmiasto



Seniorzy spacerowali po Długim Targu w Gdańsku, zobaczyli słynną fontannę Neptuna i bazylikę Mariacką

GMINA ŁUKÓW Pannie i panowie z Klubu Seniora „Teraz Pora na Seniora” od 30 września do 2 października byli na wycieczce nad polskim morzem. Odwiedzili Gdańsk, Gdynię, Sopot. Zwiedzili Westerplatte, Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, Stocznie Gdańską i pomnik Poległych Stoczników.



Wielką przyjemnością był spacer po molo w Sopocie, a niespodzianką symboliczny chrzest pani Basi w morzu. W Gdyni seniorzy weszli na pokład statku „Dar Pomorza” i wysłuchali koncertu organowego w katedrze Oliwskiej

Pożar warsztatu samochodowego. Poparzony właściciel

GMINA ŁUKÓW W poniedziałek, 26 października, w Rolach zapalił się garaż, w którym był warsztat samochodowy.

Strażacy zostali zaalarmowani o godzinie 11:52. Na miejsce pojechały OSP Gołaszyn, OSP Grzędówka i zawodowi strażacy z Łukowa. Palił się wolnostojący garaż z warsztatem

samochodowym i samochodem alfa romeo w środku. Przed przyjazdem strażaków właściciel ewakuował część wyposażenia z tego garażu. Doznał wtedy urazu nogi, poparzył ręce i górne drogi oddechowe. Strażacy pracowali w aparatach powietrznych. Ugasili ogień, wynieśli z wnętrza butlę gazową. Ranny mężczyzna został przekazany Zespołowi Ratownictwa Medycznego.

mo

Pomoc dla seniorów. Zgłoszenia kieruj na infolinię

Starsze osoby z gmin i Łukowa mogą korzystać z pomocy w ramach rządowego programu „Wspieraj Seniora”. Potrzebę dokonania zakupów artykułów spożywczych, środków higieny czy leków, trzeba zgłaszać dzwoniąc pod numer ogólnopolskiej infolinii: 22 505 11 11, a przekazaniem pomocy zajmie się ośrodek pomocy społecznej.

Program adresowany jest do: osób w wieku 70 lat i więcej, które pozostaną w domu w związku z zagrożeniem zakażeniem Co-

vid-19; w szczególnych przypadkach osoby poniżej 70. roku życia.

Zgłoszenia należy kierować pod numer: 22 505 11 11, który jest czynny codziennie między 8.00 a 21.00. Osoba przyjmująca zgłoszenie przekazuje numer kontaktowy seniora do ośrodka pomocy społecznej, a ten skontaktuje się z seniorem, zweryfikuje listę potrzeb i ustali szczegóły udzielenia pomocy. Koszty zakupów pokrywa zamawiający senior.

mo

Sprawy w gminie załatwiaj przez telefon

GMINA ŁUKÓW Gmina wprowadziła zmiany w organizacji pracy Urzędu Gminy w związku z pogarszającą się sytuacją epidemiczną. Władze gminy proszą o ograniczenie wizyt do niezbędnego minimum. W pilnych sprawach można się kontaktować telefonicznie lub za pośrednictwem poczty elektronicznej. Oto najważniejsze dane kontaktowe:

Urząd Gminy Łuków: 25 798 24 39, e-mail: sekretariat@lukoww.ug.gov.pl

Urząd Stanu Cywilnego: 25 798 30 39

Dowody osobiste: 25 798 24 39 wew. 171

Księgowość: 25 798 21 87

Gospodarka odpadami: 25 798 24 39 wew. 102

Podatki: 25 798 24 39 wew. 107 i 108

Gospodarka przestrzenna: 25 798 24 39 wew. 136

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej: 25 798 21 59, e-mail: sekretariat@gopslukow.pl

Gminny Zespół Oświatowy: 25 798 24 40, e-mail: gzolukow@poczta.onet.pl

Należności z tytułu podatków czy opłat śmieciowych można regulować za pośrednictwem bankowości elektronicznej w Banku Spółdzielczym w Łukowie na konta podane w decyzjach i zawiadomieniach

Podatki - numer rachunku: 47 9204 0001 0021 3976 2000 0010

Opłaty za odpady komunalne - numer rachunku: 89 9204 0001 0021 3976 2000 0030

mo

Będzie nowe oświetlenie drogowe

GMINA ŁUKÓW Gmina Łuków podpisała umowę z firmą DP System z Łodzi, która zajmie się modernizacją oświetlenia drogowego. Do wymiany jest ponad 700 opraw, a po zakończeniu robót przy drogach w całej gminie będzie działać oświetlenie LED.

W różnych częściach gminy, trzeba wymienić m.in. przewody, zabezpieczenia i wysięgniki, a także zmodernizować system sterowania oświetleniem ulicznym. Prace powinny być wykonane do 30 listopada, a będą kosztować prawie 1

milion 200 tys. zł. Większość pieniędzy na ten cel gmina pozyskała z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego. To drugi i ostatni etap modernizacji oświetlenia drogowego w gminie Łuków. Przed dwoma laty, także dzięki wsparciu Unii Europejskiej, za ponad 1,5 mln zł samorząd wymienił ponad 1000 lamp. Redukcja zapotrzebowania na moc ma obniżyć koszty oświetlenia ulicznego i zmniejszyć emisję dwutlenku węgla do atmosfery.

mo

Nowa droga w Zastawiu

GMINA STANIN Mieszkańcy gminy mogą już jeździć po zmodernizowanej drodze w Zastawiu, wiodącej przez zabudowania i grunty orne, prowadzącej do DK 76. W ramach inwestycji droga została poszerzona, położone zostały 2 warstwy nawierzchni, a po obu stronach jezdni wykonane zostały pobocza

o szerokości 75 cm. Po wykonaniu robót nawierzchniowych, na całym odcinku drogi powstały oznakowania pionowe i poziome. Wartość inwestycji opiewa na kwotę 212 tys. 480 zł. Zadanie zrealizowane zostało przy 50 proc. dofinansowaniu z Funduszu Dróg Samorządowych.

mo

Nowe boiska w Józefowie i Tuchowiczu

GM. STANIN 110 tysięcy złotych wydały władze gminy Stanin na budowę dwóch boisk. Jedno z nich powstało przy szkole w Tuchowiczu, drugie w Józefowie.

Boisko w Tuchowiczu przy Szkole Podstawowej powstało w ramach otrzymanego dofinansowania z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Do budżetu gminy trafiło ponad 53 tys. zł.

Całkowity koszt inwestycji to 90 tys. zł. W ramach zadania wykonano prace geodezyjne, prace ziemne, zakupiono i zamontowano piłkochwyty i bramki. Boisko w Józefowie (na zdjęciu) było tańsze. Kosztowało 20 tys. zł. Wykonano je z pieniędzy z budżetu gminy. Powstało na gminnej działce w miejscu gdzie kiedyś była szkoła. Tam również wykonano prace geodezyjne i ziemne oraz zakupiono i zamontowano bramki i piłkochwyty.

p

Usłyszeliśmy patriotyczne „Dźwięki wolności”



Podczas koncertu zabrzmiały m.in. takie utwory jak: „Prząśniczka”, „Warszawianka”, „Rozkwitały paki białych róż”, „O mój rozmrynie”, „Czerwone maki” czy „Pałacyk Michla”. Koncert zakończyło wspólne odśpiewanie „Mazurka Dąbrowskiego”

Uczniowie oraz zawodowi muzycy zaprezentowali znane, polskie pieśni patriotyczne w nowych, autorskich opracowaniach podczas koncertu on-line w Łukowskim Ośrodku Kultury.

Koncert „Dźwięki wolności”, w czwartek, 22 października, zorganizowało Stowarzyszenie Wschód Kultury we współpracy z ŁOK. Udział w nim wzięły m.in. wokalistki Fabryki Piosenki. Impreza angażuje szkoły muzyczne regionu lubelskiego w pielęgnowanie wartości patriotycznych. Polskie pieśni patriotyczne opracował i na nowo zaaranżował Aleksander Resiak:



Emilia Szcześniak, Weronika Radomska, Oliwa Gręzak, Klaudia Borejko oraz Alicja Kryczka. Wszystkie dziewczyny zaprezentowały się w chórze, a dodatkowo Emilka, Weronika i Klaudia zaśpiewały solo

na zespół smyczkowy, fortepian, chór i wokalistów. Na scenie wystąpili: Monika Szymczyk - wokal, Mateusz Obroślak - wokal, Emilia Siewkowska - skrzypce, Katarzyna Bystrzycka - altówka, Izabela Zagórska - wiolonczela, Aleksander Resiak - kontrabas, Kamil Turczyn - fortepian oraz Józef Obroślak - słowo. Aranżacje i opracowanie utworów

- Aleksander Resiak. Koordynacja działań - Emilia Siewkowska. Gościnnie wystąpiły wokalistki Fabryki Piosenki ŁOK: Emilia Szcześniak, Weronika Radomska, Oliwa Gręzak, Klaudia Borejko oraz Alicja Kryczka. Wszystkie dziewczyny zaprezentowały się w chórze, a dodatkowo Emilka, Weronika i Klaudia zaśpiewały solo.

Łukasz Prusak

Wędkarze pracowali nad zalewem

ŁUKÓW Członkowie Zarządu Koła PZW Łuków Miasto przeprowadzili kolejne już prace zabezpieczające nad zalewem. Jak informują wędkarze, wcześniej podobne prace były prowadzone między „doprowadzalnikiem” wody a małym dołkiem. A wcześniej na dużym dołku zalewu Zimna Woda.



„Należało wymienić deski, aby udało się magazynować i jak najmniej „tracić” wodę, której w okresie letnim brakuje nie tylko w Zalewie” - czytamy w komunikacie. - Obecne stany wód obu zbiorników to efekty pracy naszych członków. Mnichy piętrząco-spustowe na każdym ze zbiorników i „doprowadzalniku” zostały zabezpieczone i miejmy nadzieję, że zapoczątkuje to w przyszłym roku - informują wędkarze. Prace we wtorek, 27 października, poprzedziło spotkanie w UM Łuków, w którym uczestniczyli przedstawiciele zarządu koła PZW Łuków Miasto. Władze reprezentował burmistrz Paweł Krasuski i naczelnik Agnieszka Kowalczyk

I N F O R M A C J A P R A S O W A




**UDZIELANIE NIEODPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ,
NIEODPŁATNEGO PORADNICTWA OBYWATELSKIEGO
ORAZ NIEODPŁATNEJ
MEDIACJI W POWIECIE ŁUKOWSKIM W 2020 ROKU**

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA:

Powiatowy Zespół Oświatowy (PZO) w Łukowie
ul. Wyszyńskiego 41 (wejście od ul. Zabrowarnej)
tel. 25 623 92 90

poniedziałek - piątek: 8:00 - 12:00
 (e-mail: prawnik1-npp@starostwolukow.pl)

poniedziałek - piątek: 12:00 - 16:00
 (e-mail: prawnik2-npp@starostwolukow.pl)

Zespół Szkół im. Gen. F. Kamińskiego w Adamowie
ul. Cmentarna 6, 21-412 Adamów (lok. nr 1, parter)
tel. 25 755 31 69

poniedziałek - piątek: 12:30 - 16:30 (e-mail: prawnik4-npp@starostwolukow.pl)

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Krzywdzie (mobilny punkt NPP),

ul. Łukowska 20, 21-470 Krzywdza
tel. 25 755 10 06
 Trzeci poniedziałek oraz trzecia środa miesiąca
 (I,II,III,IV,V,VI,VI,IX,X,XI): 12:30 - 16:30
 (e-mail: prawnik4-npp@starostwolukow.pl)

NIEODPŁATNE PORADNICTWO OBYWATELSKIE:

Zespół Szkół w Stoczku Łukowskim
Plac Wielgoska 5, 21-450 Stoczek Łukowski
Lokal nr 2 (parter), tel. 25 797 02 61

poniedziałek - piątek: 8:00 - 12:00 (e-mail: prawnik5-npp@starostwolukow.pl)

Urząd Gminy w Woli Mysłowskiej (mobilny punkt NPO),
Wola Mysłowska 57, 21-426 Wola Mysłowska
tel. 25 754 25 22

Pierwszy i trzeci poniedziałek miesiąca: 8:00 - 12:00
 (e-mail: prawnik5-npp@starostwolukow.pl)


Wszystkie punkty nieodpłatnych porad mieszczą się w lokalach dostępnych dla osób niepełnosprawnych.
 Zadanie jest finansowane z budżetu państwa w ramach dotacji celowej przekazanej Powiatowi Łukowskiemu

§ Nieodpłatna pomoc prawna obejmuje:

- poinformowanie osoby fizycznej o obowiązującym stanie prawnym oraz przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach, w tym w związku z toczącym się postępowaniem przygotowawczym, administracyjnym, sądowym lub sądowoadministracyjnym;
- wskazanie osobie uprawnionej sposobu rozwiązania jej problemu prawnego;
- sporządzenie projektu pisma w zakresie niezbędnym do udzielenia pomocy, z wyłączeniem pism procesowych w toczącym się postępowaniu przygotowawczym lub sądowym i pism w toczącym się postępowaniu sądowoadministracyjnym;
- nieodpłatną mediację;
- sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym lub ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego w postępowaniu sądowoadministracyjnym oraz poinformowanie o kosztach postępowania i ryzyku finansowym związanym ze skierowaniem sprawy na drogę sądową.

§ Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie obejmuje:

działania dostosowane do indywidualnej sytuacji osoby uprawnionej, zmierzające do podniesienia świadomości tej osoby o przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach oraz wsparcia w samodzielnym rozwiązywaniu problemu, w tym, w razie potrzeby, sporządzenie wspólnie z osobą uprawnioną planu działania i pomoc w jego realizacji. Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie obejmuje w szczególności porady dla osób zadłużonych i porady z zakresu spraw mieszkaniowych oraz zabezpieczenia społecznego. Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie obejmuje również nieodpłatną mediację.

Nieodpłatna pomoc prawna i nieodpłatne poradnictwo obywatelskie przysługują osobie uprawnionej, która nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej, w tym osobie fizycznej prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą niezatrudniającą innych osób w ciągu ostatniego roku.

§ Nieodpłatna mediacja obejmuje:

- poinformowanie osoby uprawnionej o możliwościach skorzystania z polubownych metod rozwiązywania sporów, w szczególności mediacji oraz korzyściach z tego wynikających;
- przygotowanie projektu umowy o mediację lub wniosku o przeprowadzenie mediacji; przygotowanie projektu wniosku o przeprowadzenie postępowania mediacyjnego w sprawie kamej;
- przeprowadzenie mediacji oraz udzielenie pomocy w sporządzeniu do sądu wniosku o zatwierdzenie ugody zawartej przed mediatorem.
- Nieodpłatna mediacja nie obejmuje spraw, w których sąd lub inny organ wydał postanowienie o skierowaniu sprawy do mediacji lub postępowania mediacyjnego lub zachodzi uzasadnione podejrzenie, że w relacji stron występuje przemoc.

Informacje na temat świadczenia nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego na terenie Powiatu Łukowskiego oraz lista jednostek nieodpłatnego poradnictwa specjalistycznego znajdują się na stronie Starostwa Powiatowego w Łukowie: www.powiatlukowski.pl

Udzielanie nieodpłatnej pomocy prawnej lub świadczenie nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego odbywa się według kolejności zgłoszeń, po umówieniu terminu wizyty telefonicznie pod nr telefonu: 25 798 22 03 wew. 150 lub mailowo: npp-rejestracja@powiatlukowski.pl

Zapisy prowadzone są od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00 – 15.00

Kobiecie, która jest w ciąży, udzielanie nieodpłatnej pomocy prawnej lub świadczenie nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego odbywa się poza kolejnością. Z ważnych powodów dopuszcza się ustalenie innej kolejności udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej lub świadczenia nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego.

Osobom ze znaczną niepełnosprawnością ruchową, które nie mogą stawić się w punkcie osobiście, oraz osobom doświadczającym trudności w komunikowaniu się może być udzielana nieodpłatna pomoc prawna lub świadczone nieodpłatne poradnictwo obywatelskie również przez zorganizowanie wizyty w miejscu zamieszkania tych osób lub w miejscu wyposażonym w urządzenie ułatwiające porozumiewanie się.